Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V,
Rok XX. Kraków, sobota 16 stycznia 1937 Nr. 16

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Czy istnieje podsłuch telefoniczny?

Z obrad sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 15. 1. (Sin). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu było poświęcone budżetowi Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Toczyła się rzeczowa dyskusja w sprawie funkcjonowania poczty, telegrafu i telefonu, urozmaicona drażliwym pytaniem posła Sowińskiego, popartym przez posła Pełyńskiego, w sprawie podsłuchu telefonicznego. P. minister kategorycznie zaprzeczył, iżby podsłuch istniał.

Na uwagę zasługuje również oświadczenie p. ministra, że nie nastąpi zmiana taryfy telefonicznej aż do ostatecznej przebudowy różnych kabli, co potrwa czas dłuższy, natomiast p. minister zapewnił, że nastąpi rewizja taryfy pocztowej, przy czym oświadczył, że prace przygotowawcze rozpoczną się w kwietniu br. Jednocześnie p. minister zapowiedział wprowadzenie kopert ze znaczkami za 25 gr. Toczyła się również dyskusja nad działalnością Polskiego Radia, natomiast panowało głuche milczenie, a raczej jakaś cicha zgoda w sprawie PAST-y.

Nie może być dyskusji na temat zniesienia deklaracji Balfoura

stwierdza poważny tygodnik angielski w odpowiedzi na wystąpienia arabskie

Londyn, 15. 1. ŻAT. Przodujący konserwatywny tygodnik angielski „The Spectator" zamieszcza artykuł wstępny o problemie palestyńskim, w związku z wystąpieniami przedstawicieli arabskich przed Komisją Królewską w Jerozolimie. Arabowie — pisze „Spectator" — nie powinni się spodziewać żadnych korzyści po wystąpieniu naczelnego muftiego Jerozolimy przed Komisją Królewską. Jeżeli mufti stwierdził, że pod reżimem tureckim działo się Arabom palestyńskim lepiej, niż pod rządami mandatowymi Anglii, było przecież całkiem nierzeczowe żądanie muftiego w kierunku zniesienia deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego. Nie chodzi bynajmniej o trudności techniczne — zaznacza pismo — być może takich trudności nie ma. Przecież zniesiono mandat nad Irakiem i za niedługo aktualną także będzie sprawa zanulowania mandatu nad Syrią w wyniku rokowań, dochodzących właśnie do skutku między mandatariuszem Syrii Francją a ludnością tego terytorium. **Sprawa Palestyny — wywodzi pismo — leży na całkiem innej płaszczyźnie i w żadnym wypadku nie może być dyskusji na temat unieważnienia zasady żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Utworzenie tej siedziby jest zobowiązaniem politycznym, które bezwzględnie musi być wykonane, jakkolwiek wielkie są trudności piętrzące się na drodze realizacji tego zobowiązania. Wielka Brytania uczyni wszystko co leży w jej mocy, by ta realizacja doszła do skutku.**

Sprawa kolonij wysuwana jest przez Niemcy tylko dla gry politycznej

Paryż, 15. 1. PAT. „Echo de Paris" zamieszcza oświadczenie ministra kolonij Mouteta, który występuje przeciwko roszczeniom kolonialnym Niemiec. Nie wierzę, oświadczył minister, by sprawa kolonij była dla Rzeszy kwestią zasadniczą. *Niemcy wykorzystują tę sprawę dla swej gry politycznej, a roszczenia ich zjawiają się, lub znikają zależnie od potrzeb ich polityki ogólnej*, a przede wszystkim europejskiej. *Gdy kanclerz Hitler pisał „Mein Kampf", nastawienie jego było przeciwne koloniom.* Nie możemy zajmować się zmianami politycznymi z punktu widzenia kolonialnego, lecz na gruncie gospodarczym pragnąłbym współpracy z Rzeszą zdecydowaną powrocić do gry pokojowej. Niemcy mogą być pewne, iż będą mogły rozmawiać zupełnie szczerze w celu osiągnięcia powszechnego porozumienia. *Zależy to nie od nas, ale od Niemiec* — kończy swe oświadczenie min. Moutet.

OKAZJA! 5.90
swetry chłopięce
ślizgawkowe . . . .
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Na Krynicę patrzy cały świat
i każdy tu przyjeżdża rad,
Bo wód i sportów to królowa
Prosi „PODHALE" R. Brandowa

Apel do dziennikarzy holenderskich

Haga, 15. 1. PAT. Holenderski związek dziennikarzy (Vereeniging de nederlandsche dagbladpers) ogłosił komunikat, że „zgodnie z życzeniem JKM. królowej Wilhelminy związek zwrócił się do swoich członków z prośbą, ażeby nie publikowano żadnych artykułów ani fotografij o pobycie książęcej pary holenderskiej w Polsce poza wiadomościami, jakie poda do opublikowania holenderska agencja telegraficzna „Algemeen Nederlandsch Persbureau".

Ubezpieczenie podróżnych w kasach kolejowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. 1. (Sin.) W dniu wczorajszym weszła w życie nowa instrukcja ministerstwa komunikacji o ubezpieczeniu podróżnych na P. K. P. od nieszczęśliwych wypadków, jak też ubezpieczeniu bagaży i towarów. Ubezpieczenia podróżnych przeprowadzają kasy kolejowe. Stawka ubezpieczeniowa dla odszkodowania w wysokości 2.500 zł wyniesie 50 groszy.

N. T. A przywraca dodatki za kierownictwo w szkolnictwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 1. (Sin.) Wedle wiadomości, otrzymanych przez organizacje nauczycielskie, w Najwyższym Trybunale Administracyjnym zapadło nowe orzeczenie o charakterze zasadniczym, które pociągnie za sobą obowiązek wypłaty nauczycielstwu niesłusznie potrąconego dodatku. W okresie od 1 stycznia 1927 do końca r. 1932 nie były wypłacane kierownikom szkół powszechnych, inspektorom i dyrektorom szkolnym specjalne dodatki za kierownictwo w wysokości 10 procent uposażenia. Jeden z inspektorów wniósł do N. T. A. skargę, która była rozpatrywana i Trybunał orzekł, że dodatek ten należy wypłacić. Obecnie inne zainteresowane osoby występują o wypłacenie tego dodatku przez okres 5 lat.

Nowa popołudniówka socjalistyczna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15. 1. (Sin) W dniu dzisiejszym ukazało się w Warszawie nowe pismo popołudniowe 5-groszowe p. t. „Walka Ludu". Jako wydawca figuruje rada naczelna PPS. Prawdziwym redaktorem i wydawcą tego pisma jest były poseł Zaremba, który uchodzi za socjalistycznego Hearsta, jako wydawca „Tygodnia Robotnika", „Światła" i innych pism socjalistycznych. Pismo to oczywiście stanowi pewną konkurencję dla „Dziennika Popularnego" i odzwierciedla pewne nastroje PPS.

EKSCESY I ANARCHIA

KRAKÓW, 16 stycznia.

Ponurą statystykę przytoczył p. premier Składkowski na środowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej. Ze statystyki tej wynika, że w roku 1936 w samym tylko województwie białostockim zanotowano 318 wystąpień antyżydowskich. Niemal codziennie zatem przeżywali Żydzi z województwa białostockiego straszliwe chwile, niemal codziennie próbowano im uprzytomnić zapomocą pałek i noży, że nie mogą korzystać ze swych praw, przepisanych im przez Konstytucję jako obywatelom i ze swych praw jako ludzie. Ta zastraszająca cyfra prób uregulowania współżycia na drodze gwałtu i przemocy fizycznej w województwie, gdzie liczba analfabetów kto wie czy nie przewyższa liczby umiejących czytać i pisać, winna być poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy łudzą się myślą, że można w Polsce głosić hasła antyżydowskie bez zbrodniczych konsekwencyj, że można podkładać ogień pod czyjąś sadybę tylko dla narobienia dymu. Na luksus antysemityzmu nie stać Polski. Nietylko dlatego, że Polska jest krajem biednym, gospodarczo zaniedbanym, który potrzebuje spokoju, stabilizacji i bezpieczeństwa wewnętrznego, ale także dla tego, że i pod względem kultury i cywilizacji pozostajemy daleko w tyle poza krajami zachodnimi. Nie stać nas na luksus antysemityzmu wreszcie dlatego, że mamy właściwie zbyt mało dobrych administratorów i jeszcze mniejszy zmysł organizacyjny. Okazało się wszakże, że na luksus antysemityzmu nie stać nawet Niemiec, które swą politykę antyżydowską okupują daleko idącymi stratami gospodarczymi i moralnymi. Okazało się, że nawet kraj tak bogaty, tak wysoko stojący pod względem kulturalnym i cywilizacyjnym i posiadający tak doskonały zmysł organizacji — a przede wszystkim posiadający dziesięć razy mniej Żydów (w stosunku procentowym) od Polski — odczuwa antysemityzm jako katastrofę gospodarczą i moralną. Mimo gwałtownej propagandy antyżydowskiej, prowadzonej przez niemiecki aparat państwowy, mimo oficjalnego bojkotu, do którego przymuszono ludność niemiecką — nie było właściwie w Niemczech wystąpień antyżydowskich o rozmiarach Przytyka, Mińska Mazowieckiego lub Czyżewa. Najwyżsi dostojnicy państwowi uderzali z całą gwałtownością na społeczeństwo żydowskie, mieszali je z błotem, poniewierali cześć i godność żydowską, odmawiali Żydom praw obywatelskich i ludzkich, a jednak społeczeństwo niemieckie ani nie drgnęło. Nie chcemy nawet na chwilę oddać się fantazjom, coby było, gdyby taka oficjalna propaganda miała miejsce w Polsce.

Przeciwstawiamy się całą siłą propagandzie antyżydowskiej w Polsce. Czynimy to dlatego, ponieważ wiemy, że autorzy tej propagandy zdają sobie doskonale sprawę z jej skutków, że wiedzą do czego propaganda taka prowadzi. Gdyby społeczeństwo stało na wyższym poziomie kulturalnym, gdyby było bardziej odporne na słowa zachęty do gwałtów i przemocy, gdyby zasady etyczne panowały niepodzielnie nad instynktami pierwotnymi — nie robilibyśmy sobie wiele z tej propagandy. Ale właśnie dlatego, że każdy artykuł antyżydowski działa na ciemne i bezkrytyczne masy jak zapalony lont na ładunek dynamitu — wskazujemy na moralnych sprawców zajść. Po każdym zajściu o charakterze społecznym policja aresztuje nietylko bezpośrednio winnych, ale i sprawców moralnych, którzy działalnością swą wytworzyli atmosferę, prowadzącą do rozlewu krwi. Aresztuje się wtedy robotników i chłopów, ale i całe gniazda komunistyczne, konfiskuje się ulotki podburzające, łamie się sztab partyjny.

Policja słusznie nie wchodzi tu w roztrząsanie zagadnienia czy poglądy demonstrantów są słuszne czy nie, nie bada, czy idee, w imię których ludzie wychodzą na ulicę znajdują życzliwe lub wrogie echo w społeczeństwie, ale przede wszystkim stwierdza niedopuszczalność ich wystąpień z punktu widzenia praw obowiązujących w kraju i dlatego aresztuje. Działalność partii komunistycznej została zakazana dlatego, że nie mogła się ona obejść bez nawoływania ludności do łamania istniejących praw. Gdyby władze bezpieczeństwa swój stosunek do komunizmu ograniczyły jedynie do tłumienia ekscesów, a nie próbowały zapobiegać im w porę przez paraliżowanie działalności czynników, stwarzających **atmosferę**, która prowadzi do ekscesów — działalność władz bezpieczeństwa byłaby pracą syzyfową, byłaby próbą wylewania wody, wciskającej się na statek przez otwarte szczeliny, a nie zatykania samych szczelin. Analogię występnej działalności endecji i komunizmu stwierdził już poprzednik p. premiera Składkowskiego na stanowisku ministra spraw wewnętrznych — p. Władysław Raczkiewicz.

Zło trzeba tępić u jego źródła.

Tolerowanie hecy antyżydowskiej uważamy za prawdziwe nieszczęście nietylko dlatego, że dotyka ona nas, Żydów, ale i dlatego, że podkopuje zasady praworządności i prowadzi w prostej linii do anarchii. Od rzemyczka do trzewiczka. Może się niejednemu obywatelowi atmosfera dziczy antyżydowskiej wydawać nieszkodliwą dla całokształtu interesów państwowych, ale dla nas jest ona początkiem końca panowania prawa jako regulatora stosunku człowieka do człowieka w państwie. Czasem z wysokiego szczytu górskiego zsuwa się niewielki kamień. Ale jakże często kamień ten jest początkiem lawiny górskiej, wobec której wszelkie zapory okazują się bezskuteczne. Początkowi lawiny można łatwo położyć kres, ale w stadium rozszalałego pędu nic już pomóc nie może. Wczoraj jeszcze postulat ograniczenia praw żydowskich w Polsce był uważany za szczyt antysemityzmu, dziś mówi się z całą swobodą już nie tyle o całkowitym pozbawieniu praw Żydów, ale i o wypędzeniu nas z Polski. Bardziej pomysłowi antysemici wybiegają już daleko poza te marzenia i zadają sobie już teraz pytanie, czy w razie zupełnego wypędzenia Żydów z Polski antysemityzm straci swój sens w Polsce. O, nie! Wtedy antysemici polscy zabiorą się do usunięcia Żydów z wszystkich innych krajów, aby wpływy żydowskie nie koszlawiły biegu spraw innych narodów, wśród których żyje Polska. Do jak niebezpiecznych regionów wspiął się szał nienawiści antyżydowskiej, jak szeroki łuk zadań nakreślił sobie krwawy upiór? Taka „ideologia” może w nas wzbudzać uśmiech politowania, ale u ciemnego i bezkrytycznego ćwierćinteligenta w małym miasteczku powoduje uderzenie krwi do mózgu i antyżydowskie delirium tremens.

Wczoraj jeszcze bielały wargi na myśl o zaatakowaniu i chęci umniejszenia władzy państwowej, dziś bandyci polityczni gloryfikują Doboszyńskiego, który uzbroił kupy chłopstwa i wskazał im drogę do poniewierania władzy. Wczoraj zaczęło się od Żydów, dziś zaczyna się od policjantów.

P. premier Składkowski stwierdził już ścisły związek, jaki zachodzi między biciem Żydów a poniewieraniem władzy. Ale samo stwierdzenie tego związku nie wystarcza. Dopóki w stosunku do endeckich łamaczów prawa nie będą stosowane te same kryteria, które stosuje się do wszystkich innych przestępców, wchodzących w konflikt z kodeksem karnym — dopóki epidemię łamania praworządności będzie się próbowało leczyć środkami homeopatycznymi, doraźnymi, a nie środkami prewencyjnymi, zapobiegawczymi, tępiącymi w pierwszym rzędzie bakterie chorobotwórcze, a nietylko skutki działalności tych bakterii — klimat Polski nie uwolni się od zadżumienia.

J. D.

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. J. HERZOG
b. długoletni lekarz szpitali zagr. i krajowych
przeprowadził się
na ul. **Juliusza Lea 4** (tuż obok parku Krakow.)
I ord. od 3—6 Telefon 118-02

Ku porozumieniu Londyn-Dublin

Londyn, 15. 1. PAT. Wczorajsze narady ministra dominiów Malcolna Mac Donalda z premierem Irlandii de Valerą komentowane są bardzo życzliwie. Prasa wyraża nadzieję, że tym razem rozmowy osiągnęły pozytywne rezultaty. Malcom Mac Donald konferował z de Valerą 3 godziny, po czym odbył rozmowę z premierem Baldwinem, któremu zreferował przebieg konferencji, wieczorem zaś rozmawiał z de Valerą znowu dwie godziny De Valera odjechał dziś rano do Dublina. Spodziewają się, że w przyszłym tygodniu, gdy zbierze się parlament Malcolm Mac Donald złoży Izbie pewne wyjaśnienia.

Ulster nie zgodzi się na połączenie Irlandii

Londyn, 15. 1. PAT. Wobec pogłosek, jakie powstały na tle rozmów de Valery z Mac Donaldem, premier północnej Irlandii Craigavon w przemówieniu, wygłoszonym w Belfaście oświadczył, iż jedynym możliwym rozwiązaniem sprawy jest utrzymanie dwóch rządów — jednego w Dublinie, odpowiadającego aspiracjom nacjonalistycznym wolnego państwa i drugiego w północnej Irlandii, będącego wyrazem „lojalistów“. Craigavon wskazał na przykład Norwegii i Szwecji, które rozdzieliły się przed 32 laty, o czym obecnie prawie zupełnie już zapomniano.

Granice Ulsteru — zdaniem Craigavona — powinny pozostać nietknięte. Rozmowy de Valery z Malcolmem Mac Donaldem — jak wiadomo — wywołały pogłoski, iż jest omawiana możliwość stworzenia zjednoczonej Irlandii.

SŁOWA OZJASZA THONA

Raz jednak musi i w żydostwie zapanować pełna i pewna karność. Raz musi w żydostwie ustać ta straszliwa golusowa anarchia, w której kto chce i nie chce wdziewa cylinder i — rządzi. Na to istnieją organizacje, ażeby przeciwdziałały anarchii.

Ćwiczenia młodzieży faszystowskiej przed Goeringiem

Rzym, 15. 1. PAT. Agencja Stefani donosi: Premier Goering udał się dziś na forum Mussoliniego, gdzie oczekiwali go Mussolini, hr. Ciano, sekretarz partii faszystowskiej Starace, min. oświecenia Bottai, przywódca młodzieży faszystowskiej Rioci, ambasador von Hassel, przywódca nar. socjal. w Rzymie Etel i inni. W obecności Goeringa odbyły się ćwiczenia wojskowe 25.000 młodzieży faszystowskiej i 4.000 wychowanków akademii wychowania fizycznego.

Odparty atak floty powstańczej na Malagę

Walencja. 15. 1. PAT. Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dziś o g. 7 rano rozpoczął się silny atak na Malagę będący przygotowaniem do desantu. Natychmiast zjawiły się eskadry samolotów dwumotorowych lotnictwa rządowego i zaatakowały krążowniki powstańcze „Canarias" „Cervera", kanonierkę „Canovas de Castillo" i kilka innych mniejszych jednostek floty. Jeden z samolotów zdołał zrzucić na krążownik „Cervera" 2 bomby po 100 kg Krążownik wycofał się z boju i podążył do Ceuty. Wówczas pozostałe okręty powstańcze umknęły z największą możliwą szybkością. Desant nie mógł dojść do skutku.

* * *

Walencja. 15. 1. PAT. Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dziś odbył się uroczysty pogrzeb 8 ofiar nocnego bombardowania miasta w dniu 12 bm. Obecni byli przedstawiciele rządu i liczne rzesze ludności.

Walki w dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu

Walencja. 15. 1. PAT. Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dnia 14 bm. na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu wojska republikańskie założyły miny i wysadziły w powietrze budynki — przerobione przez powstańców na blokhauz. Korzystając z powstałego zamętu — wojska rządowe zdobyły jeden z gmachów kliniki szpitala uniwersyteckiego.

Na froncie aragońskim oddziały katalońskie zajęły 6 miejscowości i różne punkty strategiczne na południe od rzeki Ebro.

Walencja.. 15. 1. PAT. Ministerstwo lotnictwa komunikuje: Niepogoda uniemożliwia operacje lotnicze na froncie madryckim.

Wieści i plotki z Barcelony

Barcelona. 15. 1. PAT. Wiadomości, podane przez prasę zagraniczną o uwięzieniu prez. Azana w Montserrat, nie odpowiada ją prawdzie. Prez. Azana cieszy się zupełną wolnością. Mieszka w dawnym klasztorze, na górze Montserrat, ale codzień dojeżdża do Barcelony, gdzie w gmachu parlamentu posiada swoje biuro. Od czasu do czasu wyjeżdża do Walencji, celem porozumienia się z rządem. Prasa miejscowa pomija osobę prezydenta wymownym milczeniem. Organ anarchistów „Solidaridad Obrera" otwarcie pisze o nim, jako o osobie conajmniej niepotrzebnej.

Hendaye. 15. 1. PAT. Z Barcelony donoszą, że panuje tam silne naprężenie wśród stronnictw politycznych. Brak chleba wyzyskiwany jest w rozgrywce między anarchistami a partiami marksistowskimi. Poza tym partia POUM jako mająca zabarwienie trockistowskie agituje przeciwko Rosji sowieckiej. Podkreślają, iż udział generalnego konsula sowieckiego Antonowa w życiu politycznym Katalonii jest coraz silniejszy Przed kilku dniami Antonow przez cały dzień konferował z premierem katalońskim Taradellarem, który wyjechał na prowincję, aby w spokoju przygotować sezreg dekretów gospodarczych i finansowych.

Hendaye. 15. 1. PAT. Z Barcelony donoszą: Pomimo powagi sytuacji bary, kabarety i spelunki portowe są przepełnione. Od paru dni auta ciężarowe, pełne milicji uzbrojonej, zjawiają się niespodziewanie przed tego rodzaju lokalami, aresztując wszystkich, którzy się tam znajdują. Po zbadaniu papierów, odstawiają cały transport do portu i zatrudniają go przy wyładowaniu amunicji.

Wojna -- także w eterze

Teneryfa. 15. 1. PAT. O godz. 2 w nocy, rozgłośnia tutejsza podała, że w ciągu ubiegłej nocy wzmogła się znacznie „walka fal" Przemówienie, które wygłaszał z rozgłośni w Sewilli gen. Queipo de Llano, transmitowane na kilka stacyj, zakłócone zostało niemal na wszystkich długościach fal. Większa część tego przemówienia była zupełnie niezrozumiała.

„KOSMETYKA"
INSTYTUT KOSMETYCZNY
pod kierownictwem lekarza-specjalisty
został otwarty
w Krakowie, przy ul. KRUPNICZEJ 3
parter — Telefon 148 4

Wzmożony napływ i werbunek ochotników

Hendaye, 15. 1. PAT. Przybył do Barcelony nowy transport ochotników, złożony z 800 osób dla powiększenia kadr brygady międzynarodowej. Przewidują w dniach najbliższych silny napływ ochotników w związku z sytuacją międzynarodową i ewentualnym wprowadzeniem kontroli.

Praga, 15. 1. PAT. Werbowanie ochotników przez komunistów czeskich do Hiszpanii nie ustaje. Ostatnio policja przeprowadziła liczne rewizje i aresztowania w północnych Czechach oraz w południowej Słowacji, szczególnie w Bratisławie. Przeważnie dają się werbować bezrobotni. Ponieważ policja utrudnia wysyłanie zwerbowanych przez Pragę, udają się oni przez Wiedeń do Francji, a stamtąd drogą wodną do Hiszpanii.

Haga, 15. 1. PAT. W dniu wczorajszym aresztowano dwie osoby pod zarzutem werbowania holenderskich bezrobotnych do międzynarodowej brygady w Hiszpanii.

Bukareszt, 15. 1. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma wydać zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii.

Próba podjęcia nagrody Ossietzky'ego wzgl. przekazania jej do Berlina

Oslo, 15. 1. PAT. W wielkim banku, gdzie komitet nagrody pokojowej Nobla złożył sumę, stanowiącą nagrodę, przyznaną Ossietzky'emu, zjawiła się obywatelka niemiecka i *przedstawiła upoważnienie do odbioru drobnej sumy na poczet nagrody, jednocześnie prosząc o przekazanie pozostałej sumy na bank w Berlinie. Bank norweski, przed dokonaniem wypłaty zarządzi ścisłe badania.* (Jak wiadomo losy Ossietzky'ego osłonięte są od chwili uzyskania przezeń nagrody Nobla mgłą tajemnicy. — Red).

Rozbicie rokowań o blok państw Azji Mniejszej

Bejrut, 15 1. PAT. Z wiarygodnych źródeł donoszą, że rokowania prowadzone przez Turcję, Irak, Iran i Afganistan w sprawie utworzenia bloku państw Azji Mniejszej rozbiły się skutkiem nie dających się wyrównać przeciwieństw między Turcją i Irakiem. Opuszczenie Teheranu przez delegację turecką, które nastąpiło przed 4 dniami pod pozorem wyjazdu po nowe instrukcje, uważane jest ogólnie za *ostateczne zerwanie rokowań.*

W oczekiwaniu „kontaktów" genewskich

Genewa, 15. 1. PAT. W związku z zapowiedzianym przyjazdem na nadchodzącą sesję Rady Ligi wielu ministrów spraw zagranicznych, panuje tu duże zainteresowanie. Uważają powszechnie, że kontakty między wybitnymi mężami stanu wielu krajów będą miały bardzo poważne znaczenie i mogłyby się przyczynić w pewnym stopniu do wyjaśnienia obecnego położenia politycznego.

Echa madryckie w Genewie

Genewa, 15. 1. PAT. Pan Gajardo, tutejszy stały przedstawiciel Chili przy Lidze Narodów, udał się dziś rano do sekretarza generalnego Ligi p. Avenola i zakomunikował mu imieniem swego rządu żądanie wpisania na porządek dzienny podczas nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów poruszonej już w grudniu przez Chili sprawy osób, które szukały schronienia na terenie ambasad i poselstw madryckich. Demarche Chili nastąpiła w związku z decyzją madryckiego korpusu dyplomatycznego, który zwrócił się do ambasadora Chili w Madrycie z prośbą o spowodowanie poruszenia tej sprawy na Radzie Ligi Narodów.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 15. 1. (Sin). W dzisiejszym ciągnieniu loterii państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnienie: 5.000 zł. — nr. 6228, 14219, 48488, 115047, 179337.

2.000 zł. — nr. 7923, 20610, 42219, 46360, 51766, 53886, 72777, 78226, 88591, 89149, 95187, 111408, 111654, 115571, 156866, 170819, 194522.

Drugie ciagnienie: 50.000 zł. — nr. 39387.

25.000 zł. — nr. 103884.

20.000 zl. — 183062.

10.000 zł. — 51565, 65428, 175863.

5.000 zł. — 39387, 43476, 51586, 64991.

2.000 zł. — nr. 38628, 72107, 74277, 78436, 103884, 174504, 175471, 175899, 192391.

Belgia zerwie stosunki dyplomatyczne z rządem madryckim?

Bruksela, 15. 1. PAT. Zdaniem prasy nacjonalistycznej, rząd belgijski nosi się z myślą zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem hiszpańskim, o ile nie uzyska zadawalniającej odpowiedzi na przesłaną w ub. tygodniu notę w sprawie morderstwa, popełnionego na osobie konsula barona de Borchgrave.

Przedwczesne wieści o inicjatywie pokojowej Roosevelta

Waszyngton, 15. 1. PAT. Koła urzędowe zaprzeczają wiadomości, podanej zagranicą o zwołaniu przez prezydenta Roosevelta międzynarodowej konferencji pokojowej. Jeżeli prezydent nosi się z takim zamiarem, to — jak mówią koła dyplomatyczne — z propozycją taką wystąpi dopiero za kilka miesięcy.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha
Ważny 16. I. Wyciąć, przedłożyć do wym any w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika", Orzeszkowej 7.

PRZEGLĄD PRASY

„Plebiscyt ławkowy"

Jak się obecnie okazuje „plebiscyt ławkowy", ta osobliwa instytucja, stworzona przez senat uniwersytetu wileńskiego, dał wynik wręcz przeciwny od zamierzonego przez endeków. Okazało się bowiem, że większość studentów pragnie pracować i uczyć się, a cała sprawa „ghetta" ławkowego została rozdmuchana przez garstkę endeków. Endecy przepadli w plebiscycie wileńskim, a w wyniku plebiscytu, jak wiadomo, senat uniwersytetu wileńskiego podał się do dymisji. Na marginesie tej dymisji donosi „Dziennik Popularny":

Senat Uniwersytetu Wileńskiego, składa odpowiedzialność za zamknięcie Uniwersytetu na studentów postępowych i Żydów. Oto dopełnienie sprawozdania, wyjaśniające dostatecznie nastawienie władz akademickich.

A więc jak to? Postępowi studenci i Żydzi zawinili? Przecież od nich nie wyszła inicjatywa ani ghetta ławkowego, ani walk na terenie uniwersytetu, aniteż pomysł plebiscytu? Czyżby więc zaważyła klęska endeków?

I „Hajnt" zwraca uwagę na niezwykłe okoliczności dymisji rektora i prorektora uniwersytetu wileńskiego.

Okazuje się, że dla rektoratu był rezultat plebiscytu gorzką niespodzianką a rektor i prorektor nie widzieli przed sobą żadnego godnego wyjścia ze sytuacji, jak tylko dymisję. Skoro jednakowoż przeprowadzono już plebiscyt i skoro należy z niego wyciągnąć nale żyte konsekwencje, to winien to uczynić nie tylko rektorat uniwersytetu wileńskiego, lecz przede wszystkim rząd. A jedynym wnioskiem z plebiscytu jest fakt, że większość studentów polskich jest terroryzowana przez nieliczną awanturniczą mniejszość. Z powodu zbrodniczych czynów tej mniejszości są szkoły przez miesiące zamknięte a młodzież traci co roku drogi czas. Czyż nie można położyć kresu działalności tej mniejszości młodzieży?

Młodzież żydowska w Wilnie zajęła jasne stanowisko: odmówiła kategorycznie zgody na jakiekolwiek propozycje w sprawie „ghetta" ławkowego, wychodząc ze słusznego stanowiska, że „ghetto" oznacza odebranie praw zagwarantowanych przez Konstytucję. Rektorat Uniwersytetu wileńskiego odpowiedział na to zamknięciem U. S. B., a część opinii polskiej nazwała postępowanie Żydów: prowokacją. B. marszałek Sejmu prof. Julian Szymański, którego głos już cytowaliśmy, pisze w „Słowie":

Zdawało się, że sprawy proste rozwiązanie: jeżeli z Żydami Polacy nie chcieli siedzieć razem, to nie narzucać się i usiąść sobie oddzielnie.

Takiego stosunku do tej sprawy ze strony prof. Juliana Szymańskiego — przyznajemy — nie spodziewaliśmy się. Bo przecież dziecko wie, że tu wcale nie chodzi o momenty towarzyskie, o względy sympatii czy antypatii, lecz o zasadnicze zagadnienie równouprawnienia obywatelskiego. „Jaśniej" mówi o tym „Słowo" w artykule wstępnym:

Przypuszczam, że nietylko się dzisiaj mówi o Żydach między młodzieżą akademicką, ale także mówi się o nich w radach adwokackich, gdzie Żydzi stanowią większość, mówi się o nich w Sejmie, w Ministerstwie spraw zagranicznych. Polski minister mówi o tych kwestiach w Londynie.

Wiemy, w jakim sensie mówi się o Żydach na terenach wymienionych przez „Słowo". I dlatego walka przeciw urządzeniu „ghetta" ławkowego ma dla nas zasadnicze znaczenie. W grę wchodzą nasze prawa!

Straszna statystyka

Mowa premiera Sławoj-Składkowskiego odsłoniła tragiczną prawdę: 348 wystąpień antyżydowskich na terenie jednego województwa. Na marginesie tej cyfry pisze „Nasz Przegląd":

Trzysta czterdzieści osiem — delikatnie mówiąc — „wystąpień" antyżydowskich na terenie jednego województwa w ciągu jednego roku! Należy przy tym zważyć, że nie jest to jeszcze pełna statystyka hecy antysemickiej, dotyczy bowiem jednego tylko województwa Ile było „wystąpień" w innych województwach? Nie było, zdaje się miasta, w którym by nie notowano tego rodzaju wystąpień.

Jeżeli chodzi jednak o ogólną liczbę „wystąpień", to pobito nietylko Żydów: chuligani pobili również światowy rekord krwawej hecy antyżydowskiej. Cyfry, o których mowa, są bezprzykładne. Nigdzie, w żadnym kraju na świecie chuliganeria antysemicka nie dokonała tylu „ekscesów". Można powiedzieć bez przesady, że w roku 1936 w pewnych okręgach nie było dnia, w którym by nie płynęła gdzieś krew żydowska lub nie leciały szyby z okien żydowskich domów.

Gdyby jakieś pismo żydowskie przytoczyło takie cyfry, jakie przytoczył p. premier Składkowski, nazwanoby to „przesadą żydowską" i „uprawianiem agitacji antypaństwowej". A przecież są to cyfry urzędowe.

Po co takie wywiady?

„Moment" ogłasza wywiad z prezesem grupy konserwatystów, senatorem W. Rostworowskim. W wywiadzie tym znajduje się m. in. następujący ustęp:

Jako wierzący człowiek nie odnoszę się z nienawiścią do nikogo. Każde uczucie nienawiści rasowej jest mi obce. Każdy czyn gwałtowny popełniony wobec ludności żydowskiej odczuwam jako szkodliwy dla kultury mojego narodu. Świadczy o tym moja mowa w Senacie po wypadkach w Przytyku. Ale aby antyżydowskie ekscesy nie stały się stałym zjawiskiem potrzeba, by przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego zjednoczyli się z naszymi wysiłkami w kierunku znalezienia kraju dla żydowskiej emigracji.

Słowa o emigracji powtarzają się często w wywiadzie. Nie jest to zresztą nic nowego. Zapytać się tylko należy, do jakiego celu służą tego rodzaju wywiady? O czym chciał „Moment" przekonać swoich czytelników? Czy może za mało mamy tej strawy emigracyjnej w licznych wystąpieniach z trybuny parlamentarnej?

Primeros GUM...?

Misjonarze działają w Łodzi

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

ŁÓDŹ, w styczniu.

Bezprzykładna nędza, panująca na ulicy żydowskiej stała się, już od dłuższego czasu, znakomitą pożywką dla wszelkiego rodzaju imprez misjonarskich. Za cenę ciepłej strawy, czystego pomieszczenia, a czasem zysków materialnych zwabia się nędzarzy żydowskich, kusząc ich tym do przejścia na wiarę inną. Przeważnie są to instytucje protestanckie, korzystające z dużych subwencji zagranicznych. W samej Łodzi istnieją dwie podobne imprezy: „Pniel" przy ul. Wólczańskiej 118, będący pod wpływem luteranów i przy ul. Nawrot 36 pod znakiem baptystów. W obu tych domach misyjnych główną rolę odgrywają przechrzczeni Żydzi jak np. u baptystów p. Leon Rozenberg. Metoda ich pracy jest prawie jednakowa. W piątki, soboty i dnie świąteczne odbywają się u nich dyskusje, często w języku żydowskim, kierowane przez byłych Żydów, dobrze obznajmionych ze zwyczajami żydowskimi. Do ich dyspozycji stoi bogata literatura propagandowa po żydowsku, polsku i niemiecku. Główny jednak nacisk kładzie się na dzieci, które się dożywia, wysyła na kolonie letnie itd. Szczególnie to ostatnie przyciąga rodziców, którzy nie mogą znieść niedostatku swych dzieci. Baptyści utrzymują w Helenówku pod Łodzią stałą kolonię „Beth El", na której stale przebywa po 10 osób, a latem od 60 do 70 dzieci żydowskich. Pobyt na tych koloniach jest bezpłatny, w dusze jednak dzieci sączy się odszczepieństwo od zasad wiary i Narodu żydowskiego, co zapewne nie pozostaje bez skutku.

Tak kosztowna i energiczna akcja misjonarzy nie dawała dotychczas pożądanych dla nich rezultatów, od czasu do czasu wpadają jednak do nich pewne osoby.

Ostatnio udaremniono im w Łodzi masowy chrzest całej rodziny, składającej się z pięciu osób.

Do Rabinatu łódzkiego nadszedł list od rabina w Różiszczach na kresach wschodnich, że pewnego piątku znikła z miasteczka wdowa Sara Koput wraz z czworgiem nieletnich dzieci. Starszy, 16 letni syn, który pozostał oswiadczył, że matka skuszona obietnicami misjonarzy, działających w tej okolicy ma się przechrzcić. Było to o tyle prawdopodobne, że rodzina ta znajdowała się w skrajnej nędzy. Ślady prowadziły do Łodzi. W Łodzi zainteresował się tą sprawą rabin dr. Trajstman, który wszczął energiczne śledztwo. Okazało się do prawdy, że Sara Koput znajdowała się w kolonii baptystów w Helenówku „Beth El" wraz ze swą rodziną, i że tam jako kobietę inteligentną kształcą ją na t. zw. „Bibelfrau" czyli instruktorkę propagandową. Rzecz jasna, że zmieniła już wiarę, ale tylko sama, gdyż regulamin baptystów zabrania dokonania chrztu na nieletnich. Dzieci były tylko przygotowywane w odpowiednim duchu, by z dojściem do pełnoletności mogły przyjąć chrzest.

Przed rabinem dr. Trajstmanem stanął problem uratowania całej rodziny od oderwania się od żydostwa. Z wielkim trudem, po wielu wysiłkach udało się rabinowi uzyskać dostęp do Sary Koput. Rozmowa odbyła się w asyście dyrektora „Beth El" p. Rozenberga, wyżej już wspomnianego. Następne już rozmowy prowadzone były w cztery oczy. Siłą swej argumentacji udało się rabinowi dr. Trajstmanowi Sarę Koput przekonać o błędzie, który popełniła i zawrócić ją z drogi, na którą niebacznie wkroczyła.

Trudno opisać teraz usiłowania misjonarzy, którym tak nagle wymknęło się pięć dusz. Stawiali rozliczne trudności i przeszkody. Trzeba było zastosować cały szereg sposobów, aby tę rodzinę żydowską przewieźć z domu misjonarzy do mieszkania rabina dr. Trajstmana. Opór misjonarzy jest łatwy do zrozumienia jeśli się zważy, że w całym „Beth El", utrzymywanym kolosalnym nakładem finansowym znajduje się 10 osób, a odejście pięcioosobowej rodziny było dla nich kompletnym fiaskiem. Nie mogąc tego w żaden sposób przeboleć, to też rodzina Sary Koput cały dzień przebyła w mieszkaniu rabina zanim wyjechała do swego rodzinnego miasteczka, do Roziszcza.

U baptystów przebywali prawie pół roku. Najmłodszy ośmioletni chłopczyk tak nasiąkł ich wychowaniem, że wchodząc do biblioteki rabina dr Trajstmana i widząc wiele nagromadzonych książek, krzyknął: — co tu biblii, nie znając innych książek jak tylko biblię. Sposób mowy ich jest też iście biblijny, kwiecisty, pełen starodawnych frazesów. Sama Sara Koput jest szczęśliwa z takiego zakończenia jej sprawy. Rabin dr. Trajstman ze wszech stron otrzymuje podziękowania i uznania za pomyślne przeprowadzenie swej misji. *L. G.*

Dr. BERTA EDELSTEIN
ordynuje w chor. kobiecych i wewnętrznych
Tarnów, Targowa 8

Rachela Pineles Abraham Pineles
Kańczuga Katowice
zaręczeni w styczniu 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Mania Schneider Kuba Lindner
Tarnów Kraków
zaręczeni w styczniu 1937

Powódź w 4 stanach Ameryki

Nowy Jork, 15. 1. PAT. Wskutek oberwania się chmur, nastąpiła powódź w stanach Ilinois, Missouri, Indiana i Ohio. Wiele miejscowości zostało odciętych od świata.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Z czym wyjedzie Komisja Królewska?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

JEROZOLIMA, w styczniu.

I.

W rzeczy samej miała Komisja Królewska wpadunek. Wysłano ją do Palestyny po to, by kres położyła niepokojom. Uważano, że zamiast batalionów wojska i różnych innych straszaków, lepiej będzie wysłać kilku angielskich lordów. Zamiast energicznym sposobem zdławić ostatecznie rewoltę, chciano „wysłuchać i zapoznać się z pretensjami stron oraz wyjaśnić przyczyny, które do rewolty doprowadziły". Słowem, chciano właściwie pertraktować z Arabami.

Z chwilą jednak, gdy na tę propozycję rokowań Arabowie zareagowali nowymi morderstwami, misja czcigodnych lordów z Królewskiej Komisji, minęła się już właściwie z celem. Kiedy Arabowie, po otrzymaniu zapewnienia jeszcze od dawnego ministra kolonij Thomasa, że wysłana zostanie Komisja, n i e zaprzestali aktów gwałtu i terroru i nie przerwali strajku — już cała ta sprawa była właściwie bezsensowna i zbyteczna.

A więc jeszcze na cały szereg miesięcy zanim nastąpiła n o m i n a c j a Komisji — a tym bardziej zanim nastąpił jej przyjazd — była ona pociągnięciem politycznym całkowicie poronionym.

Gorzej jednak jeszcze ukształtowały się dla niej stosunki, kiedy nareszcie przybyła do Palestyny. Jej zadaniem było bowiem przede wszystkim zbadać p r z y c z y n y niepokojów. To „przede wszystkim". Nie robiąc różnicy między Żydami a Arabami.

Dopiero na drugim planie oficjalnego programu znajdował się dalszy punkt: wysłuchać żalów arabskich i żydowskich do rządu palestyńskiego. Od samego zaś początku było rzeczą jasną, iż wspomniano o żydowskich żalach i pretensjach jedynie dla — parytetu. Myślano właściwie: wysłuchać oskarżenia Arabów. Myślano właściwie: dowiedzieć się dlaczego Arabowie się buntują. O ewentualnych bolączkach ż y d o w s k i c h nikt nie myślał. Najzwyczajniej w świecie: Żydzi przecież nie strzelali. Nikomu z członków Komisji nie śniło się nawet, że przez blisko dwa miesiące trzeba będzie zajmować się naszymi skargami, dlaczego nie można wysyłać hebrajskich telegramów z Nablus i dlaczego jest tylko 17 żydowskich maszynistów kolejowych. Co jak co, ale w t y m c e l u z pewnością nie przybyli z Londynu.

Tak samo nie przypuszczali, iż w międzyczasie wytworzy się tego rodzaju sytuacja polityczna, że dojdzie do skutku nowe przymierze z Włochami, i powstaną takie okoliczności, że nie będzie się w ogóle mówiło otwarcie o przyczynach niepokojów. Nie wpadło im nawet na myśl, że po 6 miesiącach terroru nie trzeba będzie stwierdzić jasno z jakiego źródła bandyci czerpali środki finansowe. Myśleli, że przypadnie im przynajmniej częściowo w udziale rola detektywów na wielkim procesie.

A tymczasem — taki wpadunek.

II.

Arabowie nie stawili się.

W chwili, kiedy piszę te słowa, trudno jeszcze o dokładne dane co do nastrojów w obozie arabskim. Zdaje się, że Arabowie sami nie mogą się zdecydować. Bardzo możliwe, że ostatecznie postanowią zeznawać przed Komisją. (Jak wiadomo, odbywa się obecnie przesłuchanie Arabów przez Komisję Królewską. Red.) Ale jeśli się do tego zdecydują, to będzie to tylko wynikiem żydowskich zeznań i całego do-



tychczasowego toku obrad Komisji. Ze względu na to, że dotychczas ze strony żydowskiej nie wytoczono zbyt ciężkich zarzutów przeciwko Arabom i ze względu na to, że ogólne wrażenie co do słuszności żydowskich żądań nie jest zbyt silne — Arabowie nie boją się już zeznawać przed Komisją. Nie mają nic do stracenia, natomiast po zeznaniach żydowskich, mogą ewentualnie mieć coś do zyskania.

Tak czy owak, czy Arabowie staną czy też nie staną przed Komisją, charakter przesłuchań jest już ustalony, gotowy, a żydowskiej stronie n i e udało się w ciągu tych długich tygodni zmienić tego dla nas nieprzychylnego nastawienia.

Z udziałem czy też bez udziału Arabów, obrady prowadzone były od samego początku do końca w formie dyskusji nad zasadniczymi zapatrywaniami Komisji, które ująć się dadzą w następujący sposób:

— Żydzi są obcymi w kraju. Żydzi są bogaci. Jako obcy, uzbrojeni we wszystkie zdobycze nowoczesnej techniki, przybywają do kraju i usuwają Araba z jego pozycji.

Rząd, jako odpowiedzialna władza administracyjna, powinien wobec tego wziąć w obronę Arabów przed żydowską inwazją. Musi przede wszystkim ograniczyć napływ tych „zdobywców", tzn. zmniejszyć aliję, poza tym musi przedsięwziąć wszelkie ustawodawcze kroki, by Arabowie nie „ucierpieli" zbytnio z działa żydowskiej odbudowy.

Ciąży wobec tego na rządzie obowiązek dbania o to z góry, by rozmach tej żydowskiej odbudowy nie był za duży, ażeby nie pogłębiła się jeszcze bardziej przepaść między „biednym" Arabem, a „bogatym" Żydem. Rząd jest zobowiązany nie dopuszczać do sprzedawania takich gruntów, które kiedyś, gdy Arabowie wzniosą się na tę wyżynę cywilizacji na której stoją Żydzi, będą mogły przydać się wnukom dzisiejszych Arabów.

Rząd powinien dalej wyzyskać przypływ żydowskich ludzi energii i kapitału na r z e c z Arabów. Żydowskie podatki powinny zostać zużyte na rzecz arabskich instytucyj wychowawczych i zdrowotnych, jak i w ogóle na wszystkie te cele, które doprowadzić mają do podniesienia arabskiego standartu życiowego.

To zaś z biegiem czasu doprowadzi do „ostatecznego celu":

— Powstanie naród palestyński, mniej lub bardziej złożony z Arabów i Żydów. A wtedy nie będzie już niepokojów...

Ze względu na ten cel ostateczny nie należy zbytnio podkreślać narodowych praw żydowskich, jak język hebrajski itp. Ze względu na ten cel ostateczny szkolnictwo już teraz powinnoby być mieszane, w każdym razie jednak już obecnie należy zrobić wszystko co możliwe, by ujednostajnić i wyrównać ekonomiczne, kulturalne i narodowe położenie Arabów z Żydami. A ponieważ Arab jest i bardziej zacofany i biedniejszy, przeto w imię słuszności musi rząd pomóc przede wszystkim j e m u, Arabowi, aby zbliżyć się do tego „celu ostatecznego".

Tak wygląda w zarysie „ideologia" Komisji Królewskiej. Jej się też trzymała.

III.

Jest jasne, że ze strony żydowskiej zrobione zostały energiczne próby, by przekonać Komisję, że nie taki jest duch mandatu, że nie to jest „Żydowską Siedzibą Narodową", że nie na rzecz ludzi, którzy nas mordują, mamy złożyć w ofierze naszych męczenników i nasze materialne dobra.

Jest również jasne, iż ze strony żydowskiej wskazywano, że tego rodzaju teorie nie mają nic wspólnego z dzisiejszą praktyką, że w związku z tym wszystkim nie można jeszcze ograniczać alii, że jest dużo miejsca i ziemi dla obydwu narodów itd.

Wszystko to jednak nie działo się publicznie. To miało miejsce przy drzwiach zamkniętych. Można być pewnym tego, że nasze powołane instancje należycie scharakteryzowały terror i nakreśliły plany szerokiej żydowskiej imigracji i kolonizacji na nowych połaciach ziemi, przy czym powoływano się na konkretne cyfry i fakty. Ale do publicznej wiadomości to wszystko nie doszło, a wobec zasadniczego nastawienia Komisji względem nas, nie miało to żadnego wpływu.

Komisja przyjęła do wiadomości, że my mamy — jak się lord Peel wyraził — „setki i setki pretensyj". Ale przyjęła tylko do wiadomości. Nic więcej. I zgodnie z brzmieniem publicznego oświadczenia, Komisja w dalszym ciągu pozostała wierna zasadom swej ideologii o „narodzie" palestyńskim. Tak jak oświadczyła wobec świata na publicznym posiedzeniu, tak też postępowała wobec żydowskich świadków, do których miała pretensje dlaczego przez te wszystkie lata nie budowaliśmy naszej Siedziby Narodowej, zgodnie z tym założeniem.

W ten sposób zaś Komisja osiągnęła trzy rzeczy:

1) wzmocniła pozycję rządu palestyńskiego,
2) rozbudziła nadzieje u Arabów,
3) wywołała poważne obawy u Żydów.

Zbyteczną jest rzeczą obecnie zapuszczać się w dociekania czy Komisja rozmyślnie do tego zdążała, czy był jakiś polityczny cel w tym, by sprawą właśnie w ten sposób pokierować, czy też szczerze sądzi tak jak oświadczyła, a to publiczne podkreślenie tego zapatrywania miało miejsce bez specjalnych politycznych celów. Czy jednak oni istotnie tak sądzą, czy też jest to tylko pretekst i pozór — o tym przekonamy się, gdy wygotowane zostanie sprawozdanie. W tej chwili wiemy tylko, że takie pozostawili oni wrażenie po zakończeniu przesłuchania żydowskich świadków. A właśnie teraz jest to wrażenie dla żydowskiego jiszuwu bardzo przygnębiające.

IV.

Przez sześć miesięcy jiszuw był terroryzowany, a przezwyciężał się i powstrzymywał jedynie nadzieją, że w czasie procesu świat ustali kim są mordercy, a kto stanowi element lojalny i twórczy.

W ciągu tych dwóch miesięcy trwania procesu nadzieje te zawiodły. Komisja nie przedstawiła nas jako spokojnych dążących do zgody, pracowitych ofiar chuligańskich, rozbójniczych napadów. Przeciwnie, Komisja traktowała n a s jako tych, którzy zamącili pokój i równowagę w kraju.

Fakt, że nadzieje na zdobycie uznania ze strony naszych sędziów — narazie — zawiodły — nie zmniejszy ani nie zmieni impetu naszej pracy odbudowawczej. Stracona nadzieja zmieni tylko jedno:

— Że odtąd na takie nadzieje nie będziemy się zdawać, lecz prowadzić będziemy politykę obrony własnej, kiedy pora ku temu nastanie.

KUPON Nr. 20
II. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA"

Imię i nazwisko

Adres:

Pensjonat „Biały Dom" w Zakopanem
Pensjonat „Diana" w Zakopanem
Pensjonat „Podhale" w Krynicy
Pensjonat „Świt" w Rabce

Prezydent U.S.A. dyktatorem w czasie wojny?

Rząd USA. oświadczył w ostatnich czasach kilkakrotnie przez usta sekretarza stanu, iż Stany Zjednoczone zachowają ścisłą neutralność w razie wybuchu wojny w Europie. Oświadczenie mr. C. Hull'a pokrywa się w danym wypadku z opinią większości społeczeństwa. Nie oznacza to jednak, aby rząd USA. nie przewidywał możliwości wciągnięcia Stanów w wojnę, która w takim razie toczyłaby się o sprawy bliższe Stanom niż sprawy europejskie i na terenach mniej oddalonych niż Europa.

Z takich w każdym razie założeń musiały wychodzić główne komendy armii i floty amerykańskiej, które wspólnie opracowały projekt ustawy, mającej być przedłożoną Kongresowi do uchwalenia. Projekt ten zawiera plan obrony narodowej na wypadek wojny, przewiduje on — co jest niewątpliwie sensacją — wyposażenie prezydenta USA. na czas wojny we władzę dyktatorską z prawem zastosowania jej praktycznie we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego.

Prezydent Stanów miałby więc w myśl ustawy zostać w razie wojny absolutnym panem i dysponentem wszystkich zasobów naturalnych całego kraju, przemysłu i ludności. Tak więc Stany Zjednoczone przeobraziłyby się w ciągu jednej nocy w obóz wojenny.

Projekt ustawy zawiera następujące punkty:

a) władzy i rozkazom prezydenta muszą się poddać pracobiorcy i robotnicy. Wszyscy pracownicy muszą się oddać do dyspozycji rządu i wykonywać zlecone im prace. Podlegają oni prawom wojennym zamiast praw cywilnych. Wysokość płac zarobkowych określa prezydent;

b) prezydentowi przysługuje prawo zamykania giełd w całym kraju na okres trwania działań wojennych;

c) prezydent otrzymuje pełnomocnictwa w zakresie gospodarki narodowej: kontroli cen, rozdziału żywności i towarów, wydawania zezwoleń na produkcję i podział rozmaitych fabrykatów, wydawania dyspozycyj dotyczących przemysłu transportowego. Przewidziane jest również prawo konfiskowania wszystkich niezbędnych dla prowadzenia wojny materiałów i fabrykatów, oraz zwalczanie spekulacji, paskarstwa i ukrywania towarów;

d) prezydent może zarządzić wywłaszczenie po cenie, jaką uzna za stosowną każdej własności publicznej lub prywatnej;

e) prezydent powołuje pięcioosobową komisję finansową, która w ramach praw wojennych wykonywa funkcje sądu rozjemczego lub orzekającego we wszystkich sprawach finansowych. Emisje papierów wartościowych na sumę wyższą od 100.000 dolarów nawet w zakresie inicjatywy prywatnej, muszą być zatwierdzone przez powyższą komisję;

f) prezydent powołuje instytucję ubezpieczeń okrętów i transportów drogą morską; w ten sposób mają być amerykańskie i „zaprzyjaźnione" kompanie okrętowe chronione przed stratami wojennymi;

g) prezydent poleca utworzenie funduszu wojennego w wysokości 500 milionów dolarów, którym ma prawo dysponować na cele wojenne według własnego uznania.

Jak widać z treści powyższych punktów ustawy, prezydentowi USA. miałyby być w czasie wojny przyznane pełnomocnictwa, których olbrzymi zasięg dałby mu władzę dyktatorską. Teraz kwestią jest tylko, jak się ustosunkuje do projektu Kongres amerykański i czy zgodzi się na takie zawieszenie konstytucji i dyktaturę prezydencką w zastosowaniu do okresu wojennego.

Niezależnie od swej formy i treści, projekt kół kierowniczych sił zbrojnych USA. dowodzi, iż w kołach tych rozważane są jako realne perspektywy wojny, w której Stany Zjednoczone musiałyby wystąpić czynnie. Jeśli wziąć pod uwagę zacytowane wyżej oświadczenie Cordell Hull'a wykluczające sprawy europejskie, jako przyczynę ingerencji wojennej Stanów teraz i w przyszłości, pozostaje tylko ewentualność działań wojennych na wodach i na wybrzeżach Pacyfiku. Ewentualnym więc przeciwnikiem mogłaby być tylko Japonia i jej mniej lub więcej prononsowani sojusznicy.

Tak czy inaczej, projekt ustawy wojennej posiada swoistą wymowę i znaczenie polityczne w sytuacji obecnej. E. R.

WALKA O MAROKO

TESTAMENT GEHEIMRATA.

„Niemcy powinni sprzeciwić się zamierzonemu opanowaniu Maroka przez Francję nietylko ze względów materialnych, lecz przede wszystkim dla zachowania swego prestiżu". Tak pisał w r. 1904 tajny radca Holstein, szara eminencja polityki zagranicznej Wilhelmińskich Niemiec do ówczesnego kanclerza ks. v. Bülowa. Dwa razy przed wojną usiłowała dyplomacja niemiecka zrealizować ów testament polityczny Geheimrata Holsteina, oba razy rozbiły się te próby o solidarny front zainteresowanych mocarstw, które nie chciały widzieć Niemiec jako partnera polityki śródziemnomorskiej. Obecnie jesteśmy świadkami trzeciej próby. Hitlerowscy władcy Rzeszy okazują się wiernymi i konsekwentnymi realizatorami wytycznych polityki zagranicznej, ustalonych w okresie Wilhelmińskim. Pożoga hiszpańska wytworzyła dostatecznie gęstą i nieprzejrzystą zasłonę dymną, poza którą Niemcy mogły wygodnie i bez przeszkód przeprowadzić swój marokański manewr. Jeśli zaś dzisiaj dopiero przygotowuje się akcja zainteresowanych mocarstw przeciwko penetracji Niemiec, to akcja ta ma już charakter represyjny a nie prewencyjny. I właśnie w tym punkcie różni się obecna sytuacja zasadniczo od sytuacji w latach 1905 i 1911, w czasie t. zw. obu kryzysów marokańskich. I właśnie ten moment, t. j. konieczność usuwania Niemiec z terenu, na którym już zdołali się usadowić i którego administracja i życie gospodarcze zostały już przez nich opanowane — ten moment zwiększa ogromnie niebezpieczeństwo zawieruchy wojennej, w porównaniu z latami 1905 i 1011. Łatwiej było wówczas odpędzić jeden okręt wojenny niemiecki „Panterę" z pod Agadiru, niż dzisiaj usuwać regularną siłę zbrojną Niemiec z Maroka hiszpańskiego, zwłaszcza, gdy w najbliższym sąsiedztwie na wodach hiszpańskich przebywają wyborowe jednostki floty wojennej z „Koenigsbergiem" i „Admirałem Grafem v. Spee" na czele.

PRZEJAZDY DO PALESTYNY
co tygodnia, przez Tryjest i Konstancę, szybko, sprawnie, solidnie i tanio
załatwia „ORBIS" Rynek gł. 41
i wszystkie placówki prowincjonalne

Już w pierwszych dniach hiszpańskiej wojny domowej przypuszczano, że ceną, jaką zapłaci „narodowa" Hiszpania za pomoc i opiekę ze strony Berlina będą koncesje gospodarcze i bazy strategiczne w Maroku. Alarmy te zostały wówczas zlekceważone, ani Francja ani Anglia nie zastosowały wówczas potrzebnych środków zapobiegawczych, niepomne, że Maroko hiszp. to jeden z najbardziej newralgicznych punktów całego śródziemnomorskiego układu geopolitycznego. Co więcej jeszcze z końcem października 1936 w czasie wizyty hr. Ciano w Berlinie poszły Paryż i Berlin na lep pięknych słówek oficjalnego komunikatu, w którym obaj faszystowscy kontrahenci deklarowali swą wolę utrzymania w stanie całym i nienaruszonym hiszpańskich posiadłości kolonialnych. Ta łatwowierność mści się dzisiaj w sposób bardzo dotkliwy.

30. I. do WIEDNIA na 7 i 14 dni
Informacje: **ORBIS** Rynek Główny 41

MAROKO CEMENTUJE „ENTENTE CORDIALE".

Historia sprawy marokańskiej uczy nas, jak silną była zawsze wśród mocarstw zainteresowanych obawa przed usadowieniem się Niemiec w basenie śródziemnomorskim. Właśnie ta obawa doprowadziła w r. 1904 do zbliżenia Anglii i Francji i kazała im zapomnieć o tradycyjnej rywalizacji kolonialnej w Afryce, której punktem szczytowym była Faszoda. Potężny to musiał być lęk i nieodparta polityczna konieczność, które doprowadziły do tego, że zaledwie 5 lat po Faszodzie obaj antagoniści kolonialni przestawili swe wzajemne stosunki ze stanu otwartej nienawiści do stanu „Entente cordiale". Anglia dała wówczas swoje „placet" na opanowanie Maroka przez Francję, co tak pięknie harmonizowało z francuskim imperium kolonialnym w północnej Afryce, obejmującym już wówczas Algier i Tunis. Jednakże zgodę swoją ograniczyła Anglia jednym warunkiem: część Maroka, znajdująca się vis-a-vis Gibraltaru, a obejmująca duży port o znaczeniu międzynarodowym t. j. Tanger, nie może przypaść Francji ani — rzecz jasna — żadnemu innemu mocarstwu, które mogłoby stać się groźne dla brytyjskich pozycyj strategicznych w Gibraltarze. Innymi słowy Wielka Brytania chciała z góry wykluczyć nieprzyjemną dla siebie ewentualność, by wjazd na Morze Śródziemne znalazł się pod lufami armat jakiegokolwiek innego mocarstwa. Bo choć stosunki z Francją były już wówczas „cordiales", to jednak serdeczność ta nie szła znów tak daleko, by można było dopuścić Francję do spółkontroli nad cieśniną gibraltarską. W tej sytuacji przypomniano sobie o Hiszpanii i pewnych jej tytułach historycznych do sfery wpływów w zachodnim Maroku. W osobnym układzie między Hiszpanią a Francją zgodziła się ta ostatnia na wykrojenie z terytorium marokańskiego pewnej „porcji" dla Hiszpanii, z tym, że Tanger otrzymać ma specjalny statut międzynarodowy, obowiązujący zresztą po dzień dzisiejszy. Takie rozwiązanie sprawy, przy utrzymaniu formalnej suwerenności sułtana nad całym obszarem uspokoiło w zupełności brytyjskie obawy.

To też, gdy w marcu 1905 zjechał do Tangeru Wilhelm II, inaugurując w ten sposób okres aktywnej polityki Niemiec w sprawie marokańskiej, drzwi Maroka były już właściwie dla Niemiec zatrzaśnięte. Formalna legalizacja tego wyeliminowania Niemiec z Maroka dokonała się na konferencji w Algeciras, która stanowi jedną z największych klęsk dyplomacji niemieckiej. Trzeci partner śródziemnomorski i jedyny ewentualny sojusznik Niemiec t. j. Włochy został skaptowany przez Francję i Anglię obietnicą rekompenzaty kosztem tureckiego Trypolisu.

DRUGI KRYZYS MAROKAŃSKI.

Układ w Algeciras to w pierwszym rzędzie cios dla prestiżu Niemiec a równocześnie groźny sygnał alarmowy postępującej izolacji Niemiec w Europie. Układ ten okazał, że opór przeciwko obecności Niemiec w basenie śródziemnomorskim jest tak silny, że nakazał on Włochom zajęcie wspólnego z Anglią i Francją stanowiska, mimo, że były one związane z Niemcami trójprzymierzem. Jeszcze silniej wystąpiła opozycja antyniemiecka w czasie drugiego kryzysu marokańskiego w r. 1911. Pod pretekstem, że pacyfikacja Maroka, prowadzona przez wojska francuskie stoi w sprzeczności z konwencją w Algeciras, wszczęły Niemcy gwałtowną kampanię dyplomatyczną przeciwko Francji, popartą wkrótce wysłaniem okrętu wojennego „Pantera" pod Agadir. Ta zbrojna manifestacja Niemiec rozpętała burzę w Europie. Wojna wisiała na włosku. Jednakże Anglia stanęła całkowicie i bez zastrzeżeń po stronie Francji i dopiero stanowisko Anglii, która nie ukrywała bynajmniej, że w razie powikłań wojennych poprze Francję militarnie, zmusiło

(Dalszy ciąg na str. 10).

„TRZEBA WYMIEŚĆ TO ŚMIECIE!"

Tadeusz Zaderecki o „żydoznawcach", o Talmudzie i o -- sobie

BEZ REKLAMIARSTWA

Dla Żyda przeciętnego, każdy nie-Żyd, zajmujący się Talmudem, trąci jakąś egzotyką. Talmud — dzieło w tak odległych wiekach powstałe, takie inne, tak poza przeciętną normę wybiegające, nastręcza tyle trudności badaczowi zwłaszcza nie żydowskiemu, że trzeba posiąść dużą dozę nie tylko wytrwałości, ale — w dzisiejszych czasch — pewnego rodzaju odwagę zwłaszcza, jeśli się chce studiować go w imię prawdy i nauki, a nie dla celów „żydoznawczych".

Takim właśnie sumiennym i odważnym badaczem Talmudu, któremu przyświeca tylko nauka i tylko prawda, jest dr. Tadeusz Zaderecki. A już po nawiązaniu pierwszego kontaktu przekonać się można, że ten młody nie-żydowski uczony, pracę swą traktuje z niezwykłą powagą, że stroni od wszelkiego reklamiarstwa, że nie zadawala się opracowaniami z trzeciej ręki, lecz sięga stale i zawsze do samych źródeł.

TEFILIN I — MAJUFES.

Właściwie — mówi Zaderecki z uśmiechem — przestąpiłem próg redakcji żydowskiego dziennika z biciem serca. Wedle interpretacji ks. Trzeciaka, Talmud mianowicie orzeka, że „goj, który zajmuje się żydowską nauką winien jest śmierci". Ogarnęła mnie więc wielka trwoga, ale mam nadzieję, że ujdę jakoś cało...

I tak odrazu nawiązuje się rozmowa serdeczna, z której dowiadujemy się między innymi, że Tadeusz Zaderecki zabierał głos publicznie w kwestiach żydowskich jeszcze, zanim aktualną stała się sprawa rytualnego uboju, że jeszcze w r. 1930 na łamach „Kuriera Lwowskiego" zbijał twierdzenia osławionego Rohlciego i jego „Zmierzch Izraela". Tam też ogłosił szereg przekładów średniowiecznej poezji żydowskiej. Żywiej jednak i częściej zajmować począł publicznie stanowisko w kwestiach żydowskich, z chwilą wejścia sprawy szechity na porządek dzienny. Jako prawdziwy człowiek nauki nie mógł poprostu przeboleć, że różnego pokroju ignoranci stroją się w pióra Wiedzy i rzucają ponure światło na poziom nauki w Polsce.

— Naturalnie że spowodowało to cały szereg napaści na mnie ze strony różnych „znawców" i „uczonych". Ale, prawdę mówiąc, nie mało można się ubawić, czytając tego rodzaju „mądre" wywody. Jest to w ogóle doskonała humorystyczna lektura. I tak np. pisał o mnie jeden z moich oponentów: „Przypomina on (scil. Zaderecki) Żyda, noszącego Tefilin i śpiewającego majufes. Majufes i Tefilin na głowie — nie źle!

„KONTAKT" Z TRZECIAKIEM

— A czy z ks. Trzeciakiem nawiązał pan doktór jakiś kontakt osobisty?

— Jeśli „kontaktem osobistym" nazwać można określenie kogoś mianem ignoranta i szarlatana, — to owszem. Ciekawe jednak, że kiedy po tych moich ostrych wystąpieniach przeciwko Trzeciakowi w których wykazałem mu jego bezprzykładne wprost nieuctwo, jeden z moich znajomych zwrócił uwagę Trzeciakowi na to, zaznaczając, iż powinien z tego wyciągnąć konsekwencje, ks. rektor odpowiedział: „Między uczonymi zawsze są różnice zdań".

— Czy ze strony chrześcijańskiej była jakaś przychylna reakcja na wywody pana przeciwko Trzeciakowi?

— Owszem, dopiero niedawno bo 13 grudnia 1936, ukazał się w „Głosie Ewangielickim" artykuł Czesława Lechickiego. Omawiając moją ostatnią broszurę „Z Biblią i Talmudem w walce" pisze on m. in.: „*Broszura ta demaskuje w kompromitującej formie ignorancję bezprzykładną i niesumienność teologa katolickiego, przemawiającego z tupetem i arogancją. Jeśli Zaderecki nie ma racji, powinien go Trzeciak zaskarżyć o zniesławienie. Milcząc przyznaje się do winy i grzebie do reszty jako uczony. Co to za akademia, gdzie taki profesor wykładał!*" Osobiście mam to przekonanie, że Trzeciak nie tylko Talmudu nie zna, ale i Biblii, a to nawet w przekładzie. Kilkakrotnie wzywałem go już, by mnie zaskarżył do sądu, ale on wcale na to nie reaguje.

„NIE JESTEM KIEPURĄ".

W dalszym ciągu opowiada nam Zaderecki o swej metodyce pracy i odrazu widać, iż traktuje on przedmiot z należytą powagą, nie zdając się bez reszty nawet na tak udane na ogół tłumaczenia Talmudu, jakim jest tłumaczenia Goldschmidta.

Z chwilą jednak, gdy sięgamy w dziedzinę nieco bardziej osobistą i gdy prosimy Zadereckiego, by nam coś powiedział o samym sobie, gość nasz protestuje i zastrzega się:

— Nie, nie. Dajmy temu pokój. Przecież nie jestem Kiepurą!

ALEF BAJS I SZABES.

Ostatecznie jednak opowiada nam dr. Zaderecki kilka bardzo ciekawych szczegółów o pierwszych swych krokach na polu judaistyki.

Kiedy przeczytałem książkę Niemojewskiego „Dusza żydowska w świetle Talmudu", byłem oburzony do głębi. Oburzyły mnie nie wywody Niemojewskiego, ale właśnie ta zdeprawowana „dusza żydowska". Zwierzyłem się ojcu, który zajmował się arabistyką, a on zauważył:

— W ten sposób, mimo wszystko, postępować nie należy. Trzeba sięgnąć do źródeł. Jesteś tu teraz na wsi, masz trochę czasu, Żydów jest tu sporo, więc poproś ich, może cię trochę poduczą.

Zwróciłem się więc do administratora naszego mająteczku w brzeskim powiecie, p. Benjamina Lichtblaua, z prośbą, by mnie wtajemniczył w alfabet hebrajski. Był on niemało zdumiony, ale zgodził się. Zacząłem więc od alef, bajs...

— Przepraszam — przerywam — pan wymawia po aszkenazyjsku?

— Przyznam się, że wolę aszkenazyjską wymowę. Ma ona swe dobre strony ze względu na to, że łatwiej się zorientować *w Nekudot*.

— Więc — opowiada dalej Zaderecki — tenże Lichtblau wypisał mi na kartce alfabet drukowany i pisany, ja zaś wyszedłem w pole i po godzince wróciłem do niego z prośbą, by mnie przepytał. Mój nauczyciel myślał, że kpię sobie z niego. Gdzież tam bowiem! Hebrajski jest bardzo trudny, tak szybko to nie idzie! Ale — umiałem. Było to w piątek przed wieczorem, więc Lichtblau mówi do mnie:

— Skoro tak, to może mi pan napisze słowo „Szabes".

Napisałem, ale tak, jak dziś się pisze w Bolszewii. Mianowicie: *Szin, alef, bajs, ajin, samech.* Lichtblau śmiał się i rozpowiedział to wieczorem w bóżnicy wszystkim Żydom, którzy zaczęli zasypywać mnie pytaniami.

I tak od skromnych zaczątków posuwałem się coraz dalej naprzód, a gdy doszło do nauki Raszi, Biblii i Talmudu, zmieniłem nauczyciela i zamiast Lichtblaua poprosiłem Schachtera, który był dla mnie już „wyższą szkołą". — Pracy tej oddaję się od r. 1923, dziś zabieram się do tłumaczenia Miszny, a pewne traktaty znajdują się już u mnie nawet w rękopisie.

WYMIEŚĆ TO ŚMIECIE!

— ...

— Także problemem szechity zajmowałem się tylko z punktu widzenia czysto naukowego. Moment gospodarczy nie wchodzi w zakres moich kompetencyj. Chodzi mi głównie o honor polskiej nauki. *Trzeba raz wreszcie wymieść to śmiecie! Ta dziedzina jest w Polsce szczególnie zabagniona, a ci zaprzysiężeni żydoznawcy wyrządzają nie tylko szkody praktyczne, ale i szkody niepowetowane dla polskiej nauki.*

Jak gdyby dalszym ciągiem tej rozmowy był publiczny odczyt dra. Zadereckiego, wygłoszony onegdaj w „Sali Saskiej" p. t. „Gdyby ludzie znali Talmud". Mówił tak samo swobodnie i dowcipnie, nawiązując odrazu żywy kontakt ze swoimi słuchaczami. Mówił o etycznej wartości tego swoistego w dziejach kultury tworu, który narastał w ciągu długich wieków, a któremu na imię Talmud. Z goryczą podkreślał, że ludzie Talmudu nie znają, a ci, którzy się w nim najmniej orientują, uważają się za uprawnionych do zawierania o nim głosu.

„MIMIDBAR" i „MICBACH CHACACHAB".

Czerpią oni swą „wiedzę" nie z Talmudu naturalnie, bo ten jest dla nich księgą zamkniętą. Dla nich źródłem jest Pranajtis, który na przetrzeni stu kilkudziesięciu stronic „streścił" cały Talmud, kilkudziesięcio tomowe dzieło in folio. O wiedzy Pranajtisa zaś świadczyć może fakt, że wedle niego wszędzie, gdzie w Talmudzie znajduje się wyrażenie „am haarec" (dosłownie: nieuk,) albo „basar wadam" (dosłownie: ciało i krew, czyli: człowiek), odnosi się to do chrześcijan. Ci, którzy stąd całą swą mądrość czerpali, nie grzeszą naturalnie większą uczonością. Taki ks. Trzeciak w ostatniej swej publikacji powtarza zarówno w pierwszym jak i w drugim wydaniu, że Żydzi wysłali do Turcji listy, datowane pierwszy: 13-go dnia Sabatu (nie ma naturalnie miesiąca „Sabat", ale jest Szwat!) drugi: dnia 24-go miesiąca Kaslu (ma być naturalnie: Kislew). Inny „uczony", ks. Ignacy Charszewski, który wsławił się powiedzeniem „Talmud w Księdze Zoharu", pisze o Księdze „Mimidbar" (zamiast „Bamidbar") oraz o dziele „Micbach Chacachab" (ma być: „Mizbach Hazahaw".) Ale ten przynajmniej przyznał wkońcu, że hebraistą nie jest. Gorzej jest, jeśli profesor uniwersytetu lubelskiego ks. Kruszyński, dobry zresztą biblista, zabiera się do literatury rabinicznej i pisze np., że Szulchan Aruch powstał w wieku 11-tym a autorem jego jest Natan Ben Jechiel (w rzeczywistości Szulchan Aruch, kodeks rytualny, powstał w wieku 16-tym, a autorem jego był Józef Caro, zaś Natan ben Jechiel napisał słownik nazwany „Aruch"). Ten sam profesor wywodzi, że „urzędowy modlitewnik, z którego korzystają Żydzi w Synagodze nosi nazwę „Szmone Esre"...

GDYBY ŻYDZI ZNALI TALMUD.

— Jako Polak i chrześcijanin — kończy dr. Zaderecki — jest mi bardzo przykro mówić o poziomie tej „nauki" w Polsce. Ale nie mniej bolesną rzeczą jest, że nie tylko Polacy nie znają Talmudu, lecz że go i Żydzi nie znają, co więcej sami często poczynają podejrzewać, że istotnie — kto wie? — może to naprawdę takie straszliwe, tajemnicze dzieło! A *Żydzi powinni Talmud swój poznać. I wtedy przekonają się, że nie mają się czego wstydzić, lecz przeciwnie, że powinni mieć szacunek dla tego wielkiego i nie mającego równego sobie wspaniałego pomnika ducha narodu.*

Dr. H. Pfeffer

Uznane za najlepsze
przez wytrawnych palaczy, dzięki swym niedoścignionym zaletom tutki PRIMA AIDA. Tutki PRIMA AIDA sporządzone z najszlachetniejszych surowców roślinnych i smakują znakomicie bez względu na mieszankę tytoniu.
PRIMA
AIDA


LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

LEJB JAFFE

Z bezprzyjaznych krain*)

Tłumaczył Franciszek Xawery Pusłowski

Bezprzyjazną krainą, gdy błądzę tułaczy,
Kędy morze w odpływie pustkowie odsłania,
Choć dech ślesz mi, ojczyzno! — nim wzrok cię zobaczy —
Ducha mroczy omdleniem nadmiar miłowania!

Kiedyż w duszy stroskanej pragnienie uśmierzy
Wiatr ożywczy, wiejący od Martwego Morza?
Kiedyż ujrzę zastygłość piaszczystych wybrzeży
Wyzłoconą, gdy kraj mój opromienia zorza?

Kiedyż ujrzę purpurę na wzgórzach Moabu —
Na tych głodnych z za morza wydźwigniętych górach!
Gdy słońce w nieboskłonie lśni pełnią powabu,
Nawet lunę wznawiając na Syjonu murach!

Chcę patrzyć jak ruiny poczerniałe kopcą —
Dotknąć Ściany Zachodniej — wykrzesać ostatki
Dawnej chwały... bo nigdy nie była mi obcą
Opowieść całopaleń mej — krainy — matki!

Pierwsza miłość namiętna — pieśń rwącej młodości —
Nie dla żadnej kobiety zabrzmiała najszczersza..
Kraino miłowana! — powiedz czy nie dość Ci?
Kwiat i owoc mych uczuć tyś zerwała pierwsza!

Prężąc ramię w twej służbie, byłem w zgodzie z sobą —
W Tobie cała nadzieja — w Tobie moja siła!
Znałem gorycz największą, łzy nad twą żałobą
Najszczęśliwszą godzinę miałem, gdyś ożyła!

W całym kraju zbiedzonym znać spustoszeń piętno —
Gruz na gruzach, a piasek padł całunem na nie —
Lecz kto raz tam odetchnął, poczuł życia tętno,
Ten — jak ja — odtąd nigdy tęsknić nie przestanie..

Tobie służyć, kraino! z Tobą trwać mi w ślubie,
Walczącemu za Ciebie aż po kres daleki,
Póki z tchnieniem ostatnim z oczu Cię nie zgubię
Z twoim losem związany na wieki — na wieki.

*) Czcigodny tłumasz wiersza L. Jaffego, świetny poeta i pisarz polski p. Franciszek Xawery hr. Pusłowski, nadesłał nam piękny ten przekład (dokonany z języka angielskiego) z następującym dopiskiem: „Przesyłam bez komentarzy świeżo otrzymany z Jerozolimy wiersz, który tak mnie wzruszył, iż zaraz do biurka siadłem i do północy go tłumaczyłem...“

JÓZEF OPATOSZU

W 50-lecie urodzin

Józef Opatoszu (właściwe nazwisko: Opatowski) urodził się w Mławie pod koniec roku 1886. Ojciec jego, Dawid Opatowski, z rodu uczonych talmudystów, rabinów i kabalistów, był przedstawicielem haskali w małym miasteczku, rozczytywał się w Majmonidesie, interesował się gramatyką hebrajską, sprowadzał „Hacefirę“, a przede wszystkim dzieci swoje posyłał do szkół świeckich. Matka pochodziła ze zdrowej żydowskiej rodziny chłopskiej od lat mieszkającej na roli lub pracującej w lasach.

Z jednej strony więc natężona praca umysłowa, wyostrzona zdolność do abstrakcji, prężność duchowa, nie poruszająca się po linii najmniejszego oporu, lecz szukająca potężnych skrótów myślowych, a z drugiej strony — jędrna żywotność, biorąca się zawsze za bary z życiem, jurny jakiś witalizm, nie uznający żadnego hamletyzowania — oto czynniki, które złożyły się na istotę duchową Józefa Opatoszu. Ciekawą też nawskroś jest jego fizjognomia duchowa pełna sprzeczności, które sobie uświadamia, a których nie usiłuje sprowadzić pod jeden mianownik. Tylko ludzie prymitywni i ubodzy duchowo chcą za wszelką cenę wyrównać sprzeczności. Natury bogate i skomplikowane wiedzą, że w ich duszy sprzeczności wciąż falują, wciąż grożą nowymi niespodziankami, ale nie lękają się ich, przeciwnie, są głodne nowych doznań i nowych wrażeń. Cała też twórczość Józefa Opatoszu jest dynamiczna, a elementem jej jest walka. Walka o nową formę i nową treść, a przede wszystkim o słowo jasne i przenikliwe, szczelnie przylegające do myśli i uczucia. Cechuje go zawsze poważna i całkiem wyraźnie uświadomiona odpowiedzialność za wszystko, co wychodzi z pod jego pióra. Jest pełen inwencji i temperamentu, ale trzyma ten swój temperament na uwięzi intelektu, organizującego planowo jego twórczość. Jest realistą, ale nigdy żadnego zjawiska nie traktuje oderwanie od życia, a największą jego troską jest, by każda jego postać wyrastała ze swej gleby, by miała swą atmosferę, by jasno i wyraziście przedstawić jej tło perspektywiczne.

Gdy przed dwoma laty obchodzono 25-lecie jego twórczości pisał Opatoszu sam o sobie: „Czy jestem romantykiem, neoromantykiem, naturalistą, realistą, neorealistą, czy też tylko symbolistą? Jakimż ja mogę być romantykiem, skoro za najwyższą wartość uważam życie. Najważniejszą jednak rzeczą jest człowiek, a nie ludzkość“. Opatoszu wie, że pisarze tak chętnie zapuszczający się w wyższe regiony, operujący mglistymi terminami jak „ludzkość“, nie mogą siebie samych kontrolować, sami zatracają poczucie, gdzie kończy się zakłamanie, a gdzie zaczyna się prawda wewnętrzna i artystyczna. Opatoszu wciąż siebie kontroluje, bo z najszlachetniejszą pasją nienawidzi kłamstwa i obłudy, jest święcie przekonany, że każdą inspirację należy przede wszystkim świadomie organizować.

Jak już jednak wspomnieliśmy, w całej jego twórczości krzyżują się ze sobą dwa nurty: wytężona walka ducha o jaknajściślejszy wyraz procesów życiowych, zachodzących nawet pod progiem świadomości, i prężna dynamika, nie cofająca się przed życiem, lecz usiłująca życiu narzucić swą wolę. Pierwszą jego powieścią, która zwróciła na niego uwagę jest „Romans koniokrada“. Znajdujemy w nim właśnie środowisko zdrowe, jędrne, z którego wyszła jego matka, dzieło nawskróś realistyczne, pełne brawurowego temperamentu i szczerego sentymentu dla ludzi o silnych pięściach, którzy nie hamletyzują, lecz potrafią zawsze pokazać swą pięść. Ten sam sentyment i ten sam realizm znajdujemy w opowiadaniu „W nowojorskim ghetto“, gdzie znajduje odbicie środowisko amerykańskie, dokąd młody Opatoszu w roku 1906 wyjechał. Wszystkiego próbował, by się utrzymać na powierzchni. Był robotnikiem, „pedlerem“, roznosicielem gazet, absolwentem kursów inżynierskich, wreszcie nauczycielem w nowojorskiej szkole żydowskiej. Wszystkie jego dzieła z tej epoki nacechowane są autentykiem najszczerszych przeżyć.

Ciekawym dokumentem jest zwłaszcza powieść „Hybru“ w której maluje środowisko bogatych dorobkiewiczów, którzy w Ameryce są prezydentami synagog, filantropami i działaczami. Opatoszu czuł niechęć do tego środowiska i ten stosunek swój wyładował w swej powieści, architektonicznie może niedojrzałej wypełnionej po brzegi dyskusjami, rozsadzającymi ramy powieści, ale też i pełnej pasji, demaskującej obłudę, nikczemność i małość ludzi. Zaznajomił się wtenczas z gronem młodych pisarzy, którzy zainaugurowali nowy kurs nietylko w amerykańskiej literaturze żydowskiej, ale wpłynęli też na literaturę żydowską w Polsce i Rosji. W roku 1919 powstaje powieść „Sam“, którą Opatoszu wkroczył na wielki szlak powieści historycznej. Powieść ta stała się mimowoli ostatnim ogniwem trylogii powieściowej. W tragicznych latach wojny i jeszcze smutniejszych latach powojennych zrodziła się w sercu poety nostalgia za lasami polskimi, w których spędził swoją młodość, ale ta nostalgia przybrała postać olbrzymiej wizji, w ramach której Opatoszu zamyka wędrówkę duszy żydowskiej do krystalizacji swego „ja“. Wyrazem tej wizji jest powieść „W lasach polskich“, powieść, która doczekała się kilku wydań, przetłumaczona została na kilka języków i sfilmowana.

Pozornie tylko bohaterem powieści jest młody Mordechaj, wychowany „w lasach polskich“, uczeń jesziwy, szukający swej drogi poprzez haskalę i znajdujący ją w powstaniu polskim. Właściwym jednak bohaterem jest epoka mieniąca się barwnym kolorytem, tętniąca życiem, upajająca rytmem. Opatoszu nie jest historykiem, nie troszczy się zbytnio o wierność historyczną. pozostaje bowiem z historią w bardzo zażyłym i serdecznym stosunku, a w przyjaźni zanika, jak wiadomo wszelka dostojność urojona, tracą na wartości gesty pontyfikalne. Zarzucono też Opatoszu, że nie zawsze trzymał się prawdy historycznej. Ale Opatoszu mógłby na to odpowiedzieć, że ma prawo suwerennie zmieniać oblicze wypadków, zdzierać mistyczną zasłonę z niejednej legendy. Mimo to jednak, jeśli nawet tu i ówdzie Opatoszu minął się z prawdą historyczną, zachował wierność duchowi epoki. Cadyk z Kocka jest niejako zwierciadłem, w którym przygląda się epoka, która ongiś rumieniła się świeżą krwią, a teraz skamieniała i zastygła.

W kilka lat później powstaje trzecie ogniwo, będące właściwie drugą częścią trylogii „Lasów polskich“. powieść „Rok 1863“. Powieść ta nie jest dziełem tak dojrzałym jak „Lasy polskie“. Opatoszu jest pointylistą w swej technice pisarskiej i daje nam zamiast płaszczyzn — momenty, zamiast akcji — barwne plamy. Tam gdzie nas interesuje problem, jego wzrusza człowiek; czasem się zdarza jednak, że autor, pogrążony w swej głębokiej zadumie zajęty olbrzymimi wizjami, wsłuchany w cichy szept dziejów, zapomina zupełnie o swym bohaterze. „Polskie lasy“ są zwartą całością a „Rok 1863“ to rozpryskujące się bogactwo epizodów i fragmentów, nie zespolonych ze sobą, nie zlanych w jednolite sharmonizowane tworzywo. A jednak i w tym dziele są momenty wzruszające, bo i tu Opatoszu płacze krwawymi łzami nad niedolą żydostwa, wybucha mistyczną wiarą w wartość dziejowego posłannictwa Żydów. Zamknąć możemy słowa o trylogii powieściowej krótkim zreasumowaniem, że jest to dzieło pomnikowe, które zachowa swą wartość nie jak suchy dokument historyczny, lecz jak spowiedź człowieka, który szuka linii wytycznych żydostwa.

Do tych wyżyn nie wznosi się już Opatoszu w dalszych swoich dziełach, z których wymienić możemy powieść „Tancerka“, w której znowu rozpoznać możemy oba nurty, tak bardzo charakteryzujące jego twórczość. Wyjątek stanowi tylko małe arcydzieło kunsztu pisarskiego „Dzień w Regensburgu“. Jest to nowela kunsztowna, pełna plastyki, utrwalająca tak barwne mimo szarzyzny. tak wypełnione rytmem życie ghetta średniowiecznego.

W 50-lecie twórczości Józefa Opatoszu leży przed nami 16 jego tomów. Są w nich rzeczy wartości nieprzemijającej Są też i rzeczy słabsze. Gdyby Opatoszu był pisarzem europejskim, nie musiałby co tydzień pisać nowel. Inwencja jego jest wprawdzie bujna i płodna, ale ten mus zarobkowania wyciska na tych nowe-

Dziś w kinoteatrze „WANDA" Sw. Gertrudy 5 — uroczysta premiera
największego arcydzieła, wyprodukowanego w r. 1936 w Ameryce kosztem 6 milionów dolarów
ROMEO i JULIA
Najpotężniejszy film miłosny według WILLIAMA SZEKSPIRA. — W rolach tytułowych:
NORMA SHEARER - LESLIE HOWARD - JOHN BARRYMORE
Reż. GEORGE CUKOR twórca filmu „DAWID COPPERFIELD. Wytwórnia „METRO-GOLDWYN-MAYER" produkując ten film wystawiła wspaniały pomnik sztuce filmowej.
UWAGA: Mimo wielkich kosztów ceny nie podwyższone, jednak wszelkie zniżki (także b. O.) oraz wszelkie wolne wstępy aż do odwołania nie ważne.
W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 3-ej popoł. W niedzielę dnia 17 b. m. o g. 10 i 12 przedpoł. Poranki Filmowe „AMERYKANSKA AWANTURA"
W rolach głównych: ZOFIA NAKONECZNA — E. BODO. — Ceny miejsc od 50 groszy.

lach nieraz swe piętno. Jedno jednak jest pewne: w 16-tu tych tomach drga życie, przemawia do nas tęsknota, upaja nas dynamika 50-ty rok życia w życiu Opatoszu to nie słup graniczny nie temat do refleksji, bo Opatoszu jest teraz w pełni swych sił twórczych i napewno wzbogaci nas jeszcze niejednym wzruszeniem. Chciałbym więc tylko wielkiemu pisarzowi żydowskiemu wypowiedzieć w słowach prostych, ale szczerych, najgłębszą wdzięczność za to wszystko, co nam dotychczas dał.

M. KANFER.

—<>—

„Droga przeznaczenia"

Dramat biblijny Franciszka Werfla na deskach Manhattan-Theater w Nowym Jorku.

NOWY JORK, w styczniu.

We czwartek 7 stycznia odbyła się w Nowym Jorku prapremiera dramatu biblijnego Franciszka Werfla p. t. „Der Weg der Verheissung". Dla wystawienia tego imponującego, na amerykańską miarę zakrojonego dramatu okazała się konieczna przebudowa wielkiego gmachu teatralnego Manhattan-Theater. Wybudowano bowiem 5-cio piętrową scenę, na której przedstawiano poszczególne sceny dramatu. W przedstawieniu, którego reżyserem był mistrz sceny Maks Reinhardt, wzięło udział 225 aktorów. Reinhardt, który wraz z Werflem pracował nad przygotowaniem tego monumentalnego drama tu jeszcze latem 1935 roku, przybył w grudniu 1936 r. z Hollywood do Nowego Jorku, by kierować ostatnimi próbami.

Biblijny dramat Werfla miał być wystawiony jeszcze jesienią 1935 roku, ale ze względu na olbrzymie koszta, wynoszące pół miliona dolarów, musiano premierę odroczyć aż do czasu zebrania tej nawet na stosunki amerykańskie poważnej kwoty.

Dramat Werfla jest dramatem ramowym, t. zn. że w ogólnej ramie głównej akcji dramatu toczą się inne jeszcze wątki akcji, związane ze sobą ideą przewodnią. Akcja, stanowiąca ramę dramatu, odbywa się w domu modlitwy średniowiecznej gminy żydowskiej, skazanej na wygnanie. Wszyscy wygnańcy zbierają się w synagodze, oczekując z drżeniem serca na ostateczny wyrok. Wśród nocy pełnej oczekiwania ujmuje rabin prastarą księgę, towarzyszącą narodowi żydowskiemu podczas wszystkich wędrówek i tułaczek po świecie i odczytuje zebranym ustępy z Biblii. Te odczytywane ustępy biblijne zostają następnie dramatycznie przedstawione na poszczególnych piętrach wielopiętrowej sceny. Osoby, zebrane w synagodze biorą w pewnej mierze udział w udramatyzowanej akcji opowieści biblijnych, wyrażając swe charakterystyczne uwagi na marginesie przedstawianych scen. Akcja dramatu kończy się apoteozą mesjańską. Dzięki powiązaniu akcji biblijnej z pewnym etapem historii Żydów uwidacznia się plastycznie wieczność i ciągłość idei biblijnej w ciągu dziejów narodu żydowskiego.

Potężny ten dramat biblijny, wspaniała i zharmonizowana gra aktorów, doskonała reżyseria Reinhardta, piękne kostiumy, dostosowane do poszczególnych epok dramatu, a nadewszystko fascynujący scenariusz pióra wielkiego żydowsko - niemieckiego autora i jego wzniosła myśl przewodnia — wzbudziły entuzjazm wśród widzów, oczarowanych niezwykłym pięknem tej biblijnej sztuki.

Tłumaczenia sztuki Franciszka Werfla na język angielski dokonał słynny pisarz żydowsko - amerykański Ludwik Lewison. Angielski tytuł brzmi: „The Eternal Road" (Wieczna Droga). *(—ng)*

Wartości plastyczne w „Teatrze Młodych"

Ostatnie półwiecze sztuki stoi pod znakiem *ujawniania materiału*. Nie zaciera się po sobie śladów, ukazuje się farbę, rzemiosło, rusztowanie. — Nie jest to w historii rzeczą nową, bo *gotyk*, naprzykład, przez ujawnienie nagich żebrowań uwy datnił odrębność swego stylu i stworzył trafny od powiednik dla religijnej atmosfery wieku. W teatrze nowszych czasów realistyczną oprawę sceniczną wyręcza się często rusztowaniem, łączącem dwie wytyczne: ogólny charakter sztuki i dążność do dobrego rozmieszczenia i przebiegu sytuacji scenicznych. Ujmujemy tu to oczywiście najogólniej, nie wchodząc w odmiany i odgałęzienia.

„Teatr Młodych" ujawnia swój materiał na każdym kroku. Ujawnia swój surowiec aktorski, dekoracyjny i widowiskowy. Docenia teatralnej wartości — *prowizorium*... Widowisko wygładzone i wypolerowane bierze nas naogół mniej, niż to, na którym rozpoznajemy jeszcze świeże szwy, nagi budulec sceniczny. Jest anegdota o panoptikonie, w którym szczelnie opiętym Napoleonom i Kleopatrom popękały mundury i wtedy dopiero wyzwolił się z nich — *teatr*...

W *„Trupie Tanencap"* mamy za jednym zamachem przekrój sceny, zakulis i widowni. Charakteryzacja, kostium i tło, odbiegają o mile od „rzeczywistości", uciekając w stronę zupełnie innej rzeczywistości: teatralnej, wyobrażeniowej, tej, która przez wieki całe narastała w nas w odniesieniu do pewnych postaci i zjawisk. Szadchen jest papuzio-kolorowy jak jego nie kończące się pomysły, i rozstrzępiony, jak parasol lub straszydło polne, rwane wiatrami, jak jego parnuse... Jego brzydka córka ma kolor dawno nie czyszczonych lichtarzy, a sylwetę miotły. Na workowobrunatnym tle wypadają obie postacie w swoich przeskokach i groteskowych pląsach jak zjawy, dobyte ze samego dna pamięci i wrażliwości zbiorowej. Oficerkowie carscy zdjęci są z kolorowych kartek, a matka dźwiga na głowie kwiecisty turm jak godło matriarchatu żydowskiego.

To nie są więc *postacie*, to są *pojęcia*. To są ogólniki teatralne, działające już same przez się siłą samej swojej obecności na scenie.

Nikt nie wątpi w historyczną erudycję reżyserów, których ambicją bywa „wskrzeszanie dawności". Ale tu chodzi nie o prawdę faktyczną, ale o prawdę wyobraźni, zbiorowych reakcji, o wykładniki zbiorowego kultu i śmiechu. A ta zbiorowa wrażliwość widzi np. murzyna, jako sprawę bardzo bliską, tylko „na czarno"...

Tak też uczyni Trupa Młodych w *„Missisipi"*. Tą drogą zbliża się nam sprawę i *wciąga* się widownię w orbitę sceny, osacza się niejako widownię tą prawdą, która jest zbyt aktualna, zbyt żywa i świeża, by mogła się pomieścić w dystansowanych wymiarach samej sceny. *H. W.*

ZRZESZENIE NAUCZYCIELI
Żydowskiej Szkoły Handlowej w Krakowie
otwiera z dniem 20 stycznia br. **kursy wieczorne języka i korespondencji angielskiej i hebrajskiej** dla początkujących i zaawansowanych oraz kurs stenografii. — Zgłoszenia:
Tel. 164-40 — codziennie od godz. 7 — 8 wieczór.

Kronika literacka

—*Sąd nad kinoteatrem w Tel Awiwie.* W sali „Ohel Szem" w Tel Awiwie odbył się onegdaj ciekawy „sąd nad kinoteatrem". Oskarżony był kinoteatr o podkopywanie bytu teatru. Przewodniczącym trybunału był sędzia A. Harkawi, członkami trybunału — dr A. Sz. Juris, W. Latzky-Bertholdy J. Azarjahu, J. Fichman, Ch. Friedman, J. Karni dr A. Rosenfeld. Jako obrońcy wystąpili: A. Hameiri, J. Wardimon. Oskarżali. N. Grünblatt, J. Heftman. Jako świadkowie i rzeczoznawcy wystąpili: J. M. Daniel, Kahana, Sz. Samet, Uri Kejsari M. Rabinowicz. Część dochodu przeznaczono na fundusz dla bezdomnych dzieci w Tel Awiwie. „Sąd" wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Debiut Dawida Opatoszu. W najnowszym numerze „Literarisze Bleter" ukazała się nowela Dawida Opatoszu. Autor jej jest synem Józefa Opatoszu i liczy obecnie lat 19. Pierwszą swą nowelę poświęcił debiutant sławnemu swemu ojcu.

Jubileusz Idy Kamińskiej w Białymstoku. Ida Kamińska bawi ze swym zespołem w Białymstoku, gdzie powstał też komitet, by obchodzić uroczyście 20-lecie pracy scenicznej znakomitej aktorki żydowskiej.

Olbrzymi sukces komedii „Symche Plachte" w Nowym Jorku. Żydowska prasa nowojorska rozpisuje się szeroko o olbrzymim sukcesie, jaki odniosła komedia Pregera p. t. „Symche Plachte". W Nowym Jorku wystawił tę komedię Morris Schwarz p. t. „Nosiwoda". Morris Schwarz sam grał rolę tytułową. Według głosów prasy komedia ta utrwaliła sezon Morrisowi Schwarzowi.

Tygodnik „Prosto z Mostu", redagowany przez Stanisława Piaseckiego, drukuje wspomnienia Stanisława Wojciechowskiego, byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Lion Feuchtwanger polemizuje z Gidem. Lion Feuchtwanger, który bawi obecnie w Moskwie, gdzie jedna z wytwórni filmuje jedną z jego powieści, wystąpił na łamach „Prawdy" z polemiką przeciwko książce Andree Gide'a o Rosji sowieckiej. Niestety polemika ta potwierdza w dużej mierze krytykę świetnego pisarza francuskiego.

I Celine jest rozczarowany. L. F. Celine, autor „Podróży do kresu nocy" i „Śmierci na raty", zaproszony został do Rosji sowieckiej. Obecnie ogłasza książkę p. t. „Mea culpa", która jest podobnie jak książka Gide'a pełna rozczarowania w stosunku do Rosji sowieckiej. Rosja sowiecka nie ma widać szczęścia do intelektualistów francuskich.

Nowa książka Feliksa Weltscha. Znany żydowski publicysta Feliks Weltsch, redaktor organu syjonistycznego w Pradze „Die Selbstwehr", wydał ciekawą rozprawę socjologiczną p. t. „Das Wagniss der Mitte".

Potentaci filmowi z Hollywood a Elżbieta Bergner. Przed kilku laty była Elżbieta Bergner w Hollywood i pukała do rozmaitych wytwórni, by ofiarować im swą pracę. Potentaci filmowi oświadczyli wtenczas, że Elżbieta Bergner jest za mała, za chuda i za stara, liczyła już bowiem lat 35. Elżbieta Bergner wyjechała do Londynu i nauczyła się tak doskonale języka angielskiego, że mogła wystąpić na scenie angielskiej. Sławny pisarz szkocki Barrie napisał nawet dla niej dramat biblijny p. t. „Mały Dawid". Znakomita artystka żydowska odniosła w Londynie niesłychany tryumf zarówno na scenie jak i na ekranie. Po tryumfie londyńskim przyjechała Elżbieta Bergner do Nowego Jorku, gdzie również na scenie odniosła niezwykły tryumf. Teraz zwrócili się do niej potentaci filmowi z propozycją, by wystąpiła w jednym z filmów amerykańskich. Elżbieta Bergner odpowiedziała, że jest za chuda, za mała i je szcze bardziej stara, bo już teraz liczy lat 38. — Potentaci filmowi chcą jej ofiarować za jeden

film 250.000 dolarów. Elżbieta Bergner na razie odrzuciła tę propozycję.

Literaci austriaccy naśladują hitleryzm. „Aryjscy" literaci austriaccy zorganizowali się na wzór hitlerowskich izb kultury, wprowadzając paragraf aryjski. Prezesem tej organizacji został katolicki pisarz Max Mell, który do niedawna jeszcze gorliwie korzystał z gościny żydowsko niemieckiej prasy austriackiej.

Nietzsche jako muzyk. Wiadomą jest rzeczą, że autor „Zaratustry" był utalentowanym muzykiem. Teraz wydobyto z archiwum Nietzschego w Weimarze sonaty fortepianowe, utwory chóralne i orkiestralne oraz pieśni Nietzschego. Między utworami fortepianowymi znajdują się też dwa tańce polskie.

300-lecie „Cyda" w Komedii Francuskiej. Komedia Francuska uczciła 300-lecie „Cyda" uroczystym przedstawieniem, poprzedzonym odtworzonym z wiernością historyczną posiedzeniem Akademii Francuskiej z 2 stycznia 1685, na którym Racine, ówczesny dyrektor Akademii, wypowiedział mowę pochwalną na cześć Corneille'o.

Nowy film Pirandella. We Włoszech sfilmowano słynną powieść Pirandella p. t. „Cień Macieja Pascala" ze słynną tragiczką włoską Irmą Grammatica w głównej roli kobiecej

„Nikt nie umiera z głodu" Taki jest tytuł powieści, która w Ameryce cieszy się olbrzymią popularnością. Autorką jej jest Katarzyna Brody, która wprowadza czytelników w środowisko robotnicze. *(—si)*

—<>—

Oda do Tomasza Manna zakazana w Budapeszcie

W tych dniach odbył się w Budapeszcie odczyt Tomasza Manna. Przed odczytem miała być odczytana oda, którą napisał do Manna młody poeta węgierski Attila Joszef. Policja zabroniła odczytania ody, motywując zakaz tym, że oda nosi charakter wybitnie polityczny, podczas gdy zezwolenie opiewa na odczyt niepolityczny.

—<>—

Z ESTRADY

— „SYMCHE PLACHTE". Wczorajsza premiera wystawiona przez Teatr Młodych została entuzjastycznie przyjęta. Arcyciekawa reżyseria dr Weicherta, świetna gra artystów, muzyka Henocha Kona, śpiewy i tańce przyczyniają się do wspaniałego sukcesu całego zespołu. „Symche Płachte" ma zapewnione powodzenie w Krakowie. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po 2 przedstawienia „Symche Plachte" o godz. 4 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2 przy kasie Teatru, Bocheńska 7.

— PREMIERA „BURZY" J. KĘDZIORY. Dzisiejsza premiera autora „Marcyny" — „Burza" J. Kędziory wzbudziła żywe zainteresowanie wśród bywalców teatralnych. W rolach głównych wystąpią pp. Suchecka, Karbowski, Burnatowicz, Bielska i in. Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego. — „Burza" powtórzona będzie jutro w niedzielę wieczorem. — Jutro po południu świetna komedia S. Raphaelsona „By rozum był przy młodości" w premierowej obsadzie. Role główne odtwarzają pp. Zofia Jaroszewska i W. Nowakowski.

— Z TEATRU „BAGATELA". Dziś ukaże się na scenie „Bagateli" rewia pt. „Złoty Karnawał", której dotychczasowe przedstawienia cieszyły się tłumną frekwencją świetnie bawiącej się publiczności.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza dziś recital fortepianowy p. Alfreda Müllera o godz. 20, w niedzielę zaś audycję poświęconą utworom Debussy'ego i Ravela, w wykonaniu p. Julii Pelz ling-Schönwetterowej (skrzypce) i Karola Kleina (fortepian). Początek godz. 17.

— WIECZÓR MUZYKI OPEROWEJ urządza Polski Związek Muzyczno - Pedagogiczny w niedzielę 17 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Bolońskiego Rynek gł. 34.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Skowronek" (w gł. roli Marta Egertt - Kiepurowa (produkt. węgierska).
APOLLO: „Jak wam się podoba" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Mały lord Fauntleroy" (Friede Bartholenew) i „Ada to nie wypada"
BAGATELA: „Raj na ziemi" (Herman Thimig. Hans Moser) oraz rewia pt. „Złoty karnawał".
DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa".
PROMIEŃ: „Kain i Mabel" (Clare Gable i Marian Dawid).
STELLA: „Burza nad Andami" i „Kopciuszek".
ŚWIT: „Dla ciebie Mario" (film niemiecki)
SZTUKA: „Oskarżona" (Dolores del Rio, Douglas Fairbanks).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady" (Errol Flym i Olivia de Hawilland) (film amerykański).
WANDA: „Romeo i Julia" (Norma Shearer, Leslie Howard, John Barrymore).

Akademia Literatury na pokazie filmu „ROMEO i JULIA"

Onegdaj oglądali w biurze Metro-Goldwyn-Mayer przedstawiciele świata literackiego film ROMEO i JULIA.

Wśród obecnych znalazł się p. senator Wacław Sieroszewski, prezes Akademii Literatury.

Film wzbudził powszechny zachwyt. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że nie widzieli dotychczas tak pięknego filmu. Szekspir ożył na ekranie w najwspanialszej postaci.

Romeo i Julia jest światowym ewenementem. Słynny reżyser Reinhardt po festivalu w Salzburgu oświadczył, że jest to najdoskonalsza transkrypcja utworu Szekspira i że Norma Shearer stworzyła najlepszą postać Julii. Film jest dziełem niezwykłym. Nie znajdzie się na sali widz, któryby nie był wzruszony losami dwojga kochanków. Scena, w której Julia popełnia samobójstwo, scena pojedynku pomiędzy Romeeem a Parysem, walka Montekich i Kapuletów na rynku w Weronie robią wrażenie niezwykłe i wstrząsające. Realizatorem Romea i Julii jest George Cukor, twórca Dawida Cooperfielda. Inscenizacja jest mistrzowska. Nic dziwnego, skoro przy tym filmie współpracował Irwing Thalberg. Romeo i Julia jest jak wiadomo ostatnim obrazem, jaki stworzył ten genialny filmowiec amerykański.

Dziś odbędzie się premiera filmu Romeo i Julia w kinie „WANDA".

Dziś Kraków przeżywa wielkie wydarzenie. Sztuka filmowa zaprezentuje najlepsze swoje dzieło.

Któż więc nie skorzysta z okazji, aby zobaczyć najpotężniejszy film świata?

Walka o Maroko

(Dokończenie ze str. 6).

Niemcy do odwrotu. Konflikt został wówczas załatwiony w ten sposób, że wzamian za całkowitą rezygnację ze wszelkich aspiracyj marokańskich przyznano Niemcom pewne „kompenzacje" terytorialne w Afryce równikowej kosztem francuskiego Konga, co umożliwiło Niemcom skomasowanie ich środkowo-afrykańskich posiadłości, dotychczas rozrzuconych.

Jeśli zatem rzeczywiście „historia est magistra vitae", to dzieje obu kryzysów marokańskich powinny nas nauczyć bardzo wiele. I tak: Maroko hiszpańskie, a w pierwszym rzędzie główne jego porty panują nad gibraltarską ścieżką wodną, prowadzącą z Atlantyku na Morze Śródziemne. W konsekwencji wartość strategiczna Gibraltaru staje się iluzoryczna, jeśli przeciwległy brzeg jest opanowany przez mocarstwo silnie uzbrojone i rozporządzające silną flotą. Dlatego właśnie stało się Maroko tym terenem, na którym rywalizujące dotąd potęgi kolonialne Anglia i Francja doszły najprędzej do porozumienia. Zadaniem tego porozumienia jest nie dopuszczenie Niemiec do Maroka, a tym samym do odegrania aktywnej roli w polityce śródziemnomorskiej.

ZWICHNIĘTA RÓWNOWAGA ŚRÓDZIEMNOMORSKA.

Dlatego też najbliższym zadaniem francuskiej i angielskiej dyplomacji będzie określenie skutecznych środków i metod działania w celu położenia kresu infiltracji wpływów niemieckich w Maroku. Francja oceniła niebezpieczeństwo i zarządziła koncentrację swej floty śródziemnomorskiej. Zarządzenia brytyjskie nie zostały jeszcze wydane, poza skierowaniem pewnych jednostek flotowych z Malty do Gibraltaru. Również rozmowy Duff Copper — Daladier są otoczone najgłębszą tajemnicą. Układ angielsko-włoski, którego zadaniem jest zagwarantowanie status quo na Morzu Śródziemnym, stwarza dla Anglii prawny i moralny tytuł do działania. Bo usadowienie się III-iej Rzeszy w Maroku to nie tylko naruszenie status-quo, ale wręcz zwichnięcie całej śródziemnomorskiej równowagi, również na niekorzyść Włoch, których pozycja w basenie Morza Śródziemnego nie doznaje w ten sposób żadnego wzmocnienia. To ostatnie nastąpiłoby jedynie w tym przypadku, gdyby (oczywiście przy założeniu całkowitej solidarności między Rzymem a Berlinem, która stoi dziś coraz bardziej pod znakiem zapytania) penetracji niemieckiej w Maroku hiszpańskim odpowiadało obsadzenie Balearów przez Włochy. Wiadomo jednak, że Włochy wycofały się z Balearów pod naciskiem Wielkiej Brytanii.

Sytuacja w chwili obecnej jest napięta. Szczególnie silny niepokój objawia opinia publiczna we Francji, której obawy są trojakiego rodzaju: 1) Francja jest najbliższą sąsiadką hiszpańskiego Maroka i na mocy traktatów jest za to terytorium odpowiedzialna. Pacyfikacja Maroka po rebelii Abd el Krima jest bardzo świeżej daty i jeszcze nie wygasły wszystkie ogniska oporu w głębi kraju. Gen. Franco nie żałował tubylcom umi broni ani obietnic. Stąd obecność Niemiec w Maroku stwarza obawę wzmożonej irredenty szczepów marokańskich, **która może się przerzucić na Algier i na Tunis,** mający, jak wiadomo, większość włoską. 2) Swoboda komunikacji między metropolią a francuskim imperium kolonialnym w Afryce byłaby wystawiona na poważne niebezpieczeństwo. Ewentualny transport wojsk kolonialnych do Europy mógłby napotkać na znaczne trudności. 3) A wreszcie opanowanie Maroka hiszpańskiego przez Niemcy to pierwszy etap na drodze ku realizacji niemieckich rewindykacyj kolonialnych i odskocznia do dalszej penetracji w głąb Afryki wzdłuż brzegów Morza Śródziemnego i Atlantyku. Takie są obawy Francji.

Jeśli idzie o Wielką Brytanię, to jej pozycja strategiczno-polityczna u wejścia na Morze Śródziemne uległaby poważnemu osłabieniu. Na pozycję tę składają się trzy elementy: Gibraltar w rękach brytyjskich, Maroko w ręku bezsilnej Hiszpanii i Portugalia podporządkowana całkowicie polityce Londynu. Jeśli więc obecnie miejsce Hiszpanii zajmuje III-ia Rzesza, jeśli Portugalia emancypuje się coraz wyraźniej z pod wpływów Londynu i przechodzi pod komendą Berlina i Rzymu, to i trzeci element tego systemu, t. j. Gibraltar traci znacznie na wartości.

Najżywotniejsze interesy imperialne Anglii i Francji domagają się zatem od obu tych mocarstw szybkiej, energicznej i solidarnej akcji.

Z. R.

„Klinika" sterylizacyjna wiedeńskiego szofera

Z Wiednia donosi (s): Dyrekcja policji wiedeńskiej dowiedziała się w poufnej drodze, że szofer taksówki niejaki Józef Riel, dokonuje podejrzanych operacji na mężczyznach. Riela zaaresztowano w mieszkaniu pewnego czeladnika szewskiego, gdzie właśnie dokonał zabiegu na właścicielu mieszkania i jego znajomym. Znaleziono przy nim też teczkę, w której miał różne instrumenty chirurgiczne i flaszki z środkami dezynfekcyjnymi.

Riel przyznał się, że od pół roku dokonał dziesięciu podobnych „operacyj" pobierając honorarium w wysokości 25 szylingów. Zabiegów tych dokonywał przeważnie w sferach swoich towarzyszy zawodowych. Pod zarzutem „naganiania" pacjentów aresztowano jeszcze dwóch szoferów, Ottokara Vernocha i Aleksandra Stockingera. Obaj podali, że zostali jeszcze przed kilku laty sterylizowani w Grazu.

Podczas przesłuchania, podaje Riel, że on sam poddał się swojego czasu takiej operacji, której dokonał lekarz dr. Schmerz. Wtedy to widział, że to jest całkiem drobny i łatwy zabieg, a kiedy poraz pierwszy pozwolił sobie na taką próbę, sam był zdziwiony dodatnim rezultatem. Podkreśla, że podejmował się tych zabiegów u kolegów, chcąc im pomóc w ich kiepskich stosunkach materialnych. Dodaje, że połowa szoferów we Wiedniu i Grazu poddała się takiej operacji. Honorarium 25 szylingów nie jest wcale wygórowane; od bezrobotnych nie brał żadnej zapłaty.

Policja zdołała narazie ustalić, że w ostatnich czasach wykonano przeszło sto operacyj sterylizacyjnych. Kilka osób stoi jeszcze pod zarzutem pełnienia funkcyj „naganiaczy" w tej aferze. Spodziewane też są dalsze aresztowania.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niemcy odczuwają już brak zboża

(Korespondencja własna „Now. Dziennika").

BERLIN, w styczniu.

Uderzającym było, że władze niemieckie bezustannie ogłaszały, że zaopatrywanie ludności w środki żywnościowe jest zabezpieczone. Statystyki wprawdzie okazały się zawodzącymi, jednak ostatecznie przecież wnioskowano, że zbiory będą wystarczające. Ustalono ścisły program rekwizycji zboża a rolnicy musieli w odpowiednich terminach dostarczać wyznaczone ilości zboża ze zbiorów: dnia 15 września 30 proc., dnia 31 grudnia dalszych 30 proc. Jak powszechnie się twierdzi, rolnicy spełnili ten obowiązek skrupulatnie. W niektórych gminach, gdzie zbiory były gorsze, opóźniono się wprawdzie, natomiast w innych krajach oddano na rzecz państwa większe ilości niż przepisano. Już ta argumentacja jest cokolwiek podejrzana, bowiem trzydzieści procent to poważny odsetek, bez względu na to, czy zbiory były dobre czy złe. Rolnik ma oddać 30 proc. z mniejszych zbiorów, które muszą być szybciej wymłócone niż zbiory większe. Zapotrzebowanie własne odgrywa bardzo małą rolę, zwłaszcza jeśli się zważy, że używanie zboża jako pokarmu dla bydła jest zakazane.

Ministerstwo aprowizacji mogło prostym rozporządzeniem przyśpieszyć oddawanie zboża, a gdyby to było możliwe, zapewne „dyktatura aprowizacyjna" uciekłaby się do tego środka. Zdaje się jednak, że aparat państwowy nie ma już tyle siły względem rolnictwa. Decyduje się przeto na inny sposób. Przywódca związku rolników Rzeszy uczynił zadość żądaniu i wezwał przywódców miejscowych, aby nakłonili rolników w swym okręgu, by dobrowolnie zobowiązali się, że oddadzą większe ilości zboża. Wiadomość, że pierwotnie ustalony obowiązek został spełniony, nie zdaje się być wiarygodną. I młyny nie bez podstaw widocznie skarżą się na to, że w ostatnim czasie brak im pracy, ponieważ dowóz zboża utyka. Rolnicy najwidoczniej stosują obstrukcję, a ponieważ nie można ich wszystkich pozamykać i ponieważ ani masowe aresztowania w jesieni za nielegalny ubój bydła nic nie pomogły, stosowany jest obecnie ten nowy środek.

Jednak ani tu nie można się obejść bez nacisku. Zmieniona została tylko jego forma: nacisk ustawowy zastąpiony został przez przymus moralny. Nie rejestruje się tylko tych, którzy nie oddali przepisanej ilości zboża, ale powołano do życia specjalny „komitet znawców", którego zadaniem jest stwierdzić, kto z braku poczucia odpowiedzialności nie spełnił zobowiązania. Komitet ten ma prawo poczynić „wszystko potrzebne". Pod tymi słowy rozumieć można wszystko... i obóz koncentracyjny.

Zakazuje się również używania jako paszy zboża, którego rolnik nie uprawiał, ale zakupił I to jest dowodem, ze przepisy nie są dotrzymywane. Zresztą zboża na paszę wcale się nie sprzedaje, a urząd kontrolny chce w „ramach możliwości" przydzielić hodowcom drobiu odpowiednią ilość kukurydzy. Za kukurydzę jednak trzeba płacić dewizami, których jest brak, tak, że gęsi nie będą napewno wykarmione, a kury nie będą znosić jajek. W dodatku pierwszeństwo mieć będą rolnicy, którzy spełnili swe obowiązki.

Dalszych ograniczeń doznają t. zw. deputaty, t. zn. naturalia, jakie otrzymują robotnicy rolni. Podczas, gdy robotnicy rolni z przydzielonego zboża wykarmić mogli jednego lub dwa wieprze, obecnie otrzymywać będą tyle, ile niezbędnie potrzebują na utrzymanie rodziny. O zbożu dla bydła nie ma ani mowy. Nic nie mówi się w rozporządzeniach o tym, jak robotnik rolny może starać się o mięso lub jaja. Przydziały wszelkie są ograniczane do minimum, aby tylko utrzymać skromną miarę. To wszystko wywołuje nieprzyjemne dla rządu nastroje wśród szerokich rzesz rolniczych, które zaczynają odrzucać dyktat urzędowy.

Z. RÓŻYCKI.

Na rynkach rolnych nastroje mocne

Mocna tendencja na światowych rynkach zbożowych trwała nadal w tygodniu sprawozdawczym, ale wyczuwać się daje już dążność do ustabilizowania cen na pewnym poziomie. Dalsze windowanie ich okazuje się coraz trudniejsze. Na rynkach północno - amerykańskich wciąż jeszcze brak notowań bieżących, zawierane zaś tranzakcje dotyczą dalszych terminów, nie bliższych jak na maj rb. Zaznaczyć wszakże należy, że ceny na lipiec przeważnie są znacznie niższe od notowań majowych. Na uwagę też zasługuje i to, że na niektórych rynkach notowania doznały zniżki. Można to częściowo wytłumaczyć tym, że spekulacja ostatnio zaczęła się bardzo mocno interesować cukrem, którego ceny silnie podskoczyły.

Natomiast na rynkach krajowych zaznaczyła się silna zwyżka, zwłaszcza na rynkach nastawionych na eksport (Poznań, Bydgoszcz). Zboże jest obecnie towarem u nas poszukiwanym przy umiarkowanej podaży. Zwyżkuje przede wszystkim żyto i pszenica. Z innych ziemiopłodów lekkiej poprawy doznały owies i jęczmień pastewny, a dalej nasiona oleiste.

Ruch zwyżkowy tłumaczy się — z jednej strony — sytuacją na rynkach zbożowych zagranicą z drugiej — ogólną poprawą w kraju, zwiększeniem zatrudnienia i wzrostem dzięki temu spożycia, co można stwierdzić w zakresie wielu artykułów, przede wszystkim jednak poprawą na rynku zwierząt rzeźnych, dzięki czemu drobne rolnictwo wstrzymuje się ze sprzedażą ziarna, przeznaczając je na karmienie żywego inwentarza.

Rynek zwierząt rzeźnych doznał wyraźnej poprawy, zwłaszcza ceny trzody chlewnej dość znacznie zwyżkowały.

Na rynku masła poważniejsze zmiany nie zaszły, ceny wahają się w niewielkich granicach, na ogół jednak są one niskie, co daje się we znaki szczególnie tym rolnikom, którzy przebywając zdala od większych ośrodków miejskich nie mogą liczyć na zbyt mleka surowego, lecz muszą je przeznaczać do produkcji masła. Ostatnio ceny poprawiły się wprawdzie (o 20 groszy na 1 kg.), ale przed kilku dniami o tyleż spadły. Jest to więc tylko wyrównaniem zniżki, na trwalszą zaś poprawę liczyć trudno. Stan ten wymaga radykalnych środków celem podniesienia jakości produkowanego masła. Obecnie bowiem dobrego masła eksportowego prawie nie posiadamy, a cała niemal wytwórczość może być sprzedawana jedynie na rynku krajowym, oczywiście po niskiej cenie, ponieważ gatunki są pośledne.

Na rynku jaj sytuacja bez zmiany. Towar gwarantowanej świeżości i ciężki nadal w poszukiwaniu.

Na rynku warzyw cokolwiek mocniej. Wobec ostatnich mrozów można przypuszczać, że warzywnicy większych strat nie poniosą.

Ryby po świętach doznały obniżki, wobec wszakże nastania mrozów i łatwości przechowywania tego towaru, a zwłaszcza wobec bliskiego postu wielkanocnego ceny powinny doznać poprawy, zwłaszcza że podaż ryb jest umiarkowana.

Z. K.

Kwestia właściwego podziału funduszów pomiędzy Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze

Na terenie Ministerstwa Skarbu rozpatrywana jest kwestia rozdziału pomiędzy Izby Rzemieślnicze oraz Izby Przemysłowo - Handlowe sum wpływających z tytułu dopłat do opłat za patenty. Zasadniczo szereg spraw, związanych z tym problemem został w swoim czasie uwzględniony i obecnie Min. Skarbu pragnęłoby uzgodnić zarówno kwestie techniczne, jak i pewne zagadnienia istotniejsze.

Nadmienić należy, że sprawa ta jest przedmiotem rozważań od szeregu lat. Ustawa o podatku przemysłowym nie precyzuje bowiem dokładnie systemu repartycji tych sum pomiędzy Izby Przem. Handlowe oraz Rzemieślnicze. Podział tych kwot był więc dotychczas naogół dowolny, a izby rzemieślnicze pobierały w przeważającej mierze wpływy z dodatków do opłat za patenty od 6-tej kategorii wdół. Samorząd gospodarczy stanął jednak na stanowisku, że wśród tej kategorii znajdują się również przedsiębiorstwa przemysłowe.

Powstaje więc obecnie nietylko kwestia podziału tych sum pomiędzy zainteresowane czynniki, ale i kwestia sfinansowania wydatków Izb Rzemieślniczych bez dotychczasowych świadczeń ze strony Izb Przemysłowo - Handlowych.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się nr. 3 „Dziennika Ustaw R. P." z dn. 14 bm., w którym opublikowane zostały m. in. następujące akty i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawa z dnia 12 stycznia br. o upoważnieniu Min. Skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych i kredytu zagranicznego we frankach fr. na cele obrony Państwa;

porozumienie polsko - sowieckie o wzajemnym uznawaniu okrętowych świadectw pomiarowych, podpisane dnia 31 marca 1936 r. oraz oświadczenie rządowe w sprawie zatwierdzenia tego porozumienia;

porozumienie polsko - sowieckie o opłatach portowych, podpisane w Moskwie dnia 31 marca 1936 r. oraz ośw. rządowe z dnia 31 grudnia 1936 r. w sprawie zatwierdzenia tego porozumienia;

rozp. Min. Skarbu z dnia 11 grudnia ub. r. w sprawie zmiany rozp. Min. Skarbu z dnia 26 czerwca 1936 r. o zasadach i warunkach spłat lokat instytucyj kredytowych i prawa publicznego w B. G. K., mankach komunalnych i K. K. O., użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty dla związków samorządowych, oraz pożyczek, udzielonych związkom samorządowym przez komunalne kasy oszczędności;

ośw. rządowe z dn. 17 grudnia 1936 r. w sprawie ratyfikacji porozumienia celnego polsko - sowieckiego w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 3 marca 1936 r.

Kolejowe kursy walut

Kursy przeliczenia walut zagranicznych, po których kolej przerachowuje kwoty, wyrażone w obcych walutach, a płacone w walucie krajowej oraz kursy przyjmowania, po jakich kolej przyjmuje zapłatę w obcej walucie — wynoszą:

1 dolar złoty 8.92 zł., 1 dolar USA 5.33 zł., 100 fr. francuskich 25 zł., 100 fr. belg. 18 zł., 100 fr. szwajc. 123 zł., 100 fr. złotych 172 zł., 100 guldenów gdańskich 100 zł., 100 koron czeskich 18.85 zł., 100 koron duńskich 117 zł., 100 koron norweskich 131.50 zł., 100 koron szwedzkich 135 zł., 100 lei rumuńskich 3.95 zł., 100 lirów włoskich 28.30 zł., 100 marek niemieckich 214 zł., 100 szylingów austriackich 100 zł., 100 dinarów jugosłowiańskich 12.40 zł., 100 pengö złotych 157 zł., 100 florenów holenderskich 292 zł.

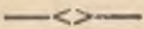
Za 100 zł.: 11.22 dolarów złotych, 19 dolarów USA, 532 fr. belg., 82.50 fr. szwajc., 58.20 fr. złotych, 100 guldenów gdańskich, 540 koron czeskich, 2.650 lei rumuńskich, 360 lirów włoskich, 47.75 marek niemieckich, 102 szylingów austriackich, 840 dinarów jugosłowiańskich.

Pomyślna koniunktura gospodarcza w Czechosłowacji

Donoszą z Pragi, że koniunktura w przemyśle czechosłowackim w ostatnich tygodniach znacznie

się poprawiła. Zarówno przemysł ciężki jak też i szereg gałęzi przemysłu przetwórczego wykazują wzrost produkcji i obrotów. Zwłaszcza w Słowacji i w Rusi Podkarpackiej dało się zauważyć znaczne ożywienie. Wszystkie tartaki są w pełnym ruchu ze względu na duże zamówienie krajowe i zagraniczne. W związku z tym ceny drzewa okrągłego poważnie się podniosły. Zakłady żelaznohutnicze w Witkowicach uruchomiły znowu swoje fabryki w Słowacji, które od roku 1930 były nieruchomione. Kopalnie manganu pracują na trzy zmiany i zapotrzebowanie na ten artykuł stale wzrasta.

Na specjalną uwagę zasługuje znaczny wzrost konsumcji miedzi w Czechosłowacji, co tłumaczy się z jednej strony wzrostem ruchu budowlanego, z drugiej zaś strony wzmożonymi zbrojeniami. Zbyt miedzi w roku 1936 przekroczył konsumcję roku poprzedniego o blisko 20%. Wskutek tego ceny miedzi osiągnęły znaczniejszy wzrost.



NOWY NUMER MIES. „BANK“

Ukazał się już styczniowy (1) numer miesięcznika „Bank“ rozpoczynający 5 rok wydawnictwa tego pożytecznego i ciekawie redagowanego periodyku fachowego. Na treść tego zeszytu składają się w dziale zagadnień bieżących notatki: „Na progu Nowego Roku“; Po zakończeniu akcji oddłużeniowej“; „Błędy polityki personalnej“.

Część artykułową stanowią: „Akumulacja kapitałów i polityka lokacyjna“ — Obserwer; „Podewaluacyjne procesy gospodarcze“ — dr K. Studentowicz“ — artykuł ten stanowi zakończenie ogromnie interesującej rozprawy drukowanej w poprzednich zeszytach „Banku“, „Ceny światowe a Polska“ — Konstanty Sokołowski; „Koszty kredytu w Niemczech“ — dr Karol Thaler; oraz „Obsługa zagranicznych pożyczek państwowych przez europejskie kraje dłużnicze“ — (l).

Normalne działy pisma zawierają jak zwykle przegląd ustawodawstwa krajowego; orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Tryb. Admin. Szczegółowe omówienie sytuacji gospodarczej świata i Polski; bogata kronika krajowa i zagraniczna; przegląd wydawnictw, przegląd fachowej prasy zagranicznej i krajowej oraz statystyka zamykają ten ciekawy zeszyt.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 15. I. Pszenica dworska czerw. stand. 80 proc. 27.25—27.50 nowa 26.75—27 biała stand 26.50—26.75 Żyto dworskie nowe 21.50—22 targowe nowe21—21.25 Owies dworski stand n. lekko zadeszcz. 18.25—18.75 targowy stand nowy 17.50—18 Jęczmień dworski nowy 21.25—20.25 targowy nowy 20.50—21. Mąka pszenna gat. I wyciąg 20 proc. 44.50—45.50 IA 45 proc. 42.50—43.50 IB 55 proc. 41—42 IC 60 proc.39.50—40 IIA 55 proc. 37.50—38 IID 65 proc. 36.50—37 IIE 60 proc.33—34 IIG 65 proc. 31—32 IIIA 70 proc. 26.50—27.50 razowa 95 proc. 32.50—33. Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 33—33.25 65 proc. 32—32.25 razowa 95 proc. 24.50—25 poślednia ponad 65 proc. 19—19.50. Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50 proc. 34.50 65 proc. 33.50 II gat. 65 proc. 26. Otręby żytnie stand 14.75—15 pszenne średnie stand. 14—15. Tendencja słaba, podaż mała dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. I. Akcje: Bank Polski 108.— Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwest. I em. 64.75 II em. 65.25 3 proc. prem. poż. inwest. seryjna 82.75 konwersyjna 53.50 drobne 52.25—52.75 dolarowa 64.50 stabilizacyjna 451. Tendencja mocniejsza.

Dowizy: Belgia 89.10 Gdańsk 100.— Holandia 289.40 Londyn 25.94 Nowy Jork tel. 5.29½ Oslo 130.35 Paryż 24.69 Praga 18.44 Sztokholm 133.75 Szwajcaria 121.35 Włochy 27.88 Berlin 212.36. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 15. 1. Ceny transakcyjne żyto 80 ton 22.95, 45 ton 23. Ceny orientacyjne owies 18—18.50. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 1. Dewizy Paryż 20.33¾ Londyn 21.35¾ Nowy Jork 4.35½ Bruksela 73.47½ Mediolan 22.93¼ Amsterdam 238.45 Berlin 175.07½ Sztokholm 110.27½ Oslo 107.47½ Kopenhaga 95.47½ Praga 15.20. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 80 w Paryżu Fr. fr. 1650 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 1. Kursy zamknięcia Dillonowska 60.— Stabilizacyjna 77.— Dolarowa 59.— Warszawska 48.— Śląska 52 625. Tendencja mocniejsza.

DZIŚ — sobota dnia 16-go b. m. w teatrze świetlnym „APOLLO“. Film bajka! Film cud! **JAK WAM SIĘ PODOBA** Rozkoszne pełne wdzięku i czaru przygody miłosne i awanturnicze. Humor! Zabawa! Oryginalność! Bajeczny lukzus wystawy! W roli czołowej: gwiazda gwiazd — najgenialniejsza artystka współczesna — fascynująca ELŻBIETA BERGNER. Partnerują jej: Laurence Olivier — Sophie Steward i wiele innych. UWAGA: Tylko jeden film do roku ukazuje się z Elżbietą Bergner! Temat, który geniuszem swoim okrył największy dramaturg świata, William Szekspir i rozsławił go po świecie — stanowi na ekranie najpiękniejszą i najweselszą bajkę filmową XX-tego wieku!!! Reżyseria Pawła Czinnera. Ponieważ film ten został terminowo zakontraktowany do kina w Łodzi w naszym kinie wyświetlany będzie tylko przez 7 dni. Poranki z filmu „MATURA“: W sobotę, dnia 16-go b. m. o godzinie 3-ciej, w niedzielę, dnia 17-go b. m. a godzinie 10 i 12 Od poniedziałku 18 bm. codziennie od 3—5.



SOBOTA, 16 STYCZNIA.

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna z płyt 8 Aud. dla szkół 11.30 „Śpiewajmy piosenki“ aud. prow. prof. T. Mayzner 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Francuskie utwory skrzypcowe J. Heifetza (płyty) 12.40 Dziennik południowy 12.50 „Trybuna młodych“ 13.30 Koncert życzeń z płyt 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchow. dla dzieci pt. „O chińczyku Czing-Czang i porcelanowej księżniczce“Z. Nawrockiej 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka z płyt 16 Pogadanka aktualna 16.10 Wiad. z dnia... 16.15 „Muzyka gór“ — koncert w wyk. ork. A. Hermana 17 Koncert solistów. Wyk. St. Pietraszkiewicz-Zacharzewska (śpiew) J. Rosenberg-Schindlerowa (fort.) akomp. prof. L Urstein 17.50 Przegląd wydawnictw omówi prof. H. Mościcki 18 Pogad. aktualna 18.10 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Transm. z kaw. „Palace“ w Krakowie 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. dla Polaków za granicą :„Tańce śląskie“ aud. A. Fierli 19.30 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. St. Namysłowskiego z udz. H. Ładosza 20.25 Nowości liter. omówi St. Adamczewski 2.040 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Transm. z Wiednia :„Życie, to taniec“ potpourri Hruby'ego 22 „Kukułka wileńska“ 22.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza w opr. inż. Tarkowskiego 13.30 p. Kraków 15.15 Płyty 16 Nasz program 16.10 Życie kultur. stolicy 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza z Warsz. 13.30 p. Kraków 15.30 Nasz program 15.35 Płyty 15.50??? Trzy pytajniki w opr. M. Nowiny 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 Lwowski felj. aktualny 18.50 p. Kraków.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 Nasz program 13 Koncert życzeń (płyty) 15.35 Życie kultur Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.50 p. Kraków 12.50 Płyty 13.30 p. Kraków 15.40 Pyty 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Aud. liter. 18.35 Płyty 18.45 Chwilka artystyczna 18.50 p. Kraków 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 18.20 Śpiewamy pieśni ludowe 19.45 Recital fortep. Juliusza Isserlisa 20.40 „Życie to taniec“ — potpourri W. Hruby'ego 22.20 Muz. tan.

Londyn 17 Radiorewia 18 Aud. dla dzieci 19 Koncert 20.30 „Krzysztof Kolumb“ — opera Milhauda.

Radio Paris 16.30 Aud. liter. 17.30 Aud. dla dzieci 21.45 Koncert symfoniczny.

Beromünster 20.45 Słuchowisko w narzeczu 22 „Weekend w śniegu“ 22.30 Muzyka taneczna.

Bratisława 18 Słuchowisko 19.55 „Kwiaty Słowacji“ — duety wokalne 20.30 „Wieszczka karnawału“ — operetka Kalmana 22.35 Muzyka jazzowa.

Strasburg 21.30 Festival Delibesa.



KLAUS MANN — MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

79)

Z innymi potentatami teatrów na Kurfürstendamm jest zresztą na stopie jaknajbardziej przyjaznej. Z panem Katzem, kierownikiem administracyjnym, który od dawna już nie stara się o postawę napoleońską tak jak przedtem, grywa aktor Höfgen w karty; w stosunku do panny Bernhard, wpływowej i energicznej sekretarki, krępej małej brunetki o wargach murzyńskich i z okularami na nosie, zachowuje się prawie taksamo kokieteryjnie jak ongi do dyrektora Schmitza. Czy nie znajduje się go na jej kolanach, gdy się otwiera drzwi bez pukania? W każdym razie faktem jest, że Hendrik Höfgen, który dopiero od czternastu dni pracuje w teatrze, nazywa pannę Bernhard po prostu „Różą“. Na to może sobie już pozwolić, do tego już doprowadził! A ilu aktorów pochwalić się może tym, że wiedzą, że panna Bernhard nazywa się Róża?

Piękny początek dla kariery berlińskiej — szepcą sobie koledzy. Jego piękna żona odwiedza profesora, z Katzem gra w karty, a z panną Bernhard jest bardzo poufny. Ten człowiek doprowadzi do czegoś!

I rzeczywiście doprowadził.

Naprzód jest tylko mała rola, ale zwrócono na niego uwagę, a prasa pisała już o „utalentowanym p. Hendriku Höfgenie“, a w sztuce rosyjskiej grał przecież tylko młodego pijanego chłopca, który na scenie się zatacza, by potem bełkotać, a wreszcie tańczyć. Ale jak on to robi, a przede wszystkim jak tańczy! Publiczność berlińska oczarowana jest pojętnym uczniem księżniczki Tebab — bije brawo, gdy skończył. Ten człowiek tańczy jak opętaniec! Wszystkie damy są zachwycone ekstatycznym wyrazem, który na jego twarzy chciano zaobserwować podczas tańca. Róża Bernhard, która przy bufecie koncentruje koło siebie panów z prasy i damy z towarzystwa, konstatuje: „Coś bachanckie go jest w tym człowieku“.

Publiczność pod naporem rozmaitych kłopotów i innych rozrywek zapomina wnet nazwiska frenetycznego tancerza. Ale wtajemniczeni — ci, którzy mają coś do powiedzenia — zapamiętali sobie pierwszy berliński sukces Hendrika.

A o drugim mówi już cała stolica.

W sztuce sensacyjnej, której inscenizacja była ciekawa, udaje się aktorowi Höfgnowi skupić na swej osobie zainteresowanie publiczności i prasy. O jgo roli więcej się nawet mówi niż o autorze emocjonującego dramatu: „Wina“ — owym tajemniczym nieznajomym, którego nikomu nieznana osoba jest przedmiotem dyskusji tak po kawiarniach i kancelariach teatru, jak salonach i redakcjach. Kim jest poeta, ukrywający się pod pseudonimem Konstantina Losera, który w swej tragedii kształtuje tak wstrząsające bogactwo grzesznej nędzy i chaosu uczuć? Kim jest ten talent z Bożej łaski, który prowadzi nas przez labirynt tragicznych i nędznych komplikacji, który zna i pokazuje nam tyle zwyrodnienia, zepsucia, namiętności i tyle samoudręki duchowej? Nie ulega wątpliwości — autor tego ponurego emocjonującego dramatu, łączącego w sobie w sposób efektowny i śmiały najrozmaitsze elementy, tak symboliczne jak i naturalistyczne, musi być człowiekiem samotnym, stojącym na uboczu, zdala od zgiełku jarmarcznego. Literaci, pełni zawsze nieufności w stosunku do własnego zawodu, przysięgają Ten nie jest literatem. Nie ma rutyny, wszystko w nim jest genialną improwizacją. Nie napisał dotychczas ani wiersza. Młody psychiatra — utrzymują tak niektórzy wtajemniczeni — który mieszka w Hiszpanii. Na listy nie odpowiada, a rokowania w jego imieniu prowadzą pośrednicy. — Wszystko to jest niesłychanie interesujące, mówi się o tym gorączkowo w kołach, które uchodzić chcą za wtajemniczone. (c. d. n.)

PAUL O'MONTIS wystąpi dziś po raz pierwszy w FENIKSIE
we własnym dotychczas niesłyszanym repertuarze

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

„Wszyscy obywatele żyjący na polskiej ziemi są równi“

Oświadczenie J. E. biskupa Szelążka

W miasteczku Powursk, niedaleko Kowla odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego kościoła, na które przybył z Łucka J. E. biskup dr. Szelążek. Miejscowa ludność zgotowała biskupowi serdeczne przyjęcie. Przy bramie tryumfalnej znalazła się również delegacja żydowska, która witała biskupa chlebem i solą. Rabin Cytryn z rodałami oraz p. Flus i Chranowicz powitali w serdecznym przemówieniu Dostojnika kościelnego, a biskup pozdrawiając ludność żydowską Powurska hebrajskim „Szalom“ wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.: **„Wszyscy obywatele żyjący na polskiej ziemi są równi. Jesteśmy wszyscy dziećmi jednego Ojca, który nas stworzył na podobieństwo Boże, to też duch zasady — miłuj bliźniego jak siebie samego — powinien nas wszystkich jednoczyć“.**

Przemówienie biskupa, zakończone dwukrotnym „szalom“ wywarło na wszystkich zebranych silne wrażenie.

Straszna katastrofa kolejowa w Mysłowicach

Pociąg osobowy wjechał na pociąg towarowy. Liczni kolejarze padli ofiarą wstrząsającej katastrofy

Mysłowice. 15. 1. (K) Dworzec kolejowy w Mysłowicach był dziś o godz. 5.15 rano widownią strasznej katastrofy kolejowej, która pociągnęła za sobą zgon 7 osób, a ponadto ciężkie rany u 41 osób i lżejsze u 16.

Oto pociąg osobowy od Oświęcimia do Katowic najechał na stojące na szóstym torze trzy wagony towarowe pociągu mieszanego. Skutki zderzenia były fatalne.

Lokomotywa pociągu osobowego wbiła się w wóz z drzewem najechanego pociągu.

Maszynista i palacz wyszli z katastrofy cało. Natomiast wskutek gwałtownego zatrzymania się pociągu i zderzenia, wagony pociągu osobowego tylne, zmiażdżyły brankard, oraz idący za nim wagon III klasy wypełniony niemal całkowicie podróżnymi. Wśród podróżnych zapanował popłoch. Zewsząd poczęły rozlegać się nawoływania, krzyki i jęki rannych. Służba kolejowa pośpieszyła natychmiast z pomocą, znalazł się również na posterunku lekarz kolejowy miejscowy dr Kanapczyk.

Akcja ratunkowa była utrudniona ze względu na zdruzgotane wozy i panujące ciemności. Jednak dzięki ofiarności w akcji służby kolejowej i lekarzy, udało się rozmiary katastrofy opanować i ograniczyć.

Miejscowy szpital powszechny miejski zmobilizował natychmiast cały personal tak, że w chwili kiedy przywożono rannych, można ich było bezpośrednio opatrywać względnie poddawać koniecznym zabiegom operacyjnym.

LISTA OFIAR:

9 zabitych, 41 ciężko rannych i 16 lżej rannych.

Wśród śmiertelnych ofiar katastrofy znajdują się **Dąbek Bernard**, lat 45 i **Chromy Ryszard**, lat 30, dwaj szwagrowie z Brzezinki, oraz **Radwan**, robotnik kopalniany również z **Brzezinki**. Zmarli oni z ran w szpitalu.

Poza tymi ofiarami w kostnicy szpitalnej znajduje się jeszcze 6 zabitych, których do tej pory nie agnoskowano.

W katastrofie odnieśli cięższe rany:

Klima Antoni, lat 51; Biecki Teodor z Katowic, lat 29, okaleczenie kręgosłupa i klatki piersiowej; Stylok Franciszek, funkcjonariusz kolejowy, lat 38, rana kręgosłupa; Żurawski Józef, pracownik kolejowy w Katowicach, lat 26, złamanie prawego podudzia; Piechota Roman, lat 28, pracownik kolejowy z Tarn. Gór, zmiażdżenie nóg; Blonder Mendel, rzeźnik z Oświęcimia, lat 33, złamanie nogi; Misz Antoni, lat 31, z Biecza Nowego, okaleczenie nogi i grzbietu; Brom Jan, lat 32, robotnik kopalniany z Mysłowic, rana ręki i nogi; Radwański Jan, lat 38, kolejarz, Katowice, złamanie nogi; Klaja Ludwik, lat 39, kolejarz, Katowice, złamanie lewej nogi; Radwański Franciszek, lat 36, kolejarz z Mysłowic, złamanie nogi; Wiśniowski Józef, rewident skarbowy z Bytomia, lat 38, złamanie nogi; Penczek Leopold, lat 42, kolejarz z Katowic, złamanie prawej ręki; Walisz, pracownik kolejowy; Siupka Piotr, lat 26, pracownik kopalni „Ferdynand“, złamanie nogi i amputacja; Tieman Wildelm, kolejarz z Mysłowic, złamanie lewego ramienia; kierownik pociągu Januszkiewicz Tomasz, rany obu nóg; Seweryn Alojzy, lat 23, z huty „Bernarda“, złamanie lewej nogi; Cieplok Józef, lat 27, robotnik huty „Bilter“, rany klatki piersiowej i nóg; Deda Eugeniusz, lat 43, kolejarz, zgniecenie obu nóg; Chowaniec Stefan, lat 38, kolejarz z Hajduk, rany nóg i głowy; Siwczyk Teodor, lat 28, kolejarz z Hajduk, rany nóg i głowy; Magiera Szymon, lat 35, ślusarz z Piotrowic, rany nóg; Drozd Stefan, lat 43, kolejarz z Katowic, złamanie miednicy i kręgosłupa; Jedynaczek Jan, kolejarz z Katowic, rany nóg; Weinkopf Alfred, lat 54, kolejarz z Katowic, rana kręgosłupa; Helena Wybraniec, lat 27, złamanie podudzia; Siwczek Hildegarda, lat 25, rana nogi; Gaurkis Piotr, kolejarz, złamanie obu podudzi; Katuja Paweł, kolejarz, złamanie podudzia; Wybraniec Roman, konduktor, złamanie podudzia; Jaronicki Eugeniusz, kolejarz z Kopciowic, złamanie podudzia; Rogosz Leopold, kolejarz z Chełma, ogólne cięższe kontuzje; Szpotka Józef, robotnik, kontuzja kręgosłupa; Konik Paweł, robotnik kopalniany, złamanie podudzia; Ziegler Teodor, kolejarz, złamanie podudzia; Kozioł Konrad, robotnik, rana głowy; Malusz Jan, kolejarz z Nowego Biecza, kontuzja kręgosłupa; Wioska Stefan, robotnik kopalniany, kontuzja głowy; Prom Jan, rana ręki; Folda Jan, rana podudzia.

Poza wspomnianymi lżej rannymi zostali:

Palka Paweł, Kolarski Paweł, Mansel Fryderyk, Kontusz Józef, Rataj Jerzy, Zadon Józef, Janocha Karol, Fajdok Paweł, Przybyła Józef, Kawka Robert, Szczot Alfred, Waszyk Józef, Zając Józef, Dziwok Jan, Moczko Jan, Kaziołek Józef.

* * *

Na miejsce katastrofy przybyła komisja kolejowa, jak również komisja sądowo-śledcza dla ustalenia jej przyczyn.

Wrażenie katastrofy na całym Śląsku jest olbrzymie.

Pisma na indeksie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy następującym pismom: Czasopismu „Einheit für Hilfe und Verteidigung“, wydawanemu w języku niemieckim w Paryżu, czasopismu „Vivre Sante“ w języku francuskim w Paryżu, czasopismu „Mołoda Ukraina“, wydawanemu w języku ruskim w Paryżu, czasopismu „Kniżnyje Nowosti“ w języku rosyjskim na Łotwie, czasopismu „Klorhajt“, wydawanemu w języku żydowskim w Paryżu, czasopismu „Naj Lebn“, wydawanemu w języku żydowskim i angielskim w Nowym Yorku i Tygodnikowi „Vu“, wychodzącemu w języku francuskim w Paryżu.

אנו מביעים את רגשי השתתפותנו באבלו ובצערו הכבד של נשיא הסתדרותנו מר משה ויינפלד למות עליו אמו היקרה עטרת ראשו. בעבודתו הנאמנה בעד בנין ארצנו ברוח התורה ימצא נחומים.

בית ספר „יבנה“, הסתדרות „מזרחי“ ותנועת „תורה ועבודה“ בנוכי טרג.

לבואו בברית הנשואין של חבר ועד בית הכנסת „בית ישראל“ מר אהרן שליסל את ב"ל נ. הירש — אלפ, ברכות ועתיד מזהיר מאחל

הועד.

Proces o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości

Muszyna. 15. 1. (Iwo) Przed tutejszym sądem grodzkim stanęła p. Maria Zawiłłowa, przewodnicząca organizacji kobiecej PPS i znana działaczka socjalistyczna z Nowego Sącza, oskarżona o to, że w dniu 1 maja ub. r. przemawiając na wiecu socjalistycznym w Krynicy, wyraziła się między innymi, że w czasie zajść krakowskich policjanci pobili kolbami jakąś kobietę, iż żona wysokiego dygnitarza wywiozła za granicę pieniądze i t. d. czym dopuściła się występku z art. 170 k. k., zagrożonego karą aresztu do lat dwóch i grzywną, a polegającego na publicznym rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

W postępowaniu dowodowym jedynie wywiadowca policji potwierdził w całości akt oskarżenia, a czterech świadków wykluczyło, by oskarżona wyrażała się w sposób podany w akcie oskarżenia.

Po przemówieniu obrońcy adwokata dra Dobnalka z Nowego Sącza ogłosił sędzia Warszawski wyrok uniewinniający oskarżoną, a w motywach zaznaczył, iż odosobnione zeznania wywiadowcy policji, składane w kilka tygodni po zajściu nie mogą stanowić pełnego dowodu winy oskarżonej. skoro kilku innych świadków wykluczyło użycie przez oskarżoną inkryminowanych słów.

Do ślubu Kierownika naszej Spółdzielni p. ARONA SCHLüSSLA z p. FRYMĄ HIRSCHÓWNĄ składają najlepsze życzenia ברכת ומזל טוב
Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdzielczego Związku Kredytowego
w Nowym Sączu.
253k

Życzenia najlepsze למזל טוב
nowożeńcom ARONOWI I FRYMIE SCHLüSSLOM w dniu ich ślubu przesyłają
DR. HERSZ SYROP Z ŻONĄ.

WPanu Józefowi Engelsteinowi z okazji „Bar Micwa“ Jego syna EMANUELA serdecznie gratulują
STREISENBERGOWIE I MENDEK GRüNSPAN
LWÓW.
142g

Sensacyjne powództwo o milion złotych prowizji

Na wokandzie wydziału handlowego S. O. w Warszawie znajdzie się dnia 28 bm. sensacyjna sprawa w związku z budową wielkiej tamy na Dunajcu.

Swego czasu do Ministerstwa Komunikacji zgłosił się niejaki Eugene d'Erpstein, przedstawiciel firmy francuskiej „Grands travaux de Marseille“, ofiarując kredyty na budowę wspomnianej wielkiej tamy. d'Erpstein był dyrektorem Banku Międzynarodowego w Warszawie. Celem ułatwienia kredytowania wielkiego przedsiębiorstwa skojarzył firmę marsylską z inną firmą francuską w Paryżu.

Tymczasem po pewnym czasie dowiedział się p. d'Erpstein, że utworzono w Polsce spółkę „Zapory“ i że w spółce tej posiada udział firma paryska Dopatrując się w tym szkodliwego dla siebie działania pan d'Erpstein występuje na drogę sądową w Paryżu przeciw firmie paryskiej. W Polsce zaś wytoczył proces spółce „Zapory“ o 1,000.000 złotych prowizji.

DZIS
REPREZENTACYJNA ZABAWA
„PRZEDŚWIT HASZACHARU"
w ŻYDOW. DOMU AKAD.
Program artystyczny Początek o g. 21

KRONIKA

STYCZEŃ
16
SOBOTA

Wschód słońca 7 g 17 m
Zachód słońca 15 g 52 m
Szebat 4 5697

Ostatnie dni likwidacji akcji legitymacyjnej

Dnia 17 stycznia 1937 r. mija ostatni termin przekazywania pieniędzy uzyskanych z akcji legitymacyjnej. Egzekutywa przypomina i podkreśla, że kwoty przekazane po tym terminie nie będą mogły zostać uwzględnione przy rozdziale mandatów na XVIII Konferencję Krajową.

Egzekutywa wzywa wszystkie Komitety Lokalne do poczynienia przygotowań dla wyłożenia listy wyborców i przeprowadzenia wyborów delegatów na XVIII Konferencję Krajową, które zgodnie z brzmieniem kalendarzyka wyborczego mają się odbyć dnia 31 stycznia 1937 roku.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie.

—□—

Uczony francuski w Krakowie

W przejeździe z Pekinu do Paryża zatrzymał się w Krakowie prof. Gabriel Bras, profesor prawa na uniwersytecie paryskim. Prof. Bras był zachwycony Krakowem i oświadczył, że w niedługim czasie przybędzie do Krakowa powtórnie.

Kondolencje Prezydenta Masaryka z powodu zgonu Dra A. Grossa

Prezydent Republiki Czechosłowackiej prof. Tomasz Masaryk nadesłał do rodziny błp. Dra Adolfa Grossa w Krakowie pismo, zawierające wyrazy współczucia z powodu zgonu Dra Grossa. Jak wiadomo Prez. Masaryk zasiadał w parlamencie austriackim razem z bł. p. Dr. Grossem.

Ofiary oszustów zeznają

W procesie b. adwokata Grzeszczyńskiego i tow. zeznawali wczoraj dalsi świadkowie, ilustrując oszukańczą działalność oskarżonych.

Świadek Franciszek Puto, służący u Hawełki zeznał, iż osk. Janiszewski pobrał od niego 500 zł., przyrzekając mu stróżostwo w jednej z 14 kamienic, którymi rzekomo administrował. Po jakimś czasie Janiszewski zgłosił się do świadka, mówiąc, że ma dla niego lepszą posadę, tj. posadę tercjana, ale musi to kosztować jeszcze 50 zł., gdyż musi „popić z dyrektorem gimnazjum". Świadek wręczył mu wówczas 30 zł., ale żadnej posady nie dostał.

Wyrok w tym procesie spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

Gdzie się paliło?

Podgórska straż pożarna interweniowała dwukrotnie w ciągu dnia wczorajszego. Na pl. Zgody 13 wybuchł pożar w mieszkaniu Marii Groniówny, gdzie porzucona zapałka upadła na flaszkę z naftą, a ogień przerzucił się na drzwi i kredens. Przed przybyciem straży domownicy ogień ugasili.

Na ul. Zamojskiego 21 w mieszkaniu Jakuba Bialera zapaliła się ścianka drewniana od piecyka w łazience. Po wyrąbaniu półtora metra ścianki straż ogień ugasiła.

Legitymacja partyjna -- deklaracją Twego ogólnego syjonizmu

Do Uczestników II. Konkursu Zimowego

Uczestnicy naszego II Konkursu Zimowego są już w posiadaniu wszystkich kuponów od 1—20, ponadto 2 kuponów zastępczych, którymi można uzupełnić kupony brakujące.

Przypominamy, że wedle postanowień naszego konkursu należy obecnie wszystkie zebrane kupony (w tym ostatni wypełniony dokładnie nazwiskiem czytelnika i adresem) przesłać w zamkniętej kopercie na adres „Nowy Dziennik" Kraków, Orzeszkowej 7 (II Konkurs Zimowy) do dnia 19 stycznia br. (Z zagranicy do dnia 21 stycznia br.)

W Krakowie można złożyć kopertę z kuponami w skrytce Administracji mieszczącej się przy wejściu do budynku „Nowego Dziennika".

Losowanie II Konkursu Zimowego odbędzie się publicznie w poniedziałek dnia 25 stycznia br. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika" II p. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

W najbliższych dniach ogłosimy III. Konkurs Zimowy dla Czytelników „Nowego Dziennika"

Radosz zasądzony za dziewięć przestępstw na trzy i pół roku więzienia

Dzień wczorajszy przyniósł wyrok w procesie głośnego oszusta Czesława Korwicz Radosza. Ostatni świadkowie potwierdzili po raz wtóry szerokie rozmiary oszukańczej działalności Radosza, który powoływał się również na to, iż wuj jego jest wiceprezydentem miasta Kielc, względnie profesorem konserwatorium muzycznego w Poznaniu.

Po przesłuchaniu świadków sąd przystąpił do odczytywania aktów. W aktach znajduje się dokument ze szpitala żydowskiego w Wilnie, stwierdzający, iż w roku 1935 Radosz usiłował pozbawić się życia przez otrucie.

Po przemówieniach stron ogłoszony został wyrok, mocą którego Radosz został uznany winnym dziewięciu przestępstw i skazany na trzy i pół roku więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

Jubiler Józef Cjankiewicz został zasądzony na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata oraz 600 zł. grzywny.

Dr. Feliks Grünbaum
Spec. chor. nosa, gardła, krtani i ucha
b. sekundariusz szpit. Żyd.
przeprowadził się i ordynuje 3—5
STAROWIŚLNA 62 I. p. tel. 160-98

Przerwanie strajku okupacyjnego

Przed niedawnym czasem wybuchł strajk okupacyjny w odlewni żelaza p. Immerglücka w Krakowie. Wczoraj strajk został przerwany, gdyż silne mrozy uniemożliwiły robotnikom przebywanie w zabudowaniach fabrycznych.

Pies policyjny wytropił złodziei

Onegdaj skradziono z wagonu kolejowego między Andrychowem a Bielskiem 5 skrzyń płótna na szkodę firmy Bracia Czeczowiczka w Andrychowie. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że między Kętami a Podlesiem wyrzucono skrzynie z wagonów aw jednym miejscu znaleziono nawet zwój płótna.

Na miejsce to sprowadzono psa policyjnego, który idąc śladami zaprowadził do pobliskiego lasu, gdzie znaleziono ukryty towar. Pies prowadził dalej i zaszedł do domu znanych złodziei Mariana Maciejczyka i Edwarda Hellera, którzy zostali aresztowani.

—<>—

Podziękowanie

WP. Dr. SCHNEEBAUMOWI, laryngologowi, w Krakowie, ul. Karmelicka 11, za skutecznie przeprowadzony zabieg u mojej córeczki, jakoteż nader troskliwą opiekę podczas jej choroby, najserdeczniejsze podziękowanie składa

Felicja Frischer.

—<>—

— **TOW. PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNE.** Dziś zwiedzanie Instytutu Psychogenetycznego. Zbiórka o godz. 11 rano przed budynkiem przy ul. św. Anny Nr. 6.

— **„MŁODY OBYWATEL"** czasopismo społeczno gospodarcze dla młodzieży wydane przez PKO. — rozpoczęło 8 rok istnienia. Styczniowy numer „Młodego Obywatela" bogato ilustrowany zawiera m. in. artykuły: „Bursztynowym szlakiem", „Wilno mówi", „Andrzej wśród junaków", prace nadesłane na konkurs „100 nagród", dalszy ciąg powieści pt.: „Jak Franek zaoszczędził 250 zł.". Wzory robót ręcznych (czapka sportowa, mebelki dla lalek), dział humoru i zagadek z nagrodami i t. d. Prenumerata roczna tylko 1 zł. konto PKO Nr 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła Referat Pras.-Prop. PKO. w Krakowie.

Z cechu kuśnierzy

Zarząd Cechu Kuśnierzy zwraca się do rodziców uczni kształcących się w zawodzie kuśnierskim z następującym upomnieniem. Ze względu na to, że uczniowie kształcący się w zawodzie kuśnierskim nie przestrzegają obowiązku uczęszczania do szkół zawodowych, o czym zarządy szkół dokształcających Zarządowi Cechu donosiły. Zarząd Cechu zwraca się tą drogą do rodziców tychże uczni z pouczeniem, że o ile nie dopilnują punktualności w uczęszczaniu na naukę, to przy wyzwoleniu natrafią na trudności, których usunąć się nie da. Rzeczą więc rodziców jest, by w interesie ich młodocianych dzieci czuwali nad tym, by do szkół uczęszczali i to punktualnie. Ci, którzy z niewiadomych przyczyn nie zostali zapisani do tych szkół, winni to natychmiast dodatkowo dokonać

ST. CECHU KUŚNIERZY
250 STEINER mp.

—□—

OBÓZ NARCIARSKI W ZAKOPANEM Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie rozpoczyna się dnia 23 stycznia br. i obejmować będzie 3 turnusy po 10 dni. Obóz mieścić się będzie we willi „Flora". Posiłki 3 razy dziennie. Kuchnia rytualna. Na obozie odbędą się kursy narciarskie pod kierunkiem instruktorów PZN. i wycieczki górskie. Cena za 10 dni zł. 42.—. Zniżki kolejowe zapewnione. Zgłoszenia w sekretariacie, Przemyska 3, tel. 107-64 od 7—8 wiecz. do 21 bm. 167g

—□—

II. WIECZOR GROTESKI I HUMORU W KLUBIE SYJONISTYCZNYM. Nadzwyczaj udały I. Wieczór oraz fakt, iż wstęp nań mieli wyłącznie członkowie Klubu, skłonił Zarząd Klubu do powtórzenia Wieczoru Groteski i Humoru o programie uzupełnionym, w układzie pióra i pędzla art. mal. Eliszy Weintrauba, przy fortepianie: p. mgr. Anna Zimmermanówna — w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 7.30 wiecz. Wstęp dla członków, wprowadzonych gości i sympatyków. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. 269k

—□—

SEKCJA NARCIARSKA ŻKS. MAKKABI — KRAKÓW urządza w Zakopanem od 23 stycznia br. obóz narciarski dla wszystkich kategorii narciarzy. Kursy na obozie prowadzą dyplomowani instruktorzy PZN. Pomieszczenie obozu w komfortowej willi z ciepłą i zimną wodą w pokoju — centralne ogrzewanie — łazienka do dyspozycji uczestników. Na zakończenie obozu bieg o odznakę sprawności PZN. Zgłoszenia i informacje w lokalu klubowym najpóźniej na 5 dni przed rozpoczęciem obozu (ze względu na niemożność uzyskania w terminie późniejszym zniżek kolejowych) w Krakowie Jagiellońska 10, II p. Uczestnicy z całej Polski korzystają ze zniżki kol. 82 i ½ proc.

KWIATY
Palais de Fleurs
KRAKÓW, UL. WIŚLNA 2
TEL. 155-77
ARTUR SPIRA

Krynica w oczekiwaniu przyjazdu królowej Wilhelminy

Krynica, 15. 1. (Iwo). Sprawa przyjazdu królowej holenderskiej Wilhelminy do Krynicy osłonięta jest nadal tajemnicą. Nawet władze zdrojowiska nie znają terminu przyjazdu królowej. Prawdopodobnie przyjazd nastąpi niespodziewanie i z zachowaniem ścisłego incognito, podobnie, jak przyjazd pary książęcej. Dziennikarze dyżurują na stacjach przed Krynicą, w szczególności w Żegiestowie, aby na czas zdobyć wiadomość o przyjeździe królowej, który niewątpliwie nastąpi w dniach najbliższych. W dniu dzisiejszym królowa Wilhelmina wyjechać miała z Hagi.

Według kolportowanych tu wiadomości, para książęca, całkowicie oczarowana pięknem Krynicy, interesuje się sprawą nabycia parceli celem wybudowania tu pałacyku na rezydencję wypoczynkową. W szczególności wchodzi w rachubę parcela naprzeciw oficerskiego Domu wypoczynkowego, opodal „Patrii“.

W dniu wczorajszym dziennikarze holenderscy bawiący w Krynicy, podejmowani byli przez zarząd zdrojowy z inż. Nowotarskim. W szczerej pogawędce dziennikarze przyznali otwarcie, że nie mieli pojęcia o stosunkach panujących w Polsce, którą uważali za kraj prymitywny. Są mile rozczarowani tym wszystkim, co ujrzeli w Krynicy i zachwyceni zarówno pięknem zdrojowiska jak i jego nowoczesnymi urządzeniami.

Olbrzymie zainteresowanie zagranicy dla miejsca pobytu holenderskiej pary książęcej objawia się nadal w masowym zapotrzebowaniu zdjęć krynickich przez biura podróży i agencje fotograficzne w całej Europie.

„Blokanci“ znajdują młodych naśladowców...

Warszawa. 15. 1. (A) Głośne awantury, związane z żądaniem wprowadzenia ghetta ławkowego na wyższych uczelniach, poczynają się już przenosić do szkół miejskich i powszechnych oraz do szkół mieszanych t. zn. takich, do których uczęszczają dzieci polskie i żydowskie. Oto w niektórych szkołach dzieci polskie domagają się od swoich nauczycieli, aby posadzili uczniów i uczenice żydowskie w oddzielnych ławkach. Charakterystycznym jest, że w większości wypadków dzieci na pytanie nauczycieli przyznają, iż ze wspomnianym żądaniem, zwracają się na wyraźne polecenie swych rodziców lub starszych braci czy sióstr. — Światlejsi wychowawcy tłumaczą dzieciom niesłuszność ich żądania i na tym się na razie skończyło.

Znowu zajścia na Uniwersytecie warszawskim

Warszawa. 15. 1. (Sin.) W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano przed wykładem prof. Jabłczyńskiego na wydziale chemii U. J. P. doszło znowu do wykroczeń antysemickich, w czasie których *ciężko pobito* studenta żydowskiego Gutstadta, raniąc go kastetami i pałkami w głowę i ręce.

Warszawa. 15. 1. PAT. Rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje:

W związku z zamieszczoną wzmianką w niektórych dziennikach że dnia 14 1. 1937 bojówka studencka oddała kilka strzałów rewolwerowych na terenie Uniwersytetu, niniejszym prostuję, że w dniu tym z grupy studentów, stojących w hallu gmachu audytoryjnego padł jeden strzał nie z rewolweru lecz ze straszaka, nie powodując żadnych następstw. Żadnego starcia lub bójki między poszczególnymi odłamami młodzieży w tym czasie ani potem nie było.

(—) Rektor prof. dr W. Antoniewicz.

Warszawa. 15. 1. (Sin.) Na wyższych uczelniach stolicy zawiązała się organizacja „Akcja obrony interesów polskiej młodzieży akademickiej“, do której zgłosiły akces stowarzyszenia o charakterze demokratycznym i organizacje lewicowe. „Akcja“ kolportuje odezwy, w których występuje przeciwko ostatnim zajściom i wzywa do zachowania spokoju w czasie wykładów i zajęć.

Komisja ministerialna do Wilna

Warszawa. 15. 1. (A) W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że minister oświaty utworzy komisję dyscyplinarną — która w najbliższych dniach uda się do Wilna dla zbadania sytuacji na Uniwersytecie Stefana Batorego. W skład tej komisji mają wejść wyżsi urzędnicy Ministerstwa Oświaty oraz profesorowie Uniwersytetu warszawskiego, którzy otrzymają szereg prerogatyw dla umożliwienia wznowienia zajęć na Uniwersytecie wileńskim.

Włochy i Niemcy oczekują decydujących sukcesów powstańców

O czym konferuje Goering z Mussolinim

Rzym. 15. 1. PAT. O wczorajszych rozmowach Mussoliniego z premierem Goeringiem nie ogłoszono dotychczas żadnego komunikatu. To też treść ich otoczona jest ścisłą tajemnicą. Wiadomo jedynie, że wczorajsza konferencja popołudniowa trwała przeszło 2 godziny i miała za przedmiot przede wszystkim problem hiszpański w jego całokształcie. Według krążących pogłosek, po uzgodnieniu i sprecyzowaniu szeregu punktów, premier Goering przesłał Hitlerowi za pośrednictwem ambasady niemieckiej obszerny raport, na który odpowiedź może nadejść w ciągu najbliższych dni.

W zagranicznych kołach prasowych panuje przeświadczenie, że tematem obrad premiera Goeringa z Mussolinim była nie tylko sprawa tekstów odpowiedzi, jaką Włochy i Niemcy prześlą na ostatnią notę brytyjską ale również szereg doniosłych zagadnień wojskowych, w których premier Goering jako szef lotnictwa i wybitny wojskowy posiada rozległe kompetencje.

Jeśli chodzi o samą treść odpowiedzi, to przeważa tu przekonanie, że Włochy i Niemcy odpowiedzą w zasadzie pozytywnie na propozycje angielskie, przewidując, aby jeszcze przed wprowadzeniem systemu skutecznej kontroli międzynarodowej wydane zostało rozporządzenie przeciw wyjazdowi ochotników do Hiszpanii. Zgoda Włoch i Niemiec będzie jednak uwarunkowana od wydania takich samych zakazów przez Francję i Rosję sowiecką. Równocześnie jednak Włochy i Niemcy przewidują, że zanim wszystkie umowy, zakazujące wszelkiej formy interwencji pośredniej, wejdą w życie, gen. Franco *powinien odnieść na terenie Hiszpanii szereg poważnych sukcesów wojskowych, które zapewnią mu bezsprzeczną przewagę na półwyspie iberyjskim.* Do sukcesów tych przywiązują w Rzymie i Berlinie szczególną wagę, ponieważ Włochy i Niemcy dokonały aktu uznania rządu gen. Franco i nie mogłyby obecnie pozostawić go własnemu losowi, zwłaszcza, że obóz Caballero wydatnie wspomagany jest przez czynniki obce, sympatyzujące z rządem w Walencji. Niemcy i Włochy liczą się tedy zasadniczo z możliwością wejścia w życie nowych umów międzynarodowych o nieinterwencji całkowitej, ale sądzą, że tymczasem szala wypadków przechyli się zdecydowanie na korzyść gen. Franco.

Bł. p.
z Abrahamerów
ANNA KLEINOWA
zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 14 stycznia 1937.

Pogrzeb odbył się w **piątek** dnia 15-go stycznia b. r. na cmentarzu żydowskim w Podgórzu, o czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Warszawa pod znakiem mrozów

Warszawa, 15. 1, (A). W Warszawie zanotowano dziś 13 stopni mrozu nad Wisłą oraz 11 w śródmieściu. Wczoraj po raz pierwszy rozstawiono w 200 punktach miasta kosze z koksem. Również wczoraj rozpoczęto ogrzewanie nowych wagonów tramwajowych i autobusów. Bezrobotni oblegają komitety pomocy zimowej które mają w dniach najbliższych rozpocząć bezpłatne wydawanie ciepłej odzieży i bielizny.

Nowa seria oskarżeń o obrazę narodu polskiego

Warszawa, 15. 1. (Sin.) Z urzędu prokuratorskiego napływają wciąż do Sądu Okręgowego w Warszawie nowe akty oskarżeń o obrazę narodu polskiego. Na drugą połowę lutego b. r. wyznaczono w VIII wydziale karnym Sądu Okręgowego sześć spraw z artykułu 152 k. k. o obrazę narodu polskiego.

Straszny wypadek w szpitalu

Warszawa, 15. 1. (A). Makabryczny wypadek zdarzył się w szpitalu żydowskim w Warszawie. Oto jedna z pacjentek Chana Schein powiła bliźnięta, które z powodu ich słabowitości umieszczono w inkubatorze. Umieszczone tam maleństwa krzyczały przeraźliwie, nikt jednak nie zwrócił na to z początku uwagi. Dopiero po dłuższym czasie jedna z pielęgniarek podeszła do inkubatora i spostrzegła, że z powodu zbytniego przegrzania piecyka, dzieci zostały poparzone. Ojciec bliźniąt wniósł skargę do sądu o odszkodowanie na koszta leczenia dzieci w wysokości 10.000 zł.

Aresztowania pod zarzutem działalności komunistycznej

Warszawa, 15. 1. (A). W związku ze wzmożoną akcją komunistyczną na terenie Warszawy, policja polityczna przeprowadziła około 120 rewizyj, w wyniku których zatrzymano 96 osób podejrzanych o działalność komunistyczną. Wśród zatrzymanych znajduje się szereg wybitnych działaczy.

Motocykle dla policji drogowej

Warszawa, 15. 1. (A). Ostatnio przystąpiono do organizacji kadr specjalnej policji drogowej, która czuwać będzie nad porządkiem na drogach. Policja ta w sile 100 ludzi zostanie zmotoryzowana i zaopatrzona w motocykle.

Robotnik żydowski w Ameryce składa hołd żydowskiemu dziełu w Erec

Jerozolima, 15. 1. (ŻAT) Centralny Dyrektoriat ŻFN wydał dziś wspaniałe przyjęcie na cześć bawiącej w Palestynie delegacji robotników żydowsko - amerykańskich. Przewodniczący Usyszkin, który w przemówieniu swoim nawoływał gości amerykańskich do wniknięcia w życie żydowskiej Palestyny, aby potem móc poinformować o nim masy żydowskie w Ameryce. Niestety, oświadczył Usyszkin — nie-Żydzi nie zawsze zdolni są zrozumieć w całej pełni ogrom dokonanego przez nas dzieła. Wy zaś, jako robotnicy z pewnością potraficie ocenić, ile pracy i mozołu i ile wysiłku żydowskiego ducha pionierskiego włożono w odbudowę Palestyny.

W imieniu delegacji odpowiedział jej przewodniczący Josef Szlossberg, prezes żydowskich „Gewerkschaften“ w Ameryce, który m. in. oświadczył, że robotnikowi żydowskiemu w Ameryce drogą jest praca i zdobycze pracy żydowskiej w Palestynie i że delegacja zachwycona jest tym, co widziała w Palestynie.

Z okazji dzisiejszego przyjęcia uchwalono wpisać do Złotej Księgi ŻFN delegację żydowskich robotników z Ameryki.

Epidemia grypy nawiedziła całą Europę

Genewa, 15. 1. PAT. Tygodniowy biuletyn epidemologiczny Ligi Narodów ogłosił dane, dotyczące panującej obecnie w Europie epidemii grypy. Od 20 do 26 grudnia w pięćdziesięciu siedmiu miastach niemieckich, liczących ponad 100.000 mieszkańców, stwierdzono 512 wypadków śmierci w porównaniu z 535 wypadkami śmierci w tygodniu poprzednim.

W Anglii w ciągu ostatniego tygodnia grudnia zanotowano 325 wypadków śmierci. Szczególnie ostry przebieg ma epidemia w Londynie i jego okolicach. Od 2 do 9 stycznia w 122 wielkich miastach angielskich zmarło na grypę 768 osób.

Epidemia ogarnęła również północną Anglię. Liczba ostrych wypadków grypy w połączeniu z zapaleniem płuc wzrosła z 844 do 2122.

W Danii epidemia grypy wykazuje osłabienie.

Wypadki grypy zanotowano również w Szwecji, Włoszech i w części Hiszpanii, podległej rządowi Walencji.

* * *

Londyn, 15. 1. PAT. Liczba zmarłych na grypę w Anglii i Irlandii wyniosła w ubiegłym tygodniu 836 osób.

Nankin zapowiada użycie siły wobec buntowników

Szanghaj, 15. 1. PAT. Wbrew przypuszczeniom kół cudzoziemskich stanowisko, zajęte przez Czang Sue Lianga w rozmowie z marszałkiem Czang Kai Szekiem w Feng-Hua nie zostało uznane za zadowalające. — Gen. Jang Hu Czen również nie jest skłonny do uległości wobec Nankinu. Wobec tego — jak przewidują — rząd będzie zmuszony do użycia siły w prowincji Szen Si, aby powstrzymać marsz naprzód i fortyfikowanie pozycji przez armię czerwoną chińską, popierającą wojska w Sian Fu.

* * *

Tokio, 15. 1. PAT. Minister spraw zagr. Arita odwiedził dziś rano premiera Hirotę w związku z rozwojem sytuacji w Chinach.

Wiadomości, podane z Szanghaju, zdaniem agencji Domei, stwierdzają współpracę pomiędzy jednym z dowódców buntu w Sian Fu gen. Jang Hu Czangiem a gen. Mao Tse Tungiem, przywódcą wojsk komunistycznych. Rząd nankiński sam potwierdził ten fakt, donosząc o przybyciu do Sian Fu Mao'TseTunga i o objęciu przez niego dowództwa.

Mao Tse Tung wkroczył do Sian Fu na czele 3000-cznego oddziału, który był entuzjastycznie witany przez komunistów.

Polskie konsulaty honorowe we Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 1. (A). W najbliższym czasie zamierzone jest utworzenie nowych konsulatów polskich we Francji, których prowadzenie powierzone ma być konsulom honorowym. M. in. nowy konsulat polski powstanie w Boulogne z właściwością terytorialną, obejmującą również Calais.

Afera ubezpieczeniowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. 1. (A). W związku z wykryciem olbrzymich nadużyć w towarzystwie ubezpieczeń „Europa“, władze prokuratorskie wszczęły energiczne dochodzenia, aresztując 8 osób, zamieszanych w tę aferę. Afera ta zatacza co raz szersze kręgi i dochodzenie zostało rozciągnięte na terytorium całej Polski.

Zasądzenie sekretarza sądu za nadużycia

Warszawa, 15. 1. (A). Przed Sądem okręgowym odpowiadał dziś za nadużycia i przywłaszczenie pieniędzy były sekretarz sądu grodzkiego Marian Gudrymowicz. Nadużycia jego datowały się od roku 1933. Defraudacje polegały na pobieraniu sum, wnoszonych przez klientów. Gudrymowicz został skazany na 3 lata więzienia.

Debata hiszpańska w Izbie gmin -- we wtorek

Londyn, 15. 1. PAT. Przychylając się do życzenia Labour Party, rząd zgodził się na dyskusję w sprawie sytuacji w Hiszpanii. Sprawa ta będzie poruszona w Izbie gmin we wtorek na posiedzeniu wieczornym. W imieniu rządu wystąpi min. Eden.

„Krew konserwowana“ na froncie hiszpańskim

Londyn, 15. 1. PAT. Na odczycie zorganizowanym przez niezależną partię pracy p. Izabella Brown podała ciekawe szczegóły o pomocy lekarskiej dla walczących w Hiszpanii. Oświadczyła ona m. in., że do transfuzji krwi używa się „krwi konserwowanej“. Lekarze angielscy trzymają krew w aparatach chłodzących, podzieloną na 4 kategorie. Po zbadaniu, do jakiej grupy należy krew rannego, przystępują do szybkiej transfuzji, doprowadzając uprzednio krew do właściwej temperatury.

Powstańcy zbombardowali 2 miasteczka

Madryt, 15. 1. PAT. Lotnicy powstańczy zrzucili około 100 bomb na miejscowość Campo de Criptana. Domy w tym miasteczku zostały zupełnie zburzone. Prace nad uprzątnięciem gruzów utrudnia śnieg. Dotychczas znaleziono zwłoki dwóch osób oraz dwóch rannych. Ponadto samoloty powstańcze bombardowały miejscowość Martin w prowincji Jaen, Szkody wyrządzone tym bombardowaniem są znaczne.

* * *

Madryt, 15. 1. PAT. Pociąg wiodący ewakuowanych mieszkańców Madrytu wykoleił się w pobliżu Ocana, w prowincji Toledo. 36 osób odniosło rany.

Z obrad Senatu

Warszawa, 15. 1. (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie Senatu, na którym marszałek Prystor poświęcił wspomnienie pośmiertne senatorowi gen. Popowiczowi, po czym cały szereg projektów ustaw przyjęto bez dyskusji, a mianowicie: ustawę o zamianie niektórych nieruchomości państwowych, ustawę o państwowej szkole morskiej w Gdyni, ustawę o ulgach w spłacie należności z tytułu stypendiów. Dalej przyjęto ustawę o prywatnych szkołach wyższych z poprawką, że warunki zakładania prywatnych szkół artystycznych ustalą osobne przepisy. Przyjęto dalej nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie rynku pracy, gdzie chodzi o kwestię zatrudnienia w Polsce cudzoziemców. Nowela zmierza do rozszerzenia kompetencyj władz polskich w sprawie udzielania i odbierania zezwoleń na zatrudnienie obcych obywateli. Ogólna liczba cudzoziemców, zatrudnionych u nas, wynosi około 9 tys. osób. W komisji wyrażono opinię, że przed udzieleniem zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemców powinna być zasięgnięta opinia właściwego inspektora pracy.

Po przyjęciu ustawy o ochotniczych lotach ćwiczebnych, obradowano nad projektem ustawy o zaopatrzeniu kandydatów na szeregowych policji państwowej.

W głosowaniu Senat ustawę przyjął bez zmian.

Następnie przyjęto bez dyskusji projekty szeregu ustaw w sprawie ratyfikacji umów i konwencyj międzynarodowych.

Referent projektu ustawy o ratyfikacji konwencji w sprawie wieku dopuszczania dzieci do robót nieprzemysłowych, sen. Jaroszewiczowa oświadczyła, że po zbadaniu przepisów obowiązujących w Polsce w sprawie pracy dzieci, doszła do wniosku, że Polska na razie powinna się powstrzymać od ratyfikowania tej konwencji. Zaobserwowano w Polsce wybitne pogorszenie się stanu zdrowia dzieci, zbyt wcześnie zajętych pracą zarobkową. Stwierdzono, że 42 proc. dzieci pracujących, gorączkuje. W niektórych zawodach nabawiają się one chorób skórnych, a procent gruźlicy jest zastraszający.

Zagadnienie określenia wieku, poniżej którego nie wolno dzieci zatrudniać, jest dla nas niesłychanie doniosłe. A tymczasem w polskim ustawodawstwie istnieją w tej materii znaczne luki. Słuszne jest stanowisko, ażeby najprzód wypełnić luki w naszym ustawodawstwie, zanim się ratyfikuje tę konwencję. Drugi motyw jest natury raczej formalnej, mianowicie konwencja ta jeszcze w roku bieżącym ma być znowelizowana. Dotychczas zaledwie 6 państw konwencję ratyfikowało.

W głosowaniu przyjęto wniosek referentki, odraczający ratyfikowanie tej konwencji, wobec czego projekt ustawy pozostaje w komisji senackiej.

Na zakończenie obrad przyjęto ustawę o przenoszeniu książek hipotecznych, wreszcie projekt ustawy o stanie wyjątkowym, będący ustawą wykonawczą do art. 78 konstytucji.

Co będzie z Frankfurterem?

Bazylea, 15. 1. PAT. Termin kasacyjny w procesie Frankfurtera o zabójstwo Gustloffa upłynął. Skargi nie wpłynęły, wobec czego wyrok stał się prawomocny.

(Wiadomość powyższa wymaga bliższego wyjaśnienia, gdyż z jednej strony informowano podczas procesu Frankfurtera, że wyrok sądu w Chur będzie ostateczny, gdyż ustawy, obowiązujące w kantonie Graubinden, nie przewidują postępowania kasacyjnego, a z drugiej strony ukazała się przed paru dniami informacja, że obrońca Frankfurtera podjął kroki w kierunku wznowienia procesu. — Red.).

Ustawa o zakazie wyjazdu ochotników do Hiszpanii w parlamencie francuskim

Paryż, 15 1. PAT. O godz. 15.05 pod przewodnictwem Herriot'a otwarto posiedzenie Izby deputowanych. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy, upoważniającej rząd do wydania zakazu zaciągu ochotników do Hiszpanii.

Sprawozdawca projektu Raymond Vichal (socjalista) wskazuje, że na początku wojny domowej w Hiszpanii udział ochotników w walkach nie miał większego znaczenia międzynarodowego. Miało się do czynienia z wypadkami sporadycznymi, indywidualnymi. Wkrótce jednak zjawisko przybrało formę zbiorowego zaciągu organizowanego. Wobec tego W. Brytania i Francja, działając w porozumieniu, uczyniły demarche w Berlinie, Rzymie, Lizbonie i Moskwie, aby położyć kres wysyłaniu ochotników. Po uzyskaniu zgody ZSRR., W. Brytania wraz z Francją ponowiły swoje kroki w tej sprawie. Anglia przywróciła działanie ustawy o zakazie zaciągu ochotników do obcych wojsk. Francja nie posiadała w ogóle takiej ustawy i dlatego *rząd przedłożył projekt, który komisja przyjęła.*

Ważniejsze przepisy projektu są następujące:

Rząd chce uzyskać na pół roku pełnomocnictwa do wydania zakazu werbunku ochotników zaciągania się do obcych wojsk i przejazdu ochotników do tych wojsk.

Ustawa przewiduje kary za werbunek ochotników do wojsk walczących w Hiszpanii, lub posiadłościach hiszpańskich wraz z Maroko.

Ustawa nie przewiduje grzywny za działania, dokonane przed jej ogłoszeniem. Wymiar kary pozostawia się sądom. W razie recydywy przewidywane jest więzienie do 1 roku.

Zakaz zaciągu ochotniczego — mówi sprawozdawca — jest jedynym sposobem położenia kresu wojnie międzynarodowej na półwyspie pirenejskim. Nikt dziś już nie może twierdzić, że wojna hiszpańska nie ma charakteru międzynarodowego, wobec masowego napływu ochotników do walki.

Nie wolno nie doceniać niebezpieczeństwa tej wojny dla Francji. A wobec tego ustanowienie zakazu zaciągu ochotniczego i poddanie ścisłej kontroli wykonania tego zakazu staje się sprawą palącą. Na zakończenie sprawozdawca protestuje przeciw oskarżaniu Francji o przygotowania wojenne w Maroko.

Marcel Heraud (republ. niezależny) zapytuje, jakie zarządzenia wyda rząd, aby zapobiec zaciągowi ochotników do Hiszpanii. Trzeba, aby nazajutrz po wojnie rząd hiszpański bez względu na to, jakie będzie jego oblicze, nie mógł mieć żadnych pretensyj do Francji. Mówca zapytuje, czy rząd nie zdecydowałby się na pozbawienie obywatelstwa francuskiego przekraczających zakaz i domaga się najsurowszych kar za niespełnienie przepisów nowej ustawy.

W dyskusji zabierał trzechkrotnie głos prem. Blum. Izba przyjęła dwa artykuły ustawy, odrzucając zgłoszone poprawki. Następne posiedzenie Izby we wtorek, 19 bm. o godz. 15.

Rumuńscy „żelazo-gwardziści" polegli w Hiszpanii

Bukareszt, 15, 1. PAT. Prasa donosi, że dwaj przywódcy stronnictwa „wszystko dla kraju", które zostało utworzone po rozwiązaniu organizacji „Żelaznej Gwardii", a mianowicie honorowy przewodniczący zjednoczenia rumuńskiej narodowej młodzieży uniwersyteckiej — Motza, oraz przywódca bukareszteńskiej organizacji tego stronnictwa, dr. Wasile Marin, zostali zabici w Hiszpanii, gdzie walczyli w szeregach wojsk powstańczych. Wiadomość ta wywarła w stolicy wielkie wrażenie. Prezes stronnictwa „wszystko dla kraju" gen. Cantacuzino ma się udać do Hiszpanii celem przewiezienia zwłok obu poległych do Rumunii, gdzie zostaną pochowani.

B. przywódca „Żelaznej Gwardii" Corneliu Codreanu zapowiedział, że w najbliższą niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę „poległych w obronie chrześcijaństwa".

Druga odpowiedź Madrytu dla rządu belgijskiego

Bruksela, 15. 1 PAT. Nadeszła odpowiedź rządu hiszpańskiego z Walencji w sprawie zabójstwa bar. Berchgrave. Uwzględnia ona niemal wszystkie żądania Belgii, a w szczególności żądanie odszkodowania dla rodziny.

* * *

Hendaye. 15. 1. PAT. Z Barcelony donoszą, że wraz z konsulem republiki Nicaragui aresztowano 8 osób, w tym kilku urzędników policyjnych. Wszyscy oni oskarżeni są o udział w fałszerstwie paszportów i ułatwianie wyjazdu osobom skompromitowanym. Fałszerstwo wydało się przy kontroli paszportów w porcie, gdzie zauważono nadmiar obywateli nikaraguańskich, opuszczających Barcelonę. Na skutek starań podjętych przez ciało konsularne, konsul nikaraguański zostanie zwolniony pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia Hiszpanii. Cena paszportów wahała się od 5 tys. do 10 tys. pesetów.

* * *

Paryż. 15. 1. PAT. Z Santander donoszą, że na froncie Leon milicja asturyjska zajęła po śmiałym ataku na bagnety pozycje, panujące nad miejscowością Matallana, oraz drogą, wiodącą do la Robla. We wczesnych godzinach rannych wojska rządowe zniszczyły linię kolejową z la Robla do Matallana oraz 300 m toru na linii Matallana—la Vecilla. Poza tym oddziały, znajdujące się w El Ponton zaatakowały powstańców równocześnie z silami, przybyłymi z Santander. Oddziałom tym udało się zająć wzgórza Bejar.

Min. Papee udekorowany złotym krzyżem zasługi

Warszawa. 15. 1. PAT. Prezydent R. P., przyjął dziś b. komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, a obecnie posła polskiego w Pradze, dr Papee. W czasie audiencji p. Prezydent R. P. udekorował min. Papee złotym krzyżem zasługi.

P. Tadeusz Roman — posłem R. P. w Tokio

Warszawa.. 15. 1. PAT. Rząd japoński udzielił agrement posłowi Tadeuszowi Romerowi. dotychczasowemu posłowi R. P. w Lizbonie. Nominacja p. Romera na posła R. P. w Tokio spodziewana jest w najbliższych dniach.

Zjazd ZZZ.

Warszawa. 15. 1. (Sin.) Centralny wydział ZZZ grupa b. premiera Moraczewskiego, zwołał do Warszawy na 7 marca, kongres delegatów z całego kraju. Ostatni kongres odbył się przed 3 laty. Poza sprawami organizacyjnymi, tegoroczny kongres zająć ma stanowisko wobec aktualnych zagadnień politycznych.

Księstwo Lippe jadą na koronację króla Jerzego VI.

Londyn. 15. 1. PAT. Komunikują, że ks. Juliana i ks. Bernard reprezentować będą królowę Wilhelminę holenderską na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI.

Ks. Windsor u prezydenta Austrii

Wiedeń. 15. 1. PAT. Ks. Windsor złożył dziś wizytę prezydentowi Miklasowi, u którego pozostał około pół godziny. Wizyta miała charakter czysto prywatny.

B. cesarz Wilhelm zachorował

Haga. 15. 1. PAT. B. cesarz niemiecki, Wilhelm, nabawił się silnego przeziębienia w czasie wykonywania swego ulubionego zajęcia — rąbania drzewa.

Dnia 30 bm. przemówi Hitler

Berlin. 15. 1. PAT. W berlińskich kołach politycznych uważają za rzecz zupełnie pewną, że dnia 30 stycznia o godz. 13 odbędzie się w gmachu opery zebranie Reichstagu. Ogólnie przypuszczają, że na posiedzeniu tym kanclerz Hitler wygłosi mowę na temat polityki wewnętrznej. Mowa ta będzie na wielką skalę pomyślanym przeglądem zdarzeń ubiegłych 4 lat. Ponieważ uchwalenie ustaw przysługuje gabinetowi Rzeszy, który się również zbierze 30 stycznia, nie należy oczekiwać aby Reichstag zajmował się uchwaleniem nowych ustaw.

Osobliwy kongres

Berlin. 15. 1. PAT. W Monachium obradował w dniu dzisiejszym niezwykły kongres, mianowicie: pierwszy międzynarodowy kongres karnawałowy. W kongresie wzięli udział przedstawiciele Włoch, Belgii Anglii itd. Odczytano m. in. referat włoski pt. „Śmiejąca się sztuka". Mówiono też o do datnim wpływie karnawału na ożywienie życia gospodarczego. Kongresowi towarzyszyły żartobliwe produkcje artystyczne.

Incydent na granicy polsko-litewskiej

Wilno. 15. 1. PAT. 13 bm. dowódca strażnicy Kiwaniszki (pow. święciański) ze strzelcami chciał zakopać na nowo przewrócony słup graniczny. Wówczas padło ze strony litewskiej do żołnierzy 18 strzałów Zabitych ani rannych nie było. Zauważono po stronie litewskiej 9 policjantów z komendantem rejonu sierżantem, oraz 2 osoby cywilne.

Tragiczny wypadek w kopalni

Tarnowskie Góry. 15. 1. PAT. W nocy z 14 na 15 bm. wydarzył się w kopalni „Michał" w Michałkowicach tragiczny wypadek. Znajdujący się na poziomie 340 m w podziemiach kopalni rębacz Ryszard Niestrój z nieustalonych dotychczas przyczyn, spadł na dno szybu o głębokości 540 m. — Niestrój poniósł śmierć na miejscu. Władze górnicze z Tarnowskich Gór wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku.

Pełnomocnictwa dla sekretarzy gminnych w Czechosłowacji

Praga, 15. 1. PAT. Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy, wprowadzającej do gmin specjalnych sekretarzy rządowych o dużych pełnomocnictwach. Konieczność tej ustawy uzasadnia się względami wojskowymi, ponieważ wiele gmin znajduje się w rękach mniejszości narodowych lub komunistów, co nie daje państwu zaufania i pewności.

Rozejm w konflikcie samochodowym U. S. A.

Nowy Jork. 15. 1. PAT. Gubernator stanu Michigan Murphy zawiadomił rząd, że w zatargu w przemyśle samochodowym doszło do rozejmu. Robotnicy będą ewakuować fabryki, a rokowania, które rozpoczęto dnia 14 bm. w Lansing. doprowadzą do zawarcia układu.

PRZEJAZDY TURYSTYCZNE
DO PALESTYNY
ZAŁATWIA TANIO I SPRAWNIE
EGZEKUTYWA ORG. SYJONISTYCZNEJ
KRAKÓW, DIETLA 107. (TEL. 108-84).

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Geller Jakub, Wełnica 12 a, tel 116-76; Dr Marcinkowski Włodz., Podwale 11, tel. 123-60; Dr Perlbergerowa Czesł., Rakowicka 8/10, Dr Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 12, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16. Rynek Podgórski 9.

DZIŚ AKADEMIA HEBRAJSKA KU CZCI ACHAD HAAMA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się urządzona przez Zrzeszenie Hebr. Lit. i Dzien. **Uroczysta Akademia Hebrajska** ku czci Achad Haama, w związku z 10-leciem jego śmierci. W skład programu wchodzą prelekcje dra H. Pfeffera i prof. B. Rappaporta oraz utwory muzyczne w wykonaniu prof. Stefana Schleichkorna i dr Heleny Landauówny. Akademia odbędzie się w auli Hebrajskiego Gimnazjum przy ul. Brzozowej 5. Początek o godz. 8 wieczór.

WALNE ZEBRANIE KOŁA „ZEBULUN"

Onegdaj odbyło się w Krakowie Walne Zgromadzenie Koła „Zebulun" w Krakowie. Wzięli w nim udział liczni członkowie Koła Krakowskiego. Ze sprawozdania przedłożonego przez ustępujący Zarząd wynikało, że praca Koła postępuje naprzód. Prowadzona była żywa propaganda haseł „Zebulun", urządzono szereg odczytów propagandowych w różnych Związkach i Stowarzyszeniach, kolportowano wydaną w ubiegłym roku broszurkę propagandystyczną oraz propagowano intenzywnie kursy rybackie w Gdyni. Na wniosek Komisji kontrolującej przyjęto jednogłośnie do wiadomości przedstawione sprawozdania i wyrażono votum zaufania ustępującemu Zarządowi. Przystąpiono do wyboru władz, który dał następujący wynik:

Zarząd Koła krakowskiego: prezes dr Alfred Ehrenpreis, I. v-prezes S. Nagelberg, II. v-prezes J. B. Silberspitz, sekretarz L. Brand, skarbnik R. Drucker, członkowie mgr. I. Lieber, N. Ganz, D. Friedman. J. Kornfeld. Komisja kontrolująca dr. L. Hecht, dr A. Kalmus, dr L. Sternberg, D. Morgenstern.

W końcu obrad powzięło jednomyślnie rezolucję w kierunku wzmożenia pracy na rzecz ruchu „Zebulun" i podwyższenia liczby członków w Krakowie do 1000 osób.

„MOBILIZACJA NAUKI DLA OBRONY PAŃSTWA".

Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego organizują cykl wykładów na temat „Mobilizacja nauki dla obrony Państwa", na który złożą się następujące odczyty:

17 stycznia: Rektor prof. dr Szafer: Słowo wstępne, prof. dr Jan Nowak „Surowce kopalne Polski".
24 stycznia: prof. dr J. Włodek — „Mobilizacja rolnictwa I: — produkty roślinne".
31 stycznia: prof. dr T. Marchlewski — „Mobilizacja rolnictwa II: — produkty zwierzęce".
7 lutego: doc. dr E. Chodzicki — „Rola lasu w obronności Państwa".
14 lutego: doc. dr W. Ormicki — „Problemy geografii rolniczej i komunikacje".
21 lutego: prof. dr L. Marchlewski — „Mobilizacja chemii".
28 lutego: prof. dr F. Walter — „Mobilizacja medycyny".
7 marca: prof. dr J. Nowak — „Walka z niewidzialnym wrogiem".
14 marca: prof. dr E. Godlewski — „Troska o młode pokolenie".
20 marca: prof. dr J. Smoleński: — „Zagadnienia demograficzne Polski i wartość materiału ludzkiego".
21 marca: prof. dr M. Siedlecki — „Znaczenie morza dla obronności kraju". Rektor prof. dr W. Szafer: Uwagi końcowe.

Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika (Collegium Novum — ul. Gołębia 24). Początek o godz. 18. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży 20 groszy. Bilety do nabycia wcześniej u Janitora w gm. Coll. Novum.

SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY
Sala Żyd. Domu Akad. ul. Przemyska 3.

Dziś w sobotę, godz. 3.15 wygłosi referat dr K. Stein n. t. „Problemy żydostwa golusowego".

Sprawy Polskiego Radia w oświetleniu min. Kalińskiego i dyr. Starzyńskiego

Warszawa, 15. 1. Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu min. Kaliński wywodził m. in.:

Jeżeli chodzi o taryfę radiową, to mogę panów zapewnić, że po wprowadzeniu opłaty 1-złotowej już w listopadzie zaznaczyła się znaczna zwyżka abonentów po 1000 dziennie, a w grudniu po 2000 dziennie i ten stan utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Nasze państwowe zakłady w grudniu sprzedawały dziennie po 400 aparatów detektorowych, dziś sprzedają 350, więc w moim mniemaniu idziemy z radiem pod strzechy.

Obok żądania inwestycji, były także żądania obniżki taryfy dla pewnej kategorii. Muszę wszakże dbać o to, żeby dyrektor Polskiego Radia miał środki na wykonanie tych inwestycyj. Niewątpliwie pewne kategorie odbiorców zasługują na specjalne uwzględnienie. Mogę tylko wyrazić naszą tendencję, że będziemy zmierzali do jakiegoś rozwiązania tego zagadnienia w przyszłości bez naruszenia równowagi finansowej P. R.

Dyrektor naczelny Polskiego Radia, p. Starzyński zwraca uwagę, że radio ma swoje tajemnice i zagadki, na które my wpływu mieć nie możemy. Tak jest właśnie z rozchodzeniem się fali. Nie wiemy np., dlaczego stację katowicką słychać znacznie dalej, niż to wynika z teoretycznych obliczeń. Zagadką jest, że np. w Syrii najlepiej słyszaną stacją jest Warszawa. Rzeczy te należą do kategorii tajemnic, na które nauka nie znajduje jeszcze odpowiedzi. W naszej polityce inwestycyjnej idziemy przedewszystkim na rozbudowę techniczną stacji, musimy jednak myśleć i o gmachach. Jesteśmy bowiem ostatnią radiofonią w Europie, nie wyposażoną we własne gmachy. Posiadanie własnych gmachów konieczne jest nie tylko z punktu widzenia gospodarczego. Posiada ono jednak bardzo poważne znaczenie dla audycyj. Wartość bowiem najlepszego wykonania nie będzie dla słuchacza wielka, jeśli ono nastąpi ze studia nie odpowiadającego wymaganiom techniki. Przez budowę stacji Warszawa 2, staramy się rozwiązać zagadnienie trudności programowych. Pierwszym etapem w kierunku obniżenia abonamentu, było wprowadzenie niższego abonamentu dla radiosłuchaczy wiejskich drobnych rolników. *Jednak zdarzają się tu pewne nadużycia, np. odbiorniki we dworach rejestrowane były na nazwiska lokajów* i t. p. Dla usunięcia podobnych niewłaściwości wprowadziliśmy zmianę o tyle, że obniżyliśmy abonament dla wszystkich detektorowiczów. Jest to zasada racjonalniejsza. Istota zagadnienia radiofonizacji kraju leży nie w wysokości abonamentu, lecz w wysokości cen aparatów radiowych, które u nas są zbyt wysokie. Kiedy bowiem w Polsce aparat dwulampowy kosztuje 170 zł., to w Ameryce aparat czterolampowy kosztuje 40 zł. Wysokie ceny aparatów tłumaczą się drożyzną lamp.

Przerwa w obradach sejmowej komisji budżetowej

Warszawa. 15. 1. (Sin.) Wobec przypadającego w dniu 20 bm. plenarnego posiedzenia Sejmu, przewodniczący zaproponował zmianę terminu prac komisji budżetowej: 18 i 19 bm. dni wolne, 20 bm. budżet emeryt. i zaop., ewent. dokończenie obrad po plenarnym posiedzeniu Sejmu. 21 bm. komunikacja, 22 bm. oświata, 23 bm. wojsko Komisja propozycję tę przyjęła.

Wyrok w procesie o zajścia antyżydowskie pod Częstochową

Częstochowa, 15. 1. PAT. Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 16 członków i sympatyków Str. Narodowego z J. Kasprzyckim na czele, oskarżonym o udział w dn. 3 lutego ub. r. w zajściach antysemickich w Przystani pod Częstochową. Sąd 11 oskarżonych skazał na karę 8 miesięcy więzienia. Dwom kobietom karę zawieszono. Dwóch nieletnych skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym, również z zawieszeniem, 1 skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, dwóch uniewinnił.

Wiadomość o ojcu-milionerze — po 34 latach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 1. (A) Dziennikarz żydowski S. otrzymał zawiadomienie z Nowego Jorku, że zmarł tam jego ojciec, pozostawiając olbrzymi spadek. Dziennikarz oraz jego brat aptekarz upoważnili adwokata amerykańskiego do przeprowadzenia formalności spadkowych. Ciekawe, że wspomnianym braciom powodziło się ostatnio bardzo źle, a o swoim ojcu nie mieli już od 34 lat żadnych wiadomości.

WYKŁADY TOZU.

Dziś w sobotę, godz. 19 wiecz. odbędzie się w sali Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 43 wykład dra A. Schwarzbarta: Higiena słuchu i mowy. — Wstęp 20 groszy.

ODCZYT W IZBIE ADWOKACKIEJ.

Staraniem Rady Adwokackiej w Krakowie wygłosi w lokalu Izby Adwokackiej przy ul. Basztowej 8 parter, w poniedziałek, 18 bm. adw. dr Teodor Ringelheim o godz. 19-tej odczyt p. t. „Pojęcie słuszności w kodeksie zobowiązań". Wstęp dla pp. adwokatów, sędziów i aplikantów.

DZIŚ W KRAKOWIE: „MŁODE WIZO" 4 pop. referat dyr. Stendiga nt.: „Kto i co pisze o Palestynie", — **„HITACHDUT"** (Jasna 8) 3 pop Zwyczajne Walne Zgromadzenie, — **„HITACHDUT"** (Krakowska 39) 7.30 wiecz. wieczorynka literacka, — **„HERZLIJA"** 3 pop. plenarne zebranie członków, — **„CEIRE MIZRACHI BRURIA"** 2 pop. zbiórka Brurii, 4 pop. „Mesibat Oneg. Szabat" z ref. kol. Bernsteina nt. „Fabuła w starej literaturze hebrajskiej".

— Z KOMISJI HACHSZARY „EZRY CHALUCOWEJ". W niedzielę, 17 bm. godz. 11.30 w poł. w lokalu Mikołajska 9 referat dla członków krakowskich plug hachszary p. t. „Higiena pracy".

— BAR KADIMAH. Dziś o godz. 3 pop. Walne B. C., zaś o godz. 6.30 Walne A. C.

— „U ŹRÓDEŁ POWSZECHNEJ PRZESTĘPCZOŚCI". Odczyt na temat powyższy wygłosi p. Kalinowski Kazimierz, w Zw. Zawodowym Prac. Umysł., ul. Sławkowska l. 6. we wtorek 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny.

— ZMARLI W KRAKOWIE: Amalia Geiger (l. 70) z Rzeszowa, Profesorska Gitla (l. 25) ze Słomnik, Finder Chaim (l. 57) z Bogucic p. Bochnia, Sybirska Gitla (l. 75), Susskind Jakób (l. 70). Futterweit Chewi (l. 52).

MAKKABI II—GARBARNIA 5:2.

Zawody hokejowe powyższych drużyn zakończyły się zasłużonym zwycięstwem młodych graczy Makkabi nad debiutującą drużyną Garbarni. Garbarnia zaprezentowała się korzystnie, nie mogła jednak zwyciężyć dobrze dysponowanej drużyny Makkabi.

DRUGI WYSTĘP BRAGADIRU, rumuńskiej drużyny hokejowej, w Katowicach zakończył się zwycięstwem nad Dąbem 3:2 (1:1, 1:0, 1:1).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 16 bm.: W dalszym ciągu jeszcze pogoda na ogół słoneczna i mroźna, lecz już stopniowy wzrost zachmurzenia i miejscami opady. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

KUPUJESZ ZDROWIE!
ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA"
„OLLA" GUM.
Jako dowodnie najlepsze i najpewniejsze.
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.
5 NOWOCZESNYCH URZĄDZONYCH FABRYK.
PATENT AMER. DR. BALOGA Nr. 1959701!!!

ZE SPORTU

BOKSERZY BKS Nowy Bytom pokonali u sie bie drużynę Wisły krakowskiej 9:7. Rewanż odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie w sali Sokoła.

TORRANCE, były mistrz świata w rzucie kulą, obecnie zawodowy bokser, uzyskał także w drugim występie publicznym zwycięstwo przez knock-out w pierwszej rundzie nad Johnem Saxo nem.

GLÜCKSMANN false Sludsky, słynny ongiś gracz wiedeńskiego Hakoahu w okresie posiadania przez ten klub mistrzostwa Austrii był ostatnio trenerem klubów sportowych w Tarnowie. Praca jego uwieńczona była wielkim powodzeniem, do wodem czego wyniki tarnowskich drużyn, a szczególnie poziom Tarnovii, która nietylko wróciła do A klasy, ale zajęła w niej czołowe miejsce, a ponadto zdobycie pierwszego miejsca w klasie B, przez KS Mościce. Sludsky wraca obecnie do Wiednia, gdzie zasili ponownie Hakoah, po kilkuletnim produktywnym pobycie w Polsce i wytrenowaniu kadr piłkarzy w wielu miastach prowincjonalnych, jak Rzeszów, Przemyśl, Mielec, Jarosław, Jasło i Tarnów. Poza piłką nożną nauczał on także tennisa i gimnastyki. Sludsky pozostawia wielką lukę po sobie, gdyż trener na prowincji byłby bardzo potrzebny.

SZKŁO WODNE
SODOWE I POTASOWE
we wszelkich koncentracjach,
SÓL Glauberska krystaliczna
OLEJ turecki
GLICERYNA techniczna
SMARY Tovott'a
SMARY do osi
poleca po wyjątkowo niskiej cenie
NAJSTARSZA FABRYKA SZKŁA WODNEGO W POLSCE
D. MYŚLIBÓRSKI i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Nawrot 17, tel. 120-78
Przedstawiciele na poszczególne województwa na własny rachunek poszukiwani.

Adwokat Dr. MANHEIMER
Tel-Aw. w Schlomo Hamelech 37
Załatwia wszelkiego rodzaju tranzakcje prawne i handlowe w Palestynie

ALBUMY AMATORSKIE
najtańsza wytwórnia
S. RAUCHER
KRAKÓW KRAKOWSKA 79
Telefon Nr 154-67

ZWIĄZEK ŻYDOWSKICH SPÓŁDZIELNI
w POLSCE, WARSZAWA RYMARSKA 6
przyjmie **REWIDENTA**
dla przeprowadzania rewizyj w spółdzielniach. Kandydaci powinni posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze, względnie wykształcenie średnie i kurs spółdzielczy na wyższej uczelni, gruntowną znajomość księgowości, conajmniej 2-letnią praktykę spółdzielczą oraz władać w słowie i piśmie językiem polskim i żydowskim. Oferty z odpisami świadectw i curriculum vitae należy nadsyłać na adres Związku do dnia 25 stycznia 1937 r. 249k
Dyrekcja

SERWISY stołowe porcelanowe na 6 osób 25 sztuk	. .	zł.	**29.50**
SERWISY kawowe porcelanowe na 6 osób — 25 sztuk	. .	zł.	**8.50**
ZASTAWY szlifowane na 6 osób — 26 sztuk	. .	zł.	**8.50**

Olbrzymi wybór nowoczesnej
CERAMIKI, KRYSZTAŁÓW, FIGUREK WIEDEŃSKICH i t. p.
poleca po najniższych cenach
J. DIENER, Kraków, Szewska 20

„TĘCZA"
PRALNIA, FARBIARNIA I PLISOWNIA
Kraków, Czarnowiejska 72-74
filie w Krakowie:

Karmelicka	1.
Długa	1.
Floriańska	29.
Grodzka	51.
św. Sebastiana	10.
Dietla	41,
Zwierzyniecka	17,
Rynek Podgórski	12.

poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności.
Na żądanie wykonuje się roboty do 12 godzin.
64 filii w kraju.

Różne

MIESIĄC REKLAMOWY chem. pralnia i farbiarnia „KRAKOWIANKA" obniża cenę do 1 lutego o 10 proc. Pierze kołnierze tylko po 8 gr. Starowiślna 18. — Aleja Krasińskiego 4. 146g

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 130.44. Rok założenia 1910. 9381k

UWAGA! — „NIKLOCHROM" — chromuje — nikluje — miedziuje — poleruje. — Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 101k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfeferberg. Kraków, Grodzka 48. Telefon 165 67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrz mieszkań. 9445k

PRACOWNIA kapeluszy damskich i męskich przyjmuje do czyszczenia, przefasonowania według najnowszych fasonów. Kraków, Bracka 15 — Abraham Eisenstein. 1962k

NOWOŚĆ dla Pań pasta „Belot" usuwa włos z cebulką. Prospekty wysyłamy Kraków, Dietlowska 51. Schönwald.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Poczte szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośne go inseratu.

TYLKO do 1 lutego. Pranie kołnierza zamiast 12 tylko 10 groszy. Chem. czyszczenie garderoby 10 proc. rabat. „TEMPO", Starowiślna 27, Szewska 2 Aleja Krasińskiego 4. 146g

WAŻNE DLA PAŃ. Wszelkie hafty i ozdoby do sukien według najnowszych modeli poleca po cenach konkurencyjnych. — FR. RINGOWA zakład hafciarski, Grodzka 28. 92k

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW w SPRAWACH PODATKOWYCH i dla własnego użytku. KSIĘGA GOSPODARCZA układu znawcy Księgowości Proppera w cenie ZŁ. 3.50. — „Kartoteka", Kraków, — Grodzka 40. Cenniki również na inne artykuły. — 195k

WYTWÓRNIA swetrów — Jasna 8/3 dawniej Szewska 24 poleca się. 182k

CERUJE bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalnia Sztuczna, Kraków, Mikołajska 33, tel. 145-29. 238k

DLA WYBREDNEGO PANA ISTNIEJE TYLKO „NANA" GUM..7

Zdrojowiska

RABKA. Tel. 200. Znany pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA" pod zarządem Melzerowej poleca od 15 stycznia pokoje słoneczne, z centr. ogrzew. bieżącą zimną i ciepłą wodą w każdym pokoju po cenie 5.— zł. dziennie z pełnym utrzymaniem. Kuchnia wykwintna, rytualna. Tereny narciarskie, Radio. Patefon. 213k

ZAKOPANE pensjonat „Nałęcz" Jadwigi Kurland-Denisenko (droga do Białego tel. 16-91) przyjmuje zgłoszenia. 193k

ZAKOPANE pensjonat „Hockey". Droga do Białego, poleca pokoje komfortowe z balkonami centralne ogrzewanie, kuchnia rytualna, pod zarządem Gusci Geifen. 216k

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „LUNECZKA" pod zarządem Z. Rose — L. Herzog. Telefon 1964. Poleca pokoje z całym utrzymaniem od 6 zł. dziennie. 254k

Matrymonialne

SZADCHEN mający dostęp do sfer zamożnych i inteligencji poleca się. — Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Atid.".

LEKARZOWI dentyście lub uprawnionemu technikowi zapewnię egzystencję i dobrą praktykę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Małżeństwo" do Nowego Dziennika. 149g

Interesy handlowe

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię dobrze prosperującą restaurację, mleczarnię albo sklep spożywczy ewentualnie dam kaucję za kierownictwo. Może także być prowincja. Zgłoszenia Admin. Nowego Dziennika pod „3.000". 140g

Z kapitałem 15—20.000.— i współpracą przystąpię zaraz do rentownego interesu. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorczy" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 223k

3.000 posiadam. Oczekuję poważnej propozycji. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Natychmiast" 141g

ZDOLNY urzędnik biurowy dysponujący gotówką od 10 — 15.000 zł. znajdzie bez ryzyka dobrą egzystencję. Zgłoszenia do Adm Nowego Dziennika pod „Egzystencja". 155g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 8458k

KUPIĘ piec węglowy do łazienki w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Okazyjnie" Nowy Dziennik. 252k

KUPNO i sprzedaż używanych mebli. Kraków Mały Rynek 4. 162g

Sprzedaż

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowe, dziecinne, najtaniej — najsolidniej — wielki wybór. — Olfner — Kraków, Mały Rynek 4. — 162g

MEBLE PIERWSZORZĘDNE oraz kuchnie lakierowane pokoje dziecięce, najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR. Kraków, — SZPITALNA 40. 84k

MASZYNĘ łoworamienną cholewkarską „Singera" — sprzedam okazyjnie. Ogrodowa 3/10. 159g

RZADKA okazja. Pierwszorzędne futro męskie. Piłsudskiego 19a I. p. prawo. 144g

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek gł. 12 podwórze. 1741k

WYPRAWY ślubne, WYPRAWKI niemowlęce, KONFEKCJA dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 828k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 8462k

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. 13k

„RIGO" usuwa niezawodnie ODCISKI. 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1946k

WODY KOLOŃSKIE. Olbrzymi wybór. Wszystkie zapachy kwiatowe, kompozycje kwiatowe, fantazyjne oraz specjalne dla Panów. PARFUMERIE „YLANG" Kraków, Szpitalna 32, tel. 149-46. 1957

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL" — Kraków, Wiślna 8 obok plant. 1958k

PYJAMY ciepłe, męskie — damskie i dziecinne oraz koszule narciarskie w wielkim wyborze poleca po cenach najniższych. Wytwórnia bielizny Ch. Affenkraut, Kraków, Stradom 15. 154g

KASA i WIESE. Sypialnia MASZYNA do szycia kryta pateton walizkowy, tanio do sprzedania. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 237k

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników złotego metr naprawiamy, dorabiamy frendzle do różnych dywanów. Tkalnia, Kraków, Józefa 2. Telefon 173-98. 236k

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing", Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k

SPRZEDAM gabinet klub jadalnię, sypialnię. Kraków, Sobieskiego 24 mieszkanie dziesięć. 148g

KOSZULE, Pyjamy flanelowe po znacznie zniżonych cenach. Wytwórnia „Lira" Szewska 18. 265k

UNDERWOOD maszyny do pisania poleca „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 11. 1943k

WAGI najtaniej, Nakrycia Alpacca 6 kompletów 24 szt. 14.50. TRACHMAN — Stradom 16. 157k

DYWANY ręczne kilimy OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków Podgórze, Kingi 9, Tel. 116 09. Naprawa, strzyżenie, wyrownywanie krzywych dywanów. 9178k

DO wody sodowej maszynę dwutlokową z przynależnościami, stan dobry okazyjnie sprzedam. Friede, Częstochowa, Piłsudskiego 18/15. 127k

OGŁOSZENIE

Stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6. VI. 1935 r. C. II. 108/35 zatwierdzającą uchwałę Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 7. X. 1934 r. 1. Firm. 228-262 271,34 Kasa Dyskontowa, Spółdzielnia z ogr. odpow. w Łańcucie została rozwiązania i znajduje się w likwidacji.

Na zasadzie art. 76 ustawy o spółdzielniach wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji pod adresem:

Kasa Dyskontowa, Spółdz. z ogr. odpow. w Łańcucie, w ciągu roku od daty ostatniego z trzech ogłoszeń przewidzianych ustawą.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

DLA 2 uczenic żydowskiego gimnazjum, drugiej i pierwszej klasy nowego typu ,poszukuję rutynowanej hebrajskiej korepetytorki. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Korepetycja“. 112g

POSZUKUJE — lekarza — dentystę (tki). Znajomością technictwa na prowincję, żądana osoba samotna. Zgłaszać: Juda Kifer. Działoszyn pow. Wieluński. — 197k

MAGISTRA (y) poszukuję. Oferty „Apteka Kraków„ do Adm. Nowego Dziennika 131g

MODNIARKA i ekspedientka potrzebne do firmy Jadwiga Cypes, Kraków, Grodzka 38. 153g

SALON Mód „Erna“ Grodzka 32, poszukuje samodzielnej modniarki. 150g

Posad poszukują

URZĘDNIK z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwie naftowym, poszukuje posady biurowej jako księgowy, magazynier itp. Branża obojętna. — Zgłoszenia: Nowy Dziennik pod „Biegły“. 166g

ADMINISTRACJE domów przyjmie rutynowany inżynier emeryt państw. Zgłoszenia pod „Solidny“ Zgłoszenia pod Adm. N. Dziennika. 105g

INTELIGENTNA, sympatyczna szuka posady lektorki polsko - niemieckiego. do towarzystwa lub pielęgniarki przez kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Hygiena“. 139g

STROI naprawia fortepiany. Starannie Bild, Łokietka 4 3, telefon 177-72. 176k

ZDOLNY z kaucją 6.000 obejmie zastępstwo, komiwojażerstwo, rozwóz towarów autem, sprzedaż ratalną, komisową, inkasowanie lub jakąkolwiekbądź posadę. — Zgłoszenia pod ,Biuralista' do Adm. Nowego Dziennika 115k

KRAWCZYNI samodzielna poszukuje pracy najchętniej po domach. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Żydówka“. 251k

ZDOLNA siła buchalteryjna żeńska poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia Nowy Dziennik — „Buchalterka“. 151g

RUTYNOWANY podróżujący objeżdżający całą Małopolskę w branżach czekoladowej, kolonialnej, spożywczej doskonale zaprowadzony poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Delcredere — kaucja“. 158g

PANNA inteligentna Żydówka przyjmie jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Uczciwa“. 157g

POLSKO - niemiecki korespondent buchalter- bilansista, lat 31 reprezentatywny przyjmie posadę lub zastępstwo. Loewy, Bielsko Mickiewicza 3. 177k

STUDENT filozofii poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia „Uczciwy“ Biuro Stattera, Rynek 8. 264k

Lokale

3—2 pokojowe mieszkania oraz kawalerki, pełny komfort, etażowe ogrzewanie, winda — wolne. Wybickiego 12. 101g

TRZY pokoje, kuchnia, — przedpokój, komfortowe na drugim piętrze do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej 6. Wiadomość: Rosner, Plac Matejki 8. 118g

DWUPOKOJOWE mieszkania, jeszcze kilka do wynajęcia od zaraz. Skawińska (główna) w nowych domach, słoneczne, pełny komfort. Wiadomość Rakower, Krowoderska 43, tel. 148 61 od godz. 14—16. 822k

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

LOKAL około 400 m² na I. piętrze o 13-tu oknach weneckich składający się z obszernej hali i kilku pokoi centralnie ogrzewanych do wynajęcia od 1 czerwca. — Kraków, Karmelicka 16 239k

DWU I TRZYPOKOJOWE MIESZKANIE z komfortem natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy, Kraków, Pomorska 9. — 268k

LOKAL na handel mięsa zaraz do wynajęcia. Dajwór 25. 257k

3-POKOJOWE mieszkanie nowoczesny komfort. Al. Słowackiego wolne od 1-go lutego. Wiadomość tel. 104-94, godz. 2—4 pop. 156g

LOKAL sklepowy poszukiwany, śródmieście lub ruchliwa ulica. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Odstępne“. 161g

LOKAL PRZEMYSŁOWY I GARAŻ przy ul. Strzeleckiej 9 do wynajęcia zaraz. Dozorca wskaże. 164b

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO nowy kurs zbiorowy 15 stycznia zł. 5 miesięcznie. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14. — 44g

SZKOŁA Tańca Artystycznego Aniuty Wachsman-Orlińskiej rozpoczęła nowe kursy rytmo - plastyki gimnastyki dla pań i dzieci. Rynek 32, tel 12508. 168k

ANGIELSKIEGO, hebrajskiego i niemieckiego udziela rutynowana siła pedagogiczna, indywidualnie i zbiorowo. Załatwia w tych językach korespondencje i przekłady. Hotel Royal Nr. 5. 124g

POZASZKOLE Mgry Greismanówny czynne 15—18. — Korepetycje. Hebrajski. Judaistyka. Świetlica. Siły kwalifikowane. Ceny niskie. Rynek Gł. 23 Szkoła Językowa. 131g

PRZEDSZKOLE Ali Reinhold, Kraków Karmelicka 56 — system Montessori i psychologii indywidualnej, rytmika, umuzykalnienie. 155k

ABSOLWENT gimn., gruntowna znajomość hebrajskiego poszukuje lekcyj w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Zgłoszenia Adm. Nowy Dziennik „Sumienny“. 147g

PRAWNICZYCH, GIMNAZJALNYCH, MATURYCZNYCH lekcyj udziela magister. Ceny przystępne. — Telefon 161-98. 152g

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium **ELWIRY HALPERN — SÜSSEROWEJ**, absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 734k

MAGISTER filozofii poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum „specjalność matematyka“. Listy kierować do Adm. Nowego Dziennika pod ,Gwarancja'. 262k

TANIEJ aniżeli w czasie wyprzedaży kupisz obecnie **wszelką bieliznę** we firmie **„EGA“** Kraków **Szewska 23**

OKAZJA! na raty oryginalne **glinlańskie KILIMY oraz DYWANY** ręczne „Ro-Co“ **RYNEK GŁÓWNY 14,** drugie piętro (nad „Delką“) **CENY NISKIE!**

REWANŻ



Znowu Dureński następuje swej modej danserce na nogę.
„Przepraszam bardzo!“
„Ależ proszę, przy następnym tańcu ja się panu odwdzięczę!“



nowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. — **WPISY: KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 369k

NA pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etcet. **FEINBERGA**, Starowiślna 28 przyjmuje się **WPISY** codziennie. 18g

ABSOLWENT hebr. gimn. przyjmie korepetycje w zakresie szkół powszechnych, udziela lekcyj hebrajskiego i włoskiego, przyjmie korespondencję w języku włoskim, może być lektorem u starszej lub chorej osoby. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Energia“. 137g

STEP amerykański dla Pań i Panów w Szkole Tańca Artystycznego Aniuty Wachsman - Orlińskiej. — Rynek 32. 171k

LEKCJE hebrajskiego, judaistyki, przygotowanie konfirmacyjne. Zgł. Nowy Dziennik „Dyplomowany“. 138g

FORTEPIANU lekcje przyjmuje odwiedzając uczniów b. profesor Konserwatorium - Israeli. Długa 61 telefon 113-69. 123g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. PENSJONAT DLA DZIECI „SWOJA“ ul. Zamojskiego tel. 10-61, poleca pokoje komfortowe Opieka pedagogiczna. — **HELENA BAUMGARTEN.** 217k

RABKA. Pierwszorzędny pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“**, ul. Słowackiego tel. 273 — czynny cały rok — poleca komfortowo urządzone pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Wykwintny wikt. Instruktor narciarski w willi. — 194k

NA ŚNIEG DO ZAKOPANEGO! Mala Rubinstein, kierowniczka przedszkola i Erna Marguliesowa przyjmują dzieci i dorosłych na pobyt zimowy. Willa słoneczna z dużymi werandami przepięknie położona. Tor saneczkowy i tereny narciarskie tuż obok willi. Instruktor narciarski na miejscu. Radio. Patefon. — Wykwintna kuchnia rytualna. Willa „Maliniakówka“, Kościeliska. 145g

ZAKOPANE pensjonat **„RIVIERA** (dawniej „Królewianka“) Pod Lipkami telefon 18-84. Gruntownie odnowiony, pod zmienionym zarządem **HOCHDORFOWEJ** poleca pełnokomfortowe pokoje słoneczne tarasy — radio — patefon. — Obfita, wykwintna kuchnia rytualna. 85k

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat **„ŚWIT“** pod zarządem B. Graffów, poleca wolne pokoje na styczeń po zniżonej cenie. Zapewniamy wesoły, przyjemny pobyt. 178k

KRYNICA — pensjonat **„RIVIERA“** tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glassowej i A. Haberowej. — 1714k

KRYNICA „PODHALE“ pełnokomfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Telefon 816. 219k

KRYNICA „BAJKA“ naprzeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej R. **LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ.** Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie — wykwintna kuchnia Ceny przystępne.

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WERSAL“ Krupówki. Gruntownie odnowiony. 30 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. — Salony Bridgeowe — towarzyskie. Znana kuchnia wykwintna. Zarząd: Scherer-Rebenowa, tel. 1299. 1525k

KRYNICA. WILLA „UŁANA“, Deptak słoneczne balkonowe pokoje, centralne ogrzewanie, wyśmienita kuchnia ,ceny niskie. 1653k

ZAKOPANE „GRANIT“ tel. 1278, pełnokomfortowy pensjonat poleca się łaskawej pamięci na sezon zimowy. Kuchnia rytualna. Ch. Stern. 1603k

ZAKOPANE znany komfortowy pensjonat „Jurand“ Chałubińskiego. Tel. 1423 poleca się uprzejmie PT. Gościom. **BIEŻĄCA CIEPŁA, ZIMNA WODA W POKOJACH**, kuchnia wykwintna. Rothowie 131k

ZAKOPANE — pensjonat **„OPIEKA“** dla dzieci i młodzieży Drowa A. Flochowa. Telefon 1557 ul. Kasprusie, Zagórze. 79k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.